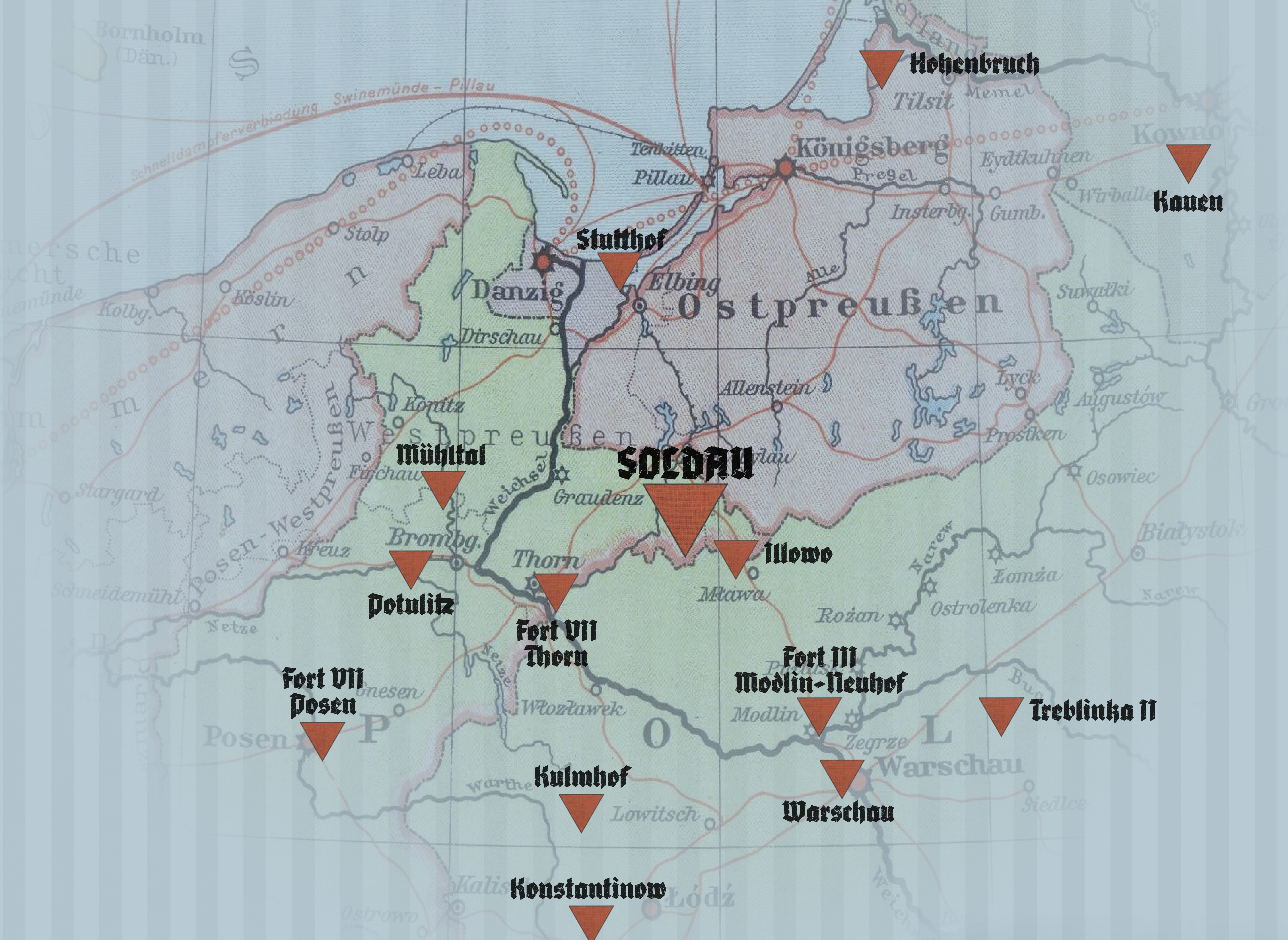


# - Soldau -


## UTAJONY OŚRODEK ZAGŁADY

Niemieckie obozy w Działdowie w latach II wojny światowej



*Przejęciowy obóz w Działdowie został przeze mnie utworzony w tym celu, aby dokonać w sposób dyskretny koniecznej likwidacji aktywistów polskiego ruchu oporu.*

**Otto Rasch, inspektor obozów w Działdowie**

 Niemieckie obozy zagłady:  
• Treblinka II  
• Kulmhof (Chełmno nad Nerem)

Niemieckie obozy koncentracyjne:  
• Stutthof (Sztutowo)  
• Fort VII Posen (Poznań)  
• Warszawa (Warszawa, tzw. Gęsiówka)  
• Kauen (Kowno)  
• Hohenbruch

Niemieckie obozy wysiedleńcze, przejściowe i karne:  
• Soldau (Działdowo)  
• Illowo (Iłowo-Osada)  
• Potulitz (Potulice)  
• Mühlthal (Smukała)  
• Konstantinow (Konstantynów Łódzki)

Niemieckie więzienia policyjne:  
• Fort VII Thorn (Toruń)  
• Fort III Modlin-Neuhof (Pomiechówek)



**INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ**



# W GRANICACH II RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

## DZIAŁDOWO W LATACH 1920–1939

Działdowo (niem. Soldau) było jedynym mazurskim miastem, które po I wojnie światowej przyznano Rzeczypospolitej. Wojsko Polskie wkroczyło do niego 17 stycznia 1920 r. 20 maja tego roku wojewoda pomorski powołał nową Radę Miejską. Pierwszym polskim burmistrzem Działdowa został Alfred Rzyman.

13 sierpnia 1920 r. Działdowo zajęły oddziały Armii Czerwonej. Kilkudniowa okupacja bolszewicka wiązała się rekwizycjami, płaodowaniem sklepów oraz mieszkań. Na czele działdowskiego komitetu rewolucyjnego stanął miejscowy Niemiec, Ernest Matzner. 23 sierpnia do Działdowa pourczyli polskie władze.

Z jednej strony okres międzywojenny zaznaczył się utrwaleniem polskiego charakteru tego regionu, z drugiej – aktywnością mniejszości niemieckiej. W spisie ludności z 1921 r. ponad 64% mieszkańców powiatu działdowskiego zadeklarowało narodowość polską. W samym Działdowie odsetek ludności niemieckiej był początkowo większy. Systematycznie rosła jednak liczba ludności polskiej, napływającej z głębi kraju.

Jednym z najważniejszych działań, które podejmowano w okresie międzywojennym, było ograniczenie wpływów niemieckich, m.in. poprzez repolonizację ludności mazurskiej. Prężnie działała wówczas działdowska sekcja Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Jednak wkrótce po dojściu do władzy Adolfa Hitlera w Działdowie powstała komórka NSDAP, która należała do najlepiej zorganizowanych w II RP.

W okresie międzywojennym w przygranicznym Działdowie funkcjonowały młeczarnie, młyny, tartaki, firmy budowlane i spółdzielnie zbożowe. Rangę miasta podnosiło jego strategiczne położenie na szlaku kolejowym łączącym Warszawę z Gdańskiem i Gdynią.



Pomnik Józefa Piłsudskiego w Działdowie, zburzony przez Niemców jesienią 1939 r. (FS)



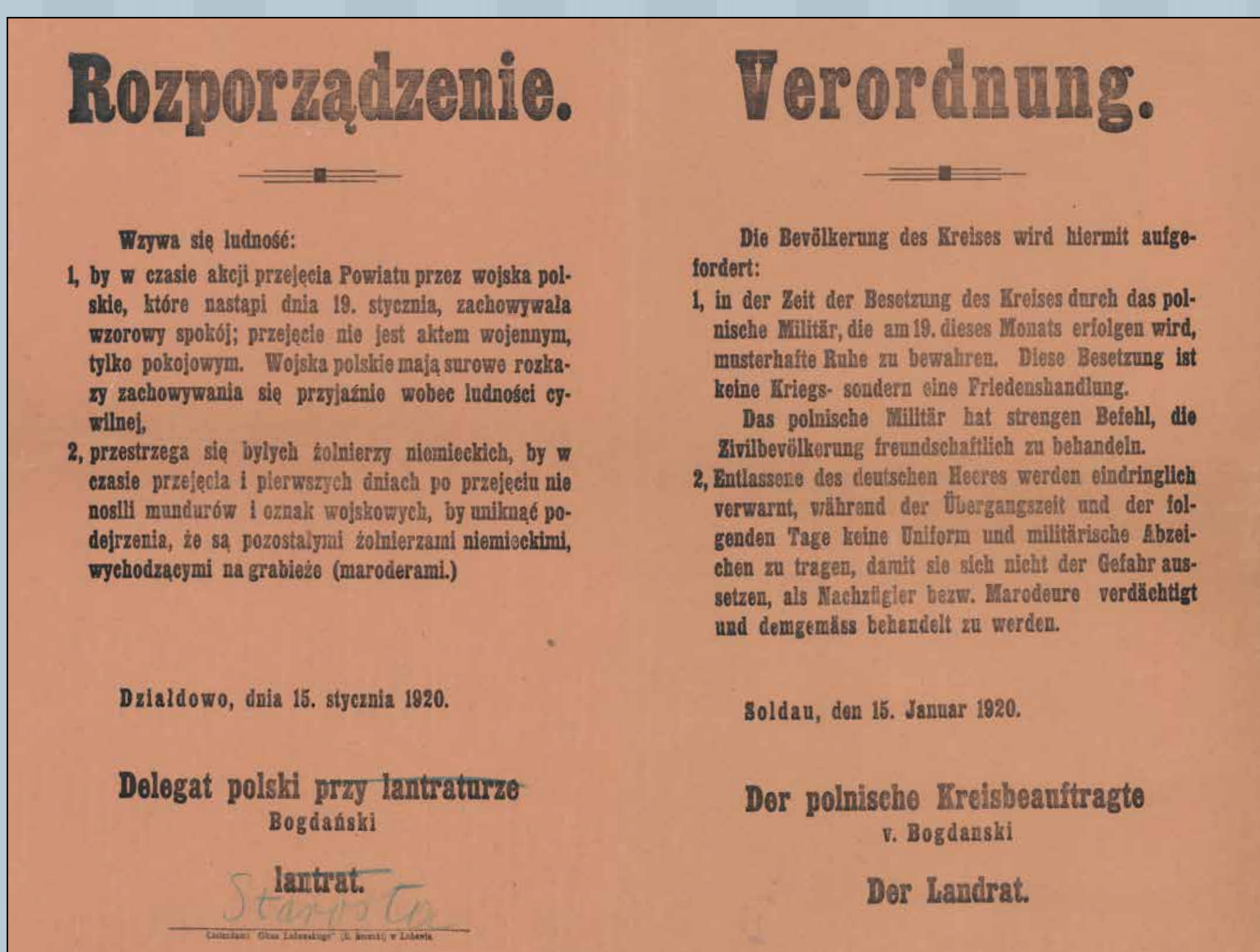
Utworzony w styczniu 1920 r. powiat działdowski został włączony do województwa pomorskiego. 1 kwietnia 1938 r. Działdowo weszło w skład województwa warszawskiego. Mapa z 1939 r. (domena publiczna)

Liczba ludności Działdowa w latach 1910–1945	
Rok	Liczba ludności
1910	4728
1921	3568
1931	4944
1939	5106
1945	3997

Źródło: Z. Mogilnicki, 660 lat Działdowa, Działdowo 2008; Rocznik Statystyczny za lata 1921, 1931, 1939, 1947.



Orkiestra 32. Pułku Piechoty Wojska Polskiego na działdowskim rynku – druga połowa lat 30. XX w. (NAC)



Rozporządzenie dotyczące przejścia władzy z rąk niemieckich. W 1920 r. po raz pierwszy w historii gród nad Działdówką znalazł się w granicach Polski. (FS)



Odnaka 32. Pułku Piechoty Wojska Polskiego, którego III Batalion stacjonował w Działdowie. (domena publiczna)



Defilada pododdziału kawalerii Wojska Polskiego na działdowskim rynku (plac Mickiewicza) z okazji 521. rocznicy bitwy pod Grunwaldem, 15 lipca 1931 r. (NAC)



Uroczystości rocznicowe w 500. rocznicę śmierci króla Władysława Jagiełły przy przed budynkiem Szkoły Powszechnej w Działdowie, 1934 r. (NAC)



Działdowskie Liceum Humanistyczne i Seminarium Nauczycielskie, uzbudowane w 1935 r. W czasie niemieckiej okupacji w budynku mieścił się szpital dla żołnierzy Wehrmachtu. (FS)



Msza południowa przed działdowskim ratuszem z okazji przekazania sprzętu wojskowego dla 32. Pułku Piechoty Wojska Polskiego w Działdowie, 1938 lub 1939 r. (NAC)



# 2 WRZEŚNIA 1939

## POCZĄTEK NIEMIECKIEJ OKUPACJI DZIAŁDOWA

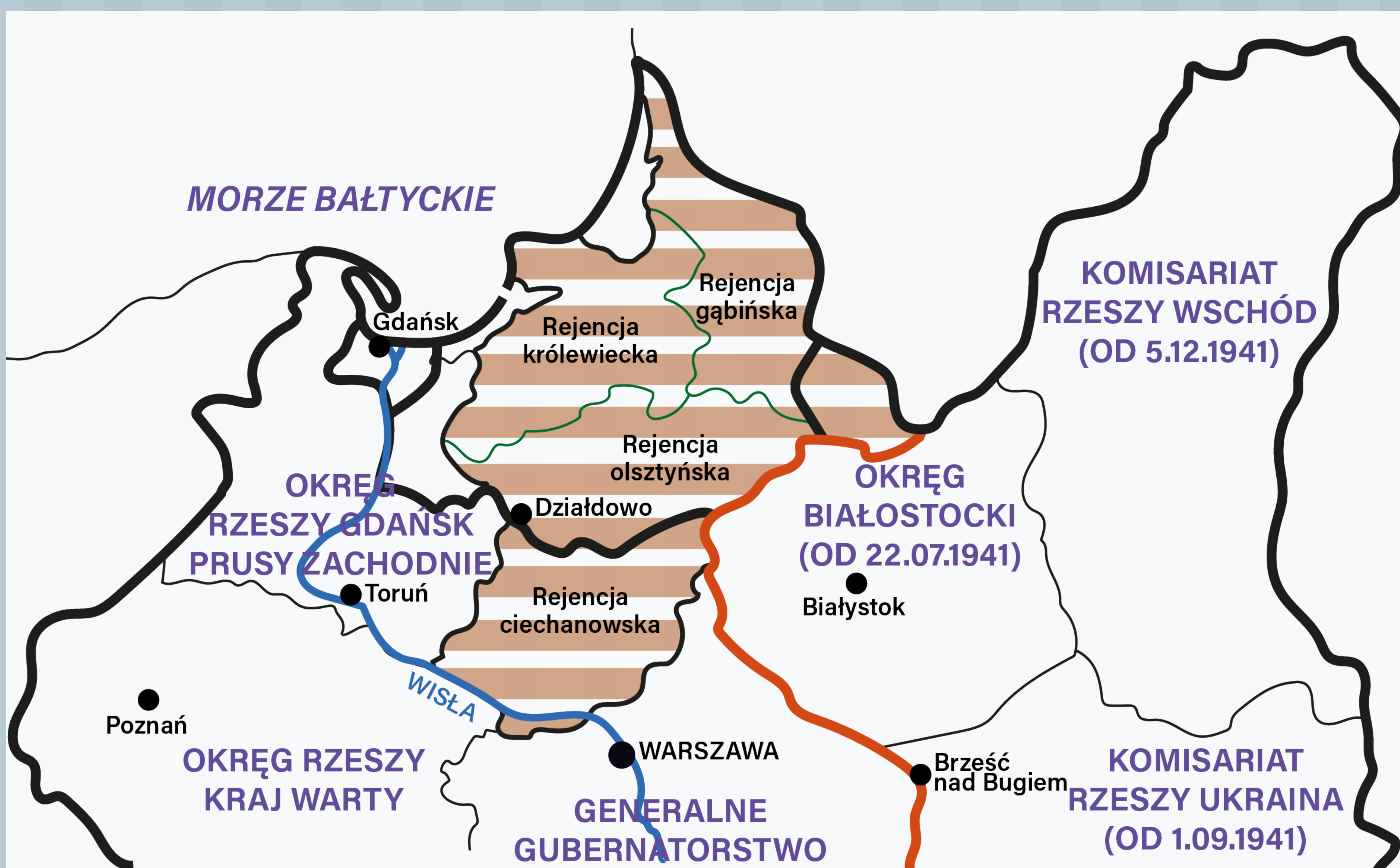
1 września 1939 r. Działdowo stało się celem ostrzału artyleryjskiego oraz bombardowań niemieckich. Miasta broniły dwa bataliony Wojska Polskiego pod dowództwem mjr. Piotra Peruckiego (ok. 1400 żołnierzy). Doszło do drobnych starć z oddziałami niemieckimi. W nocy z 1 na 2 września, wobec dwukrotnej przewagi wroga, obrońcy opuścili swoje pozycje. Zanim do tego doszło, polscy żołnierze wysadzili w powietrze mosty kisiński i kolejowy.

2 września w godzinach południowych wojska niemieckie wkroczyły do miasta od strony Prus Wschodnich. Po przekroczeniu Bramy Mazurskiej żołnierze byli witani kwiatami na rynku (plac Mickiewicza) przez niemieckich mieszkańców Działdowa. Dekretem Adolfa Hitlera z 8 października 1939 r. ziemia działdowska została wcielona do Rzeszy. Przywrócono też niemiecką nazwę miasta – Soldau.

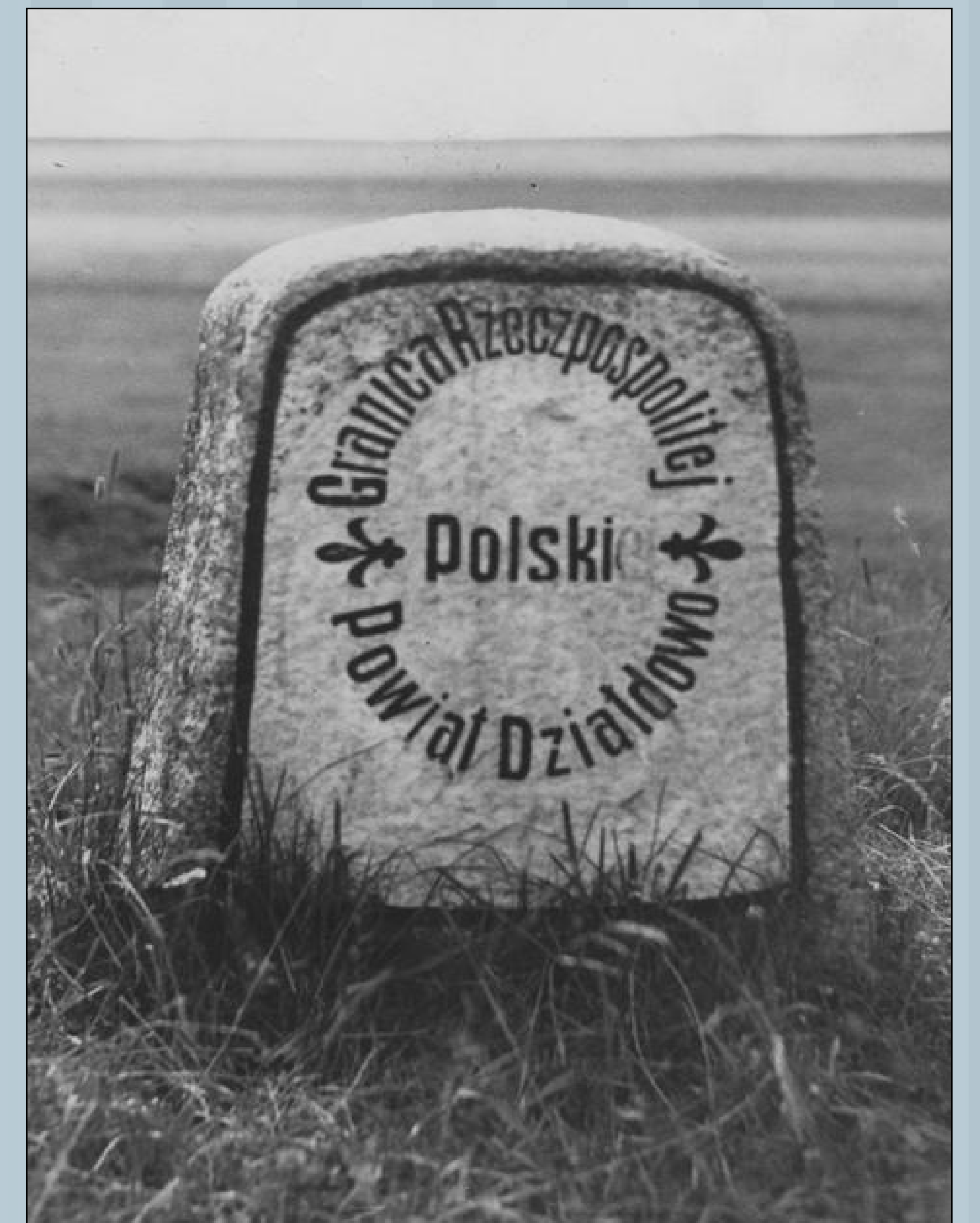
Już w pierwszych dniach okupacji doszło do aresztowań oraz konfiskaty mienia miejscowych Polaków. Rozpoczęły się rewizje w poszukiwaniu broni i radiodbiorników. Główna arteria miasta – ul. Józefa Piłsudskiego (obecna ul. Władysława Jagiełły) – została przemianowana na Adolf-Hitler-Straße.

### Powiat działdowski w niemieckiej strukturze administracyjno-terytorialnej

26 października 1939 r. większa część powiatu działdowskiego została włączona do Prowincji Prusy Wschodnie (zarówno do rejencji olsztyńskiej, jak i do rejencji ciechanowskiej). Zachodnie skrawki powiatu zostały wcielone do rejencji kwidzyńskiej Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie.



Prowincja Prusy Wschodnie (Provinz Ostpreußen) w czasie II wojny światowej. Dekretem Hitlera z 26 października 1939 r. włączono do niej część województwa warszawskiego (rejencja ciechanowska) oraz część województwa białostockiego (powiat Suwałki).



Słupek na granicy polsko-niemieckiej, lata 30. XX w. Od 1921 r. w Działdowie znajdowała się placówka Straży Celnej, a od 1928 r. komisariat Straży Granicznej. (NAC)



Pieczęć niemieckiego magistratu miasta Działdowo. (FS)



Brama Mazurska widziana od strony placu Mickiewicza. Zdjęcie z okresu międzywojennego. (FS)



Brama Mazurska - widok od strony zamku. (FS)



Plac Mickiewicza w okresie okupacji niemieckiej. Na budynkach urzędowych i mieszkalnych widoczne są flagi ze swastyką. (FS)



# UNTERNEHMEN TANNENBERG

## ARESZT SELBSTSCHUTZU W „WILLI POD CZARNĄ CHORĄGWIĄ” (IX–XI 1939)

5 września 1939 r. niemiecka Policja Bezpieczeństwa (Sipo) przystąpiła do aresztowań przedstawicieli polskich elit. Na terenie powiatu działdowskiego rozpoczęła się operacja Tannenberg (niem. Unternehmen Tannenberg).

Do akcji wymierzonej w Polaków włączyli się miejscowi Niemcy, którzy w pierwszych dniach wojny zorganizowali w Działdowie oddział Volksdeutscher Selbstschutz (z niem. 'Samoobrona mniejszości niemieckiej'). Miejscem przetrzymywania aresztantów była willa przy ul. Józefa Piłsudskiego (obecna ul. Władysława Jagiełły), zaadaptowana na więzienie Selbstschutzu. Ze względu na powiewającą na budynku flagę miejsce to było znane jako „willa pod czarną chorągwią”.

Aresztantów bito i poddawano torturom. Egzekucje wykonywano w piwnicach willi lub w ogrodzie. Zwłoki zamordowanych zakopywano na terenie wokół budynku, na cmentarzu parafialnym i kirkucie lub wywożono do lasu komornickiego.

Na początku grudnia 1939 r., po rozwiązaniu Selbstschutzu, areszt przejęło gestapo. Więźniowie zostali wówczas przeniesieni na teren polskich koszar wojskowych przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie do końca listopada funkcjonował przejściowy obóz jeniecki dla polskich żołnierzy. Dał on początek obozowi dla polskiej inteligencji (niem. Gefangenenlager Soldau).



Przez areszt w „willi pod czarną chorągwią” przeszło ok. tysiąca Polaków. Byli to działacze państwowi, duchowni, osoby zaangażowane przed wojną w działalność patriotyczną i społeczną. Zdjęcie sprzed 1945 r. (FS)



Fritz Dworak, szef działdowskiej bojówki SA, jesienią 1939 r. dokonywał aresztowań miejscowych Polaków. (FS)



Ludolf-Hermann von Alvensleben przed kwaterą główną Selbstschutzes Westpreußen w Bydgoszczy. Jesienią 1939 r. Alvensleben dowodził Selbstschutzem na obszarze województwa pomorskiego oraz powiatu działdowskiego. (domena publiczna)

### Lista wybranych działdowskich Selbstschutzmanów – funkcjonariuszy aresztu w „willi pod czarną chorągwią”

	Imię i nazwisko	Przed wojną	Stanowisko w areszcie	Pozostałe funkcje w czasie wojny
1.	Karol Berger	urzędnik		członek SS, szef działdowskiego Selbstschutzu
2.	Wiktor Ditsch	szewc	wykonywał egzekucje	członek SA
3.	Fryderyk (Fritz) Dworak			szef działdowskiego SA, strażnik w Lager Soldau
4.	Hans Falkenberg			zastępca szefa działdowskiej SS i policji
5.	Adolf Fleming	urzędnik		członek SA
6.	Adolf Furmanek			członek NSDAP, uczestnik akcji wysiedleńczej
7.	Hans Gerlach	ślusarz		członek SS
8.	Willi Jebram	rolnik		członek SS, uczestnik akcji wysiedleńczej, strażnik w Lager Soldau
9.	Max Jordan	robotnik		członek SS, uczestnik akcji wysiedleńczej, strażnik w Lager Soldau
10.	Herbert Koschowitz			członek SS i NSDAP
11.	Antoni Krupski		wykonywał egzekucje	członek SS, uczestnik likwidacji getta w Miawie, strażnik w Lager Soldau
12.	Willi Krutz	robotnik		członek SA
13.	Józef Krüger	urzędnik		członek SA
14.	Otto (lub Fritz) Płazan	członek Polskiego Związku Zachodniego	wydawał wyroki śmierci	członek SS, strażnik w Lager Soldau
15.	(?) Rade			szef działdowskiej SS i policji
16.	Paul Reszka (lub Reszke)	fryzjer		członek SA, strażnik w Lager Soldau
17.	Herbert Retkowski	aptekarsz		członek SS, uczestnik akcji wysiedleńczej, strażnik w Lager Soldau
18.	Otto Schmaglowski	kupiec	komendant aresztu	członek SS, strażnik w Lager Soldau
19.	Paul Schmaglowski			członek SS, uczestnik akcji wysiedleńczej
20.	Karol Schreiber	robotnik		członek SA, szef działdowskiej NSDAP
21.	Paul (lub Hermann) Skuza	robotnik		członek SA, w latach 1939–1941 strażnik w Lager Soldau
22.	Wiktor Truszczyński	właściciel sklepu kolonialnego		
23.	Kurt Wagner			strażnik w Lager Soldau
24.	Siegfried Wunderlich	lekarz		członek SS, kierownik działdowskiego szpitala, lekarz w Lager Soldau
25.	Fryderyk (Fritz) Żbikowski			członek SS

Opracowanie: B. Januszewski.

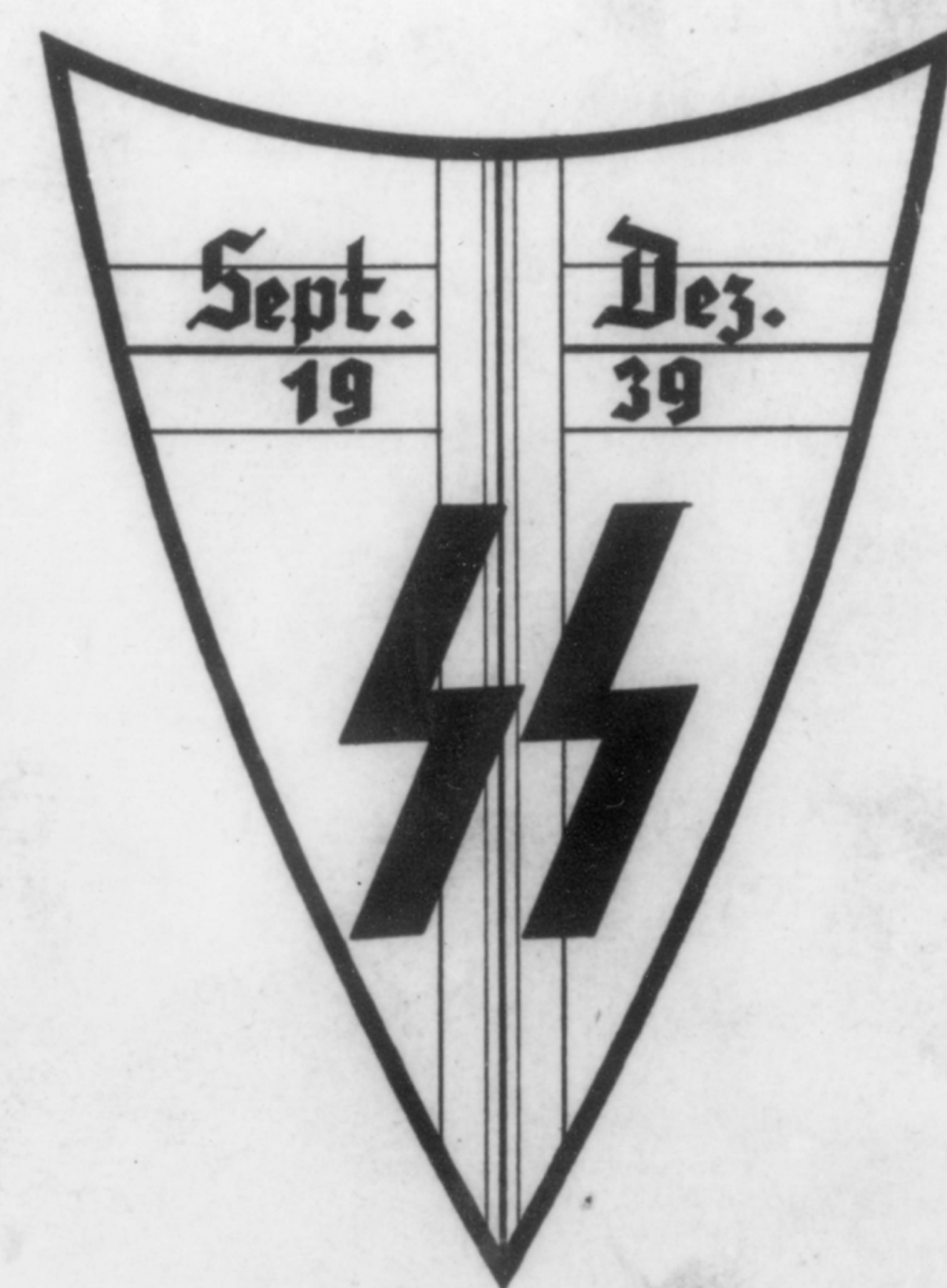
### „CZARNY DIABEŁ”

Na czele miejscowego Selbstschutzu stanął mieszkaniec Działdowa, Otto Schmaglowski. Tuż przed wybuchem wojny został oskarżony o szpiegostwo na rzecz Niemiec i osadzony w więzieniu. Po wkroczeniu Wehrmachtu do Działdowa Schmaglowski, określany przez miejscową ludność polską „czarnym diabłem”, został komendantem aresztu Selbstschutzu.

### DZIAŁDOWSCY KAPŁANI W RĘKACH SELBSTSCHUTZU

Wśród zatrzymanych we wrześniu 1939 r. przez Selbstschutz byli ks. dr Jan Łubieński (1889–1940), proboszcz parafii św. Wojciecha w Działdowie, oraz ks. Alfred Skowroński, tamtejszy wikariusz (1910–1942). Wiosną 1940 r. obaj kapłani zostali wywiezieni do obozów Stutthof i Sachsenhausen. Pod koniec 1940 r. trafili do KL Dachau, gdzie ponieśli śmierć.

### Selbstschutz Westpreußen



Odnazka Selbstschutz Westpreußen. (domena publiczna)



# POCZĄTKI FUNKCJONOWANIA OBOZU

## KRIEGSGEFANGENEN-DURCHGANGLAGER SOLDAU (IX–XI 1939)

Jeszcze we wrześniu 1939 r. został utworzony tymczasowy obóz dla polskich żołnierzy i oficerów (niem. skrót Kgf-DL Soldau). Kompleks zlokalizowano w koszarach III Batalionu 32. Pułku Piechoty Wojska Polskiego.

Pierwszymi osadzonymi byli żołnierze, którzy dostali się do niewoli w czasie bitwy pod Mławą. Większe transporty do obozu zaczęto przywozić po upadku twierdzy Modlin, na przełomie września i października. W lagrze mogło wówczas przebywać ok. tysiąc jej obrońców, wśród nich dowódca 36. Pułku Piechoty Wojska Polskiego ppłk Karol Ziemiński, dowódca 82. Pułku Piechoty ppłk Antoni Chruściel, oraz ks. kapelan Stefan Zielonka (zginął pod koniec wojny w KL Dachau). Niewykluczone, że jeńcem Działdowa był również gen. Wiktor Thommée, dowódca obrony Modlina.

Obóz podlegał Niemieckiej Komendanturze Wojskowej. Wyżywienie jeńców spadło na barki polskiej ludności. Żołnierzy wykorzystywano m.in. do porządkowania miasta. W następstwie trudnych warunków część jeńców zmarła.

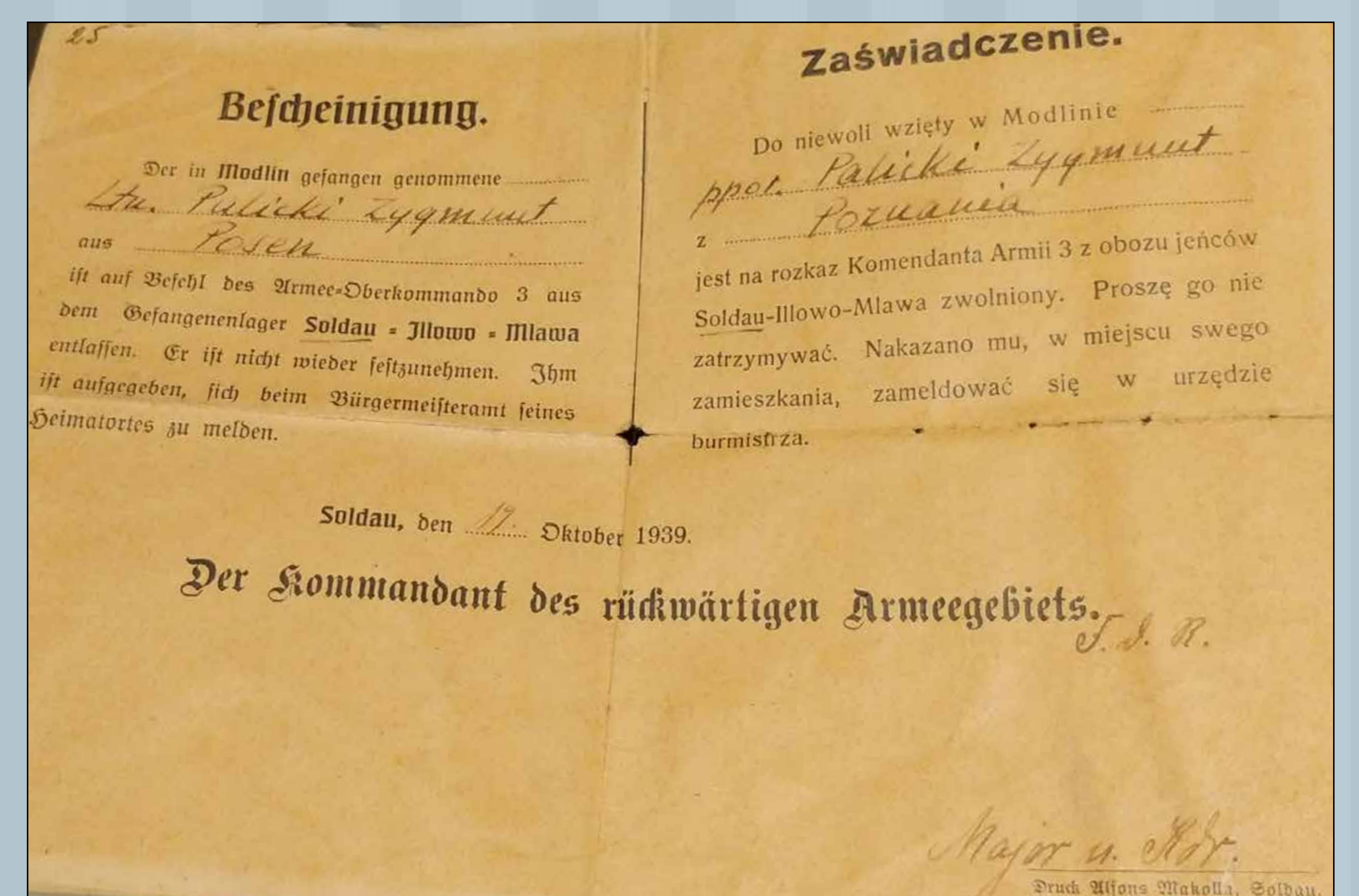
Po zakończeniu kampanii i ustanowieniu administracji okupacyjnej szeregowców zwolniono do domów, natomiast oficerów stopniowo wysyłano do oflagów w głębi Rzeszy. Na początku grudnia, z chwilą odesłania ostatnich jeńców, obóz został zlikwidowany. Na teren koszar przeniesiono wówczas działdowski arest Selbstschutz.



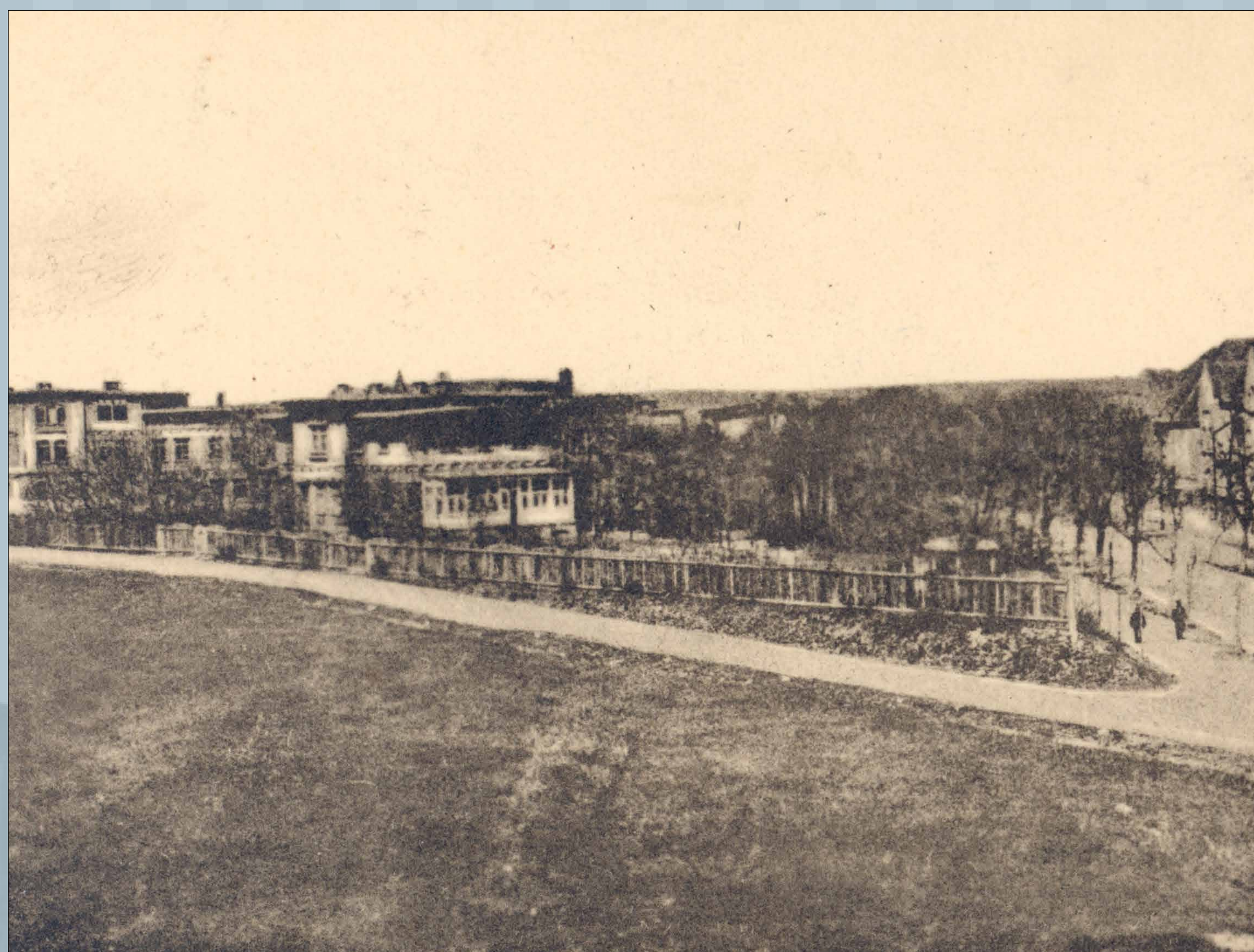
Działdowskie koszary dla wojska niemieckiego wybudowano w 1886 r. Od 1902 r. stacjonował w nim III Batalion 59. Pułku Piechoty armii cesarskiej. (FS)

[...] Byłem telefonistą w [...] 8. Dywizji Piechoty Armii Modlin. Po kapitulacji Modlina, razem ze sztabem [...], zostałem przewieziony do prowizorycznego obozu dla jeńców wojennych w Działdowie „Soldau”. Warunki w tym obozie były bardzo ciężkie, słabe wyżywienie, brak wody do mycia i picia powodował, że wielu jeńców zaczęło chorować.

**Benedykt Krajewski, jeńiec Kgf-DL Soldau**



Zaświadczenie o zwolnieniu ppor. Zygmunta Palickiego z obozu jenieckiego w Działdowie. (IPN)



Obóz jeniecki był usytuowany u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Dąbrowskiego (obecnie ul. Chopina). Mimo że na jego infrastrukturę składały się budynki byłych koszar, jeńcy byli przetrzymywani na dworze i wystawieni na zmienną jesienną aurę. (FS)

## Niemieckie obozy w Działdowie w latach 1939-1945

Nazwa niemiecka	Skrót niemiecki	Tłumaczenie na jęz. polski	Okres funkcjonowania
Kriegsgefangenen-Durchgangslager Soldau	Kgf-DL Soldau	obóz przejściowy dla jeńców wojennych	IX 1939–XI 1939
Gefangenenlager Soldau	GL Soldau	obóz dla jeńców	XII 1939–IV 1940
Durchgangslager Soldau	DL Soldau	obóz przejściowy	V 1940–IX 1941
Arbeitsziehungslager Soldau	AEL Soldau	obóz pracy wychowawczej	X 1941–I 1945

Opracowanie: B. Januszewski.



# INTELLIGENZAKTION

## GEFANGENENLAGER SOLDAU (XII 1939–IV 1940)

Na przełomie 1939 i 1940 r. na terenie działkowskich koszar powstał obóz dla tzw. jeńców cywilnych – tak Niemcy określali internowanych przez gestapo polskich więźniów politycznych. Zaliczali się do nich działacze społeczni, urzędnicy, nauczyciele, duchowni i ziemianie. Do obozu trafiały również osoby, które zbiegły z robót przymusowych. Inspektorem lagru został SS-Brigadeführer Otto Rasch, szef Policji Bezpieczeństwa (Sipo) i Służby Bezpieczeństwa (SD) w Królewcu.

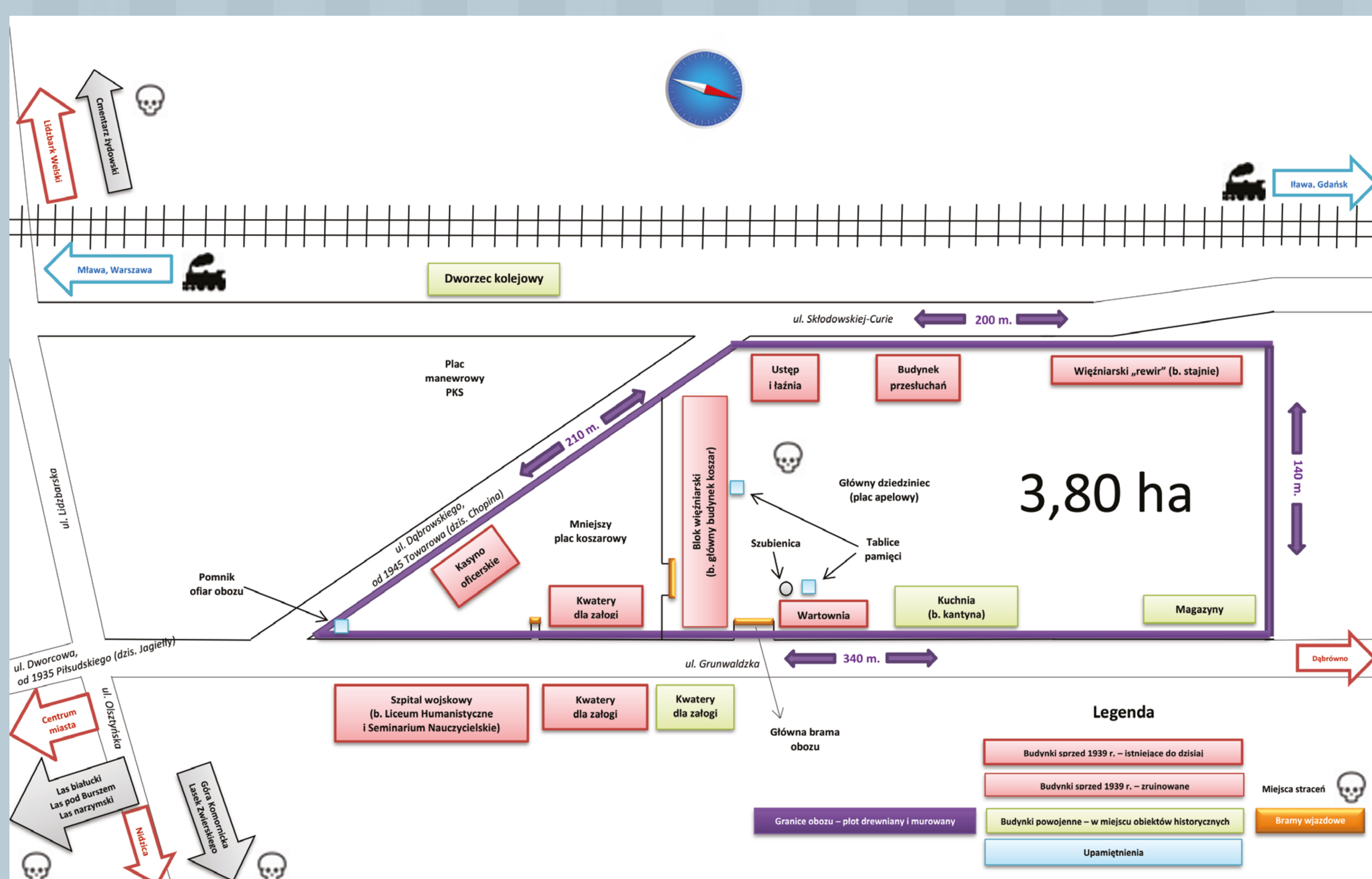
W pierwszej połowie 1940 r. Gefangenenlager (GL) Soldau stał się ośrodkiem tranzytowym dla Polaków wysiedlanych z północnego Mazowsza. Plany przesiedleńcze przewidywały, że jesienią 1939 r. z reencji ciechanowskiej wysiedlonych zostanie ok. 70 tys. obywateli polskich. Ze względów logistycznych akcja uległa opóźnieniu. Do 15 listopada 1940 r. z reencji ciechanowskiej wypędzono ok. 14,5 tys. Polaków, do 15 marca 1941 r. – kolejne 6 tys. Majątek wysiedlonych osób podlegał konfiskacie na rzecz Niemiec.

Część przesiedleńców, na których gestapo nałożyło areszt ochronny, bez wyroku sądowego i na czas nieokreślony wysyłano do niemieckich obozów koncentracyjnych – Dachau (duchowni), Ravensbrück (kobiety), Sachsenhausen, Buchenwald, Mauthausen-Gusen, Auschwitz, Stutthof (wszystkie kategorie więźniów).

W tym czasie obóz pełnił również funkcję utajonego ośrodka zagłady dla więźniów politycznych aresztowanych jesienią 1939 r. Bezpośrednio po przybyciu do Działdowa ginęli oni w egzekucjach na terenie obozu, w lasach pod Komornikami, Białutami, Burszem oraz w tzw. lasku Zwierskiego. W ramach akcji „Inteligencja” niemieccy oprawcy z Działdowa zamordowali ok. 1,5 tys. Polaków – przedstawicieli warstw przywódczych z północnego Mazowsza.



Śługa Boży ks. Piotr Sosnowski przed plutonem egzekucyjnym Selbstschutzu – Rudzki Most koło Tucholi, 27 października 1939 r. (IPN)



Plan niemieckiego obozu w Działdowie (Soldau). Opracowanie: B. Januszewski.



Halina Rogozińska w swoim domu podczas notacji w dn. 31 stycznia 2019 r. (IPN)

## LOKALIZACJA OBOZU

Obóz był usytuowany 500 m. od centrum miasta i zaledwie ok. 50 m. od dworca kolejowego. Na blok więziński zaadaptowano główny budynek koszarowy. Na terenie lagru znajdowały się ponadto budynek mieszkalny dla załogi, kasyno, wartownia, kuchnia, łaźnia, ustęp, magazyny oraz miejsce przesłuchań. W centralnej części obozu usytuowany był dziedziniec, pełniący funkcję placu apelowego i miejsca karnych ćwiczeń. Jedną ze stajni przy dziedzińcu zaadaptowano na więziński szpital. Całość kompleksu została ogrodzona murem i drutem kolczastym. W narożnikach ustawiono wieżyczki strażnicze. W nocy cały obóz był oświetlony silnymi reflektorami.

Obudziło nas uderzenie w drzwi karabinem i wołanie: „Otworzyć, policja”. Wyznaczono 15 min. na spakowanie. Jedna osoba mogła zabrać pakunek do 5 kg. Na ulicy stały [...] samochody [...] ciężarowe, odkryte. Na każdy załadowywano kilkudziesiąt osób [...]. W czasie podróży panował mróz 25 stopni. Po 5 godzinach jazdy zatrzymaliśmy się w Działdowie przed koszarami wojsk polskich. W naszym samochodzie w czasie podróży zmarły 3 osoby, w tym 2 dzieci.

Henryk Drabiński, więzień Soldau

Pamiętam, że obóz podzielony był na trzy zasadnicze części: dla księży, dla Żydów i dla nas – zwykłych Polaków. My przebywałyśmy na strychu na rozrzuconej brudnej słomie [...]. Do ubikacji chodziłyśmy na podwórko, gdzie wykopany był długi rów [...]. Widziałam, jak wpadł do tego dołu chłopiec, chyba 10-letni, a Niemcy, zaśmiewając się, przydusili go kijami i utopili [...]. Koło tej ubikacji była zamknięta brama, przez którą było widać obóz dla Żydów. Kiedyś widziałam, jak Niemcy zakopywali tam żywego człowieka.

Halina Rogozińska, więźniarka Soldau, notacja IPN z 2019 r.

Wiosną 1940 r. [...], pracując [...] w lasku Komorniki [...], widziałam w kotłince [...] duży dół, głęboki na kilka metrów, długi na kilkanaście metrów. [...] Odkopałam w jednym miejscu i natrafiłam na sterczącą bosą stopę zwłok. [...] Prawie każdego dnia z lasu Komorniki słychać było odgłosy strzałów. [...] Rozstrzelanych dowoziły czarne samochody ciężarowe, stanowiące własność obozu w Działdowie.

Klara Weronika Krajewska, mieszkanka wsi Komorniki



# AKTION „T4”

## EKSTERMINACJA CHORYCH PSYCHICZNIE I NIEPEŁNOSPRAWNYCH (V–VI 1940)

W 1940 r. obóz w Działdowie został włączony do Akcion „T4” – realizowanej na polecenie władz niemieckich eksterminacji osób niedorozwiniętych umysłowo i fizycznie. Między 21 maja a 8 czerwca 1940 r. w ramach tej zbrodniczej operacji uśmiercono w Działdowie prawie 2 tys. osób. Wśród nich było 1558 obywateli III Rzeszy oraz 300 Polaków i Żydów z rejencji ciechanowskiej. Inicjatorem tej zbrodni był gauleiter Prus Wschodnich, Erich Koch, który zgodę na jej realizację uzyskał od szefa SS, Heinricha Himmlera

Akcję likwidacyjną przeprowadził oddział SS-Sonderkommando Lange. Egzekucji dokonano za pomocą spalin (tlenek węgla), które poprzez rurę wydechową były dostarczane do tylnej części samochodu ciężarowego, pełniącego funkcję komory gazowej dla stłoczonych w niej pasażerów.



Pacjenci jednego ze szpitali psychiatrycznych, którzy zostali zgładzeni w ramach akcji „T4”. Zbrodniczy program „eliminacji niewartego życia” Niemcy rozpoczęli jesienią 1939 r. (domena publiczna)



Erich Koch (po lewej) w towarzystwie Generalnego Gubernatora Hansa Franka. (NAC)



Herbert Lange był od końca 1941 r. komendantem SS-Sonderkommando Kulmhof w Chełmnie nad Nerem – pierwszego niemieckiego ośrodka natychmiastowej zagłady dla Żydów. (domena publiczna)

### KRYPTONIM „T4”

Kryptonim akcji eutanazyjnej „T4” pochodził od berlińskiego adresu biura tej zbrodniczej operacji: Tiergartenstraße 4. Inne określenie operacji, E-Aktion, wywodziło się od słowa eutanazja.

### SS-SONDERKOMMANDO LANGE

Jesienią 1939 r. SS-Sonderkommando Lange zostało skierowane przez sztab akcji „T4” do Polski. Dowodzeni przez SS-Sturmbannführera Herberta Langego esesmani zgładzili wówczas pacjentów sześciu zakładów psychiatrycznych oraz domów starców w Wielkopolsce i na ziemi łódzkiej. Komando odpowiada za śmierć co najmniej 6200 pacjentów polskich i niemieckich szpitali psychiatrycznych.



W obozie Kulmhof do uśmiercania ofiar wykorzystano sprawdzone przy akcji „eutanazyjnej” mobilne komory gazowe (tzw. Gaswagen). Na zdjęciu współczesne upamiętnienie terenu obozu Kulmhof. (BJ)

*Absolutnie nagich pod eskortą wyprowadzano do samochodów. [...] Po wypełnieniu samochodu esesmani zatrzaskiwali hermetyczne drzwi.auta krążyły przez całą noc. Wszyscy zostali zagazowani spalinami [...]. Ciała na samochodach były poplątane, pokryte wymiotami [...] i zbite w jedną całość [...].*

Jadwiga Kleniewska, więźniarka Soldau



# OD CZYSTKI ETNICZNEJ DO LUDOBÓJSTWA

## DURCHGANGLAGER SOLDAU (V 1940–IX 1941)

W maju 1940 r. nastąpiła zmiana nazwy obozu na obóz przejściowy (niem. Durchgangslager des Inspektors der Sipo und des SD, w skrócie: DL Soldau). Nie zmieniła się jednak jego rzeczywista rola.

Dla internowanych obóz nadal był punktem przystankowym w drodze do obozów koncentracyjnych. Teren obozu był w tym czasie również miejscem egzekucji Polaków skazywanych na karę śmierci przez policyjny sąd doraźny w Ciechanowie.

Od lutego do kwietnia 1941 r. do Działdowa przybyły transporty duchownych z północnego Mazowsza. Do obozu trafili wówczas m.in. abp Antoni Julian Nowowiejski, metropolita senior diecezji płockiej, oraz Leon Wetmański, diecezjalny biskup pomocniczy.

W sierpniu 1941 r. w obozie wybuchła epidemia tyfusu plamistego, w wyniku której zmarło od 300 do 900 więźniów (m.in. attaché Konsulatu Generalnego RP w Królewcu, Witold Winiarski). Część zarażonych więźniów rozstrzelano w lesie białuckim. Ponadto wstrzymano transporty i wprowadzono w obozie dwumiesięczną kwarantannę.

## GERMANIZACJA ZIEMI

Okupant niemiecki nie przewidywał na terenie północnego Mazowsza zniemczania miejscowej ludności, którą uważał za obcą etnicznie i rasowo. W miejsce bismarckowskiego planu tzw. germanizacji krwi Niemiec naziści wysuwali postulat germanizacji ziemi. Polegał on na usuwaniu Polaków siłą (wysiedlenia do GG, osadzenie w obozach koncentracyjnych, wysyłanie na roboty przymusowe) i osiedlaniu w ich miejsce Niemców z terenów Wołynia, Besarabii i krajów bałtyckich.



Las białucki to miejsce, gdzie zamordowano największą liczbę więźniów obozu Soldau. (BJ)

*Straszliwy brud spowodował w bardzo krótkim czasie, że obóz był całkowicie opanowany przez pasożyty [...]. Sytuacja taka [...] doprowadziła do masowej epidemii tyfusu plamistego, na który codziennie zapadało po kilkunastu, a nawet po kilkudziesięciu więźniów.*

Stanisław Topa, więzień Soldau

*Do zlikwidowania w Działdowie wszystkich księży wykorzystano wybuch w lipcu i sierpniu 1941 r. epidemii dyzenterii i tyfusu plamistego w obozie.*

Jadwiga Kleniewska, więźniarka Soldau

*Chorych zabierano do „krankestube” – salchorych, by następnie pojedynczo ich wywlekać do piwnic pod budynkiem i tam rozbijać drewnianymi pałami głowy [...]. Następnego dnia, a nawet w nocy, wywożono ciała pomordowanych do lasu w Komornikach.*

Stanisław Topa, więzień Soldau



Piwnice bloków więziarskich w Działdowie były jednym z wielu miejsc kaźni więźniów. (GŚ)





# WYCHOWANIE PRZEZ PRACĘ?

## ARBEITSERZIEHUNGSLAGER SOLDAU (X 1941–I 1945)

W październiku 1941 r. epidemia tyfusu została opanowana i do obozu zaczęły przybywać nowe transporty. W związku ze spadkiem liczby więźniów politycznych, których większość została już zgładzona, decyzją Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) obóz przejściowy w Działdowie został przekształcony w tzw. wychowawczy obóz pracy (niem. Arbeitserziehungslager, w skrócie: AEL Soldau).

Do obozu zaczęto kierować osoby uchylające się od pracy lub próbujące nielegalnie przekroczyć granicę. Kara pozbawienia wolności miała mieć charakter wychowawczy i trwała z reguły od trzech tygodni do trzech miesięcy. Znaczna część więźniów była jednak osadzana bezterminowo.

Obóz nadal pełnił funkcję ośrodka tranzytowego. Po ataku na Związek Sowiecki do AEL Soldau zaczęły napływać transporty Żydów z gett w okręgu białostockim. Po rozpoczęciu w 1942 r. akcji Reinhardt większość transportów żydowskich była wysyłana z Działdowa do obozów koncentracyjnych (m.in. Auschwitz) oraz do ośrodka zagłady w Treblince.

Do obozu działdowskiego trafiali w tym czasie również Polacy skazani na karę śmierci przez sąd doraźny gestapo w Ciechanowie za działalność konspiracyjną. Od początku 1943 r. egzekucji nie dokonywano już jednak na terenie obozu. Z zasądzonymi wyrokami skazańców kierowano głównie do KL Stutthof oraz do więzienia policyjnego Fort III w Pomiechówku.

Z zachowanego tylko częściowo obozowego rejestru więźniów wynika, że do końca 1944 r. przez GL Soldau / DL Soldau / AEL Soldau przeszło ponad 10 tys. osób. Znaczna część osadzonych, wobec których wszczęto procedurę „specjalnego traktowania”, nie była objęta ewidencją.



Budynek obozu przejściowego w Iłowie znajdował się przy linii kolejowej Mława–Działdowo. (BJ)

Komendanci GL Soldau / DL Soldau / AEL Soldau			
Imię i nazwisko	Stopień w SS	Oficjalna tytułatura	Czas sprawowania funkcji
Paul Exner	SS-Hauptsturmführer	?	I 1940
Hans Krause	SS-Sturmbannführer	Lagerleiter, Lagerführer, Lagerkommandant	2 II 1940–29 IX 1941
Franz Baran	SS-Untersturmführer	Lagerleiter	29 IX 1941–przed X 1942
Gerhard Klein	SS-Obersturmführer	Lagerleiter, Lagerkommandant	przed X 1942–przed VI 1943
Kurt Angermann	SS-Untersturmführer	Lagerleiter	przed VI 1943–17 I 1945

Opracowanie: B. Januszewski.

## OBÓZ PRZEJŚCIOWY W IŁOWIE

W położonej 10 km na południowy wschód od Działdowa miejscowości Iłowo-Osada (niem. Illowo) Niemcy utworzyli w 1941 r. obóz przejściowy. Był to największy z podobozów DL/AEL Soldau, w którym przetrzymywano Polaków i Rosjan przed wywózką na roboty do Rzeszy. W obozie więziono całe rodziny. Młodzież i starsze dzieci o cechach nordyckich odbierano rodzicom i wysyłano do niemieckich rodzin w celu ich germanizacji. Śmiertelność w obozie, szczególnie wśród najmłodszych, była wysoka. Obóz został zlikwidowany w styczniu 1945 r.



Opracownicy i ofiary więzienia policyjnego w Pomiechówku – zdjęcie z 1943 r. (FEIII)

## OBÓZ SOLDAU A OBOZY KONCENTRACYJNE

Ciężkie warunki bytowe, wysoka śmiertelność oraz dokonywane w obozie masowe egzekucje sprawiały, że los osadzonych w obozie działdowskim nie różnił się od losu więźniów obozów koncentracyjnych. Więźniowie byli przetrzymywani często bez wyroku, bezterminowo, co i w tym względzie upodabniało obóz Soldau do obozów koncentracyjnych. Specyfiką działdowskiego lagru był zakaz przysyłania paczek żywnościowych. Więźniowie nie mogli również prowadzić korespondencji z bliskimi, czego nie praktykowano w innych niemieckich obozach.

## Z DZIAŁDOWA DO FORTU III W POMIECHÓWKU

Skazanych na karę śmierci więźniów obozu Soldau przewożono do więzienia policyjnego w Pomiechówku (niem. Fort III Modlin-Neuhof). Wśród nich byli m.in. Aleksander Broniszewski (1907–1943), pracownik Oddziału II Armii Krajowej (wywiad), i ks. Bronisław Dobrowolski (1911–1943), wikariusz parafii Nasielsk – obaj zostali powieszani w maju 1943 r. „za czynny udział w ruchu oporu” – a także o. Cyryl (Aleksander Dardziński), kapucyn, stracony w Forcie III w lipcu 1944 r.



# NOWA RZECZYWISTOŚĆ ZA DRUTAMI

## WARUNKI BYTOWE

Z chwilą przybycia do obozu kobiety wraz z dziećmi separowano od mężczyzn i kierowano do oddzielnych pomieszczeń. Administracja obozu nie wydawała pasiaków – osadzeni nosili swoje ubrania tak długo, aż uległy zniszczeniu. Zdarzało się, że więźniowie chodzili bosy nawet zimą.

Przynajmniej od 1941 r. była prowadzona ewidencja więźniów. Nowoprzybyłych oznaczano kolejnymi numerami wypisanymi na kawałku płótna.

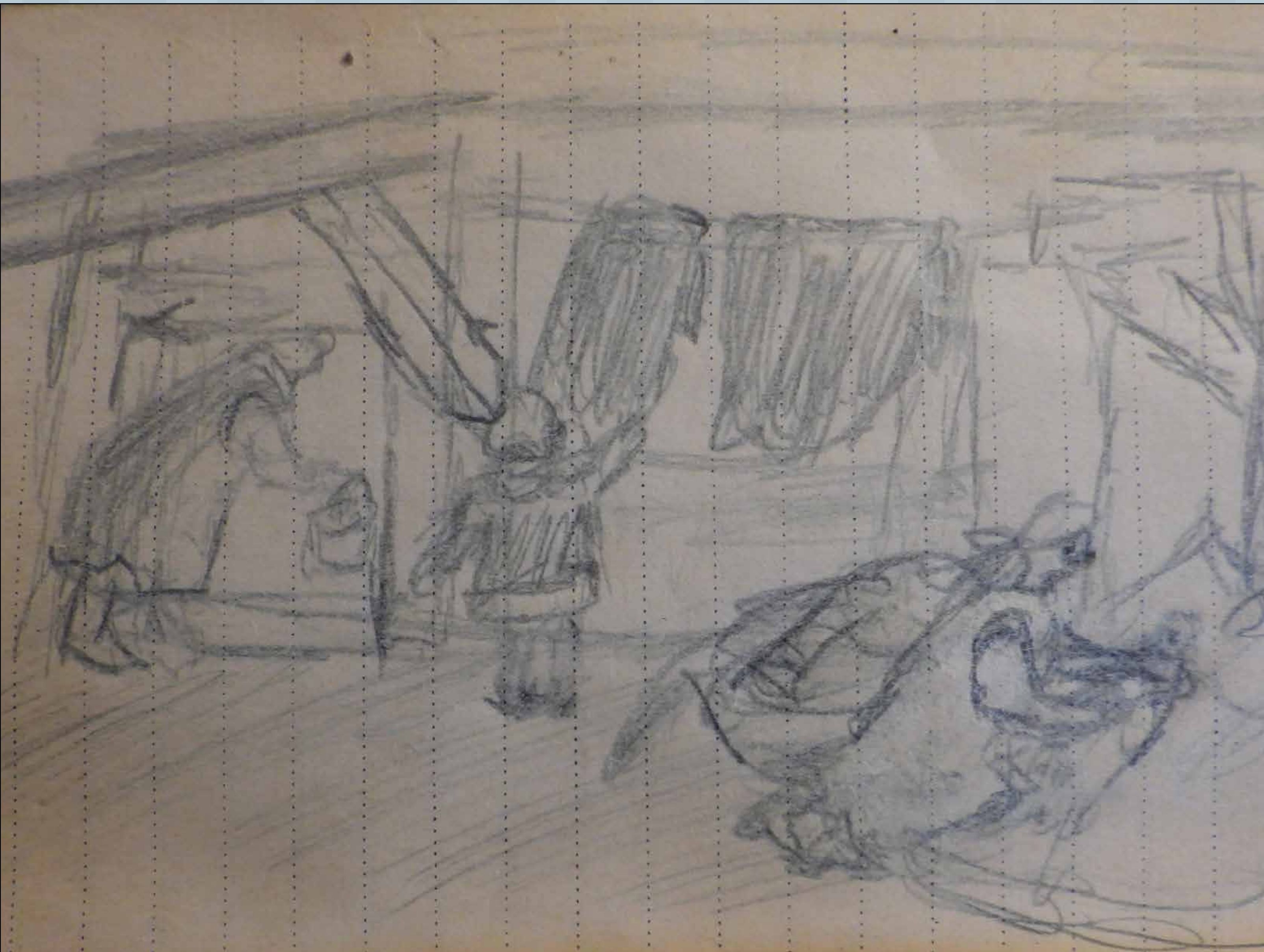
Izby więźniarskie nie były wyposażone ani w prycze, ani w ławy do siedzenia. Za posłanie służyła garść luzem rzuconej słomy, pełnej robactwa i brudu. Z braku łyżek jedzenie chłęptano wprost z nigdy niemytych metalowych misek.

Na rewirze (w więźniarskim „szpitalu”) chorzy leżeli na cementowej posadzce, często we własnych odchodach, pozostawieni bez jakiegokolwiek opieki. Odbываły się tu selekcje, podczas których najbardziej chorych uśmiercano strzałem w potylicę lub poprzez wstrzyknięcie trucizny.

Ciasnota w celach, niemożność zmiany bielizny i odzieży oraz brak umywalk przyczyniały się do tego, że więźniowie byli zawszeni i brudni. Fatalne warunki sanitarne w połączeniu z powszechnym w obozie głodem przyczyniały się do wysokiej śmiertelności. Była to z rozmysłem prowadzona polityka pośredniej eksterminacji więźniów.



Henryka Taube z d. Rubinkowska w swoim domu podczas notacji w dn. 28 października 2017 r. (IPN)



Poddasze bloku więźniarskiego obozu w Działdowie. Rysunek 14-letniej Halinki Rutkowskiej wykonany w obozie w 1941 r. Po lewej matka autorki, w środku (tyłem) jej 5-letnia siostra Ania, po prawej – druga rodzina z małym dzieckiem. (HR)

*Zaczęłam krzyzczeć, że biedronki chodzą po nogach, a to były wszy. [...] były zarażone tyfusem, dlatego miały trochę tej krwi takiej czerwonej i ja myślałam, że to są biedronki.*

**Henryka Taube, więźniarka Soldau, notacja IPN z 2017 r.**

*Spało się na ziemi. Pchły, wszy, pluskwy niszczyły ciało do ran.*

**ks. Henryk Białokoźwicz, więzień Soldau**

*Była to stajnia dla koni, która służyła chorym za szpital. Na nawozie końskim przykrytym słomą leżały chore kobiety. [...] Wszystkim chorym ze szpitala zrobiono zastrzyki, rzekomo przeciw tyfusowi. Po kilku godzinach wszyscy umarli.*

**Henryk Drabiński, więzień Soldau**

### „CEREMONIA POWITALNA”

Nowoprzybyli więźniowie byli poddawani „ceremonii powitalnej”, polegającej na biciu przez uzbrojonych w kije i bykowce strażników. Dodatkowo we wtorki i piątki oprawcy nakazywali więźniom stać przez kilka godzin pod ścianami cel z rękoma podniesionymi do góry.

*Najpierw przeszliśmy przez szpaler uzbrojonych w kije gestapowców, później przeprowadzono rewizję, nadano numer i pojedynczo wprowadzano do pokoju, gdzie [...] mężczyźni dostawali po 25, a kobiety po 15 [...] razy na gołe pośladki. Musieliśmy liczyć uderzenia.*

**Z protokołu przesłuchania świadka J.P. przed Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce**



Główny blok więźniarski w obozie Soldau – widok od strony placu apelowego (stan na rok 2019). (BJ)



Były więźniarski rewir mieści obecnie warsztaty samochodowe. Zdjęcie z 2019 r. (BJ)



Stajnie końskie zaadaptowane na więźniarski rewir. Fotografia z lat 30. XX w. (FS)



# DZIEŃ Z ŻYCIA WIĘŹNIA

## ROZKŁAD DNIA I WYŻYWIENIE

Więźniów budzono o godz. 6.00. Na korytarzu rozlegał się wrzask „Auf!” („otwierać”) i „Fenster auf!” („otwierać okna”). Esesman uderzał kijem w kłamekę, po czym wchodził do izby. Starszy celi meldował na baczność jej stan liczebny, po czym wypędzano więźniów do latryn.

Powrót do cel odbywał się również biegiem. Więźniów pędzono na komendę „Padnij–powstań!” przy akompaniamencie wrzasków i bicia. Po takiej porannej „gimnastyce” ok. godz. 8.00 wydawano śniadanie. Następnie więźniowie wyruszali do pracy. Komanda robocze pracowały zarówno w warsztatach rzemieślniczych na terenie obozu, jak i poza obozem, m.in. przy budowie dróg, brukowaniu ulic.

Obiad wydawano w przerwie, zwykle w godz. 12.00–13.30. Ok. godz. 15.00, szczuci psami więźniowie ponownie byli pędzeni do latryn, a następnie na plac, gdzie odbywał się apel i „ćwiczenia”. Osoba, która potknęła się, mogła zostać zastrzelona lub rozszarpana przez psy. Po apelu wydawano kolację. O godz. 18.00 na komendę „Fenster zu!” padał rozkaz zamykania okien, po czym ponownie liczone więźniów. Podczas sprawdzania stanu liczebnego celi więźniowie stali na baczność z głowami upatrzonymi nieruchomo w jeden punkt. W nocy, ze względu na przeludnienie cel, część więźniów była zmuszona siedzieć na barłogu lub wręcz stać.



Cele dla więźniów znajdowały się w głównym budynku koszarowym – widok od strony kasyna oficerskiego (stan na rok 2019). (BJ)



Esesmański bykowiec wśród innych artefaktów obozowych – fragment ekspozycji Muzeum Pogranicza w Działdowie. (MN)

*Ponowne liczenie więźniów następowało przy drzwiach wejściowych na podwórze [...], na komendę „Abort!” („do ustępu”) więźniowie dwójkami wybiegali na dziedziniec obozowy i grupami, biegiem, bici [...], byli pędzeni do latryn (przeraźliwie zanieczyszczonych). Tłok, brak miejsca i krótki czas (kilka minut) niektórym więźniom nie pozwalały na skorzystanie z latryn. Kto nie zdążył szybko wybiec, dostawał bykowcem po plecach.*

**Wacław Jezusek, *Męczeński koniec arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego (1858–1941)*, Płock 2018, s. 32**

*[...] esesmani wyrzucili kobietę z drugiego piętra na rozpięte druty kolczaste. Przez okno swej celi widziałem ją jęczącą z bólu [...]. Wieczorem [...] zwlekli ją z drutów, zaciągnęli do piwnicy i tam zastrzelili.*

**Henryk Łotoch, więzień Soldau**

*Jak ktoś chciał iść z zupą do swojego miejsca, to [strażnicy] kazali mu podskakiwać. Czyli nim doszedł, to prawie nic w tej misce już nie miał.*

**Teresa Krowicka, więźniarka Soldau, notacja IPN z 2017 r.**

## STRAŻNICY

Strażnicy obozowi, głównie miejscowi volksdeutsche, byli uzbrojeni w broń palną, dębowy kij oraz bykowiec. Często towarzyszył im tresowany pies.

## Dzienna racja żywnościowa więźnia Soldau

Śniadanie	- kawałek niedopieczonego lub spleśniałego chleba (1 kg na 15–20 osób) - wazowa łyżka kawy, zwaną lura
Obiad	- zupa z obierków ziemniaczanych lub zgnitych liści kapusty, czasem z dodatkiem odrobiny mięsa
Kolacja	- wazowa łyżka kawy, zwaną lura

Opracowanie: B. Januszewski.

UWAGA: Kawę oraz zupę wlewano do tych samych nieumytych misek, z których korzystała poprzednia grupa i które trzeba było szybko przekazać kolejnym więźniom.



# „WROGI ELEMENT”

## DUCHOWIEŃSTWO

Wykorzenie życia religijnego było dla Niemców jednym z warunków realizacji programu wyniszczenia narodu polskiego. Od samego początku wojny okupant dążył do całkowitej eksterminacji polskiego duchowieństwa, realizowanej m.in. poprzez masowe deportacje do obozów koncentracyjnych.

W obozie działdowskim spośród ponad 130 osadzonych osób duchownych zamordowanych zostało 88 kapłanów, zakonników i sióstr zakonnych. Współczynnik śmiertelności w tej kategorii więźniów Soldau był wyższy niż w Dachau i Auschwitz – wyniósł 64% (w KL Dachau zginęło 49% osadzonych polskich księży).

Polscy duchowni w obozie Soldau tworzyli specjalną grupę więźniów, nad którą znęcano się w wyjątkowo wyrafinowany sposób. Wydawano im mniejsze porcje jedzenia i maltretowano podczas różnych wymyślnych ćwiczeń. Oprawcy z łatwością identyfikowali księży dzięki sutanom. Praktyki religijne i posługa kapłańska były surowo zakazane. Nienawiść, z jaką w Działdowie spotkali się duchowni, wynikała z faktu, iż reprezentowali oni wartości, których obóz i sprawujący w nim władzę esesmani byli całkowitym zaprzeczeniem.



Medaliki, krzyżyki i fragmenty różańca odnalezione na terenie obozu Soldau podczas prac ziemnych i badań archeologicznych. Fragment ekspozycji Muzeum Pogranicza w Działdowie. (MN)

*Tej bolesnej, wprost tyrańskiej pielgrzymki księży do ustępów nie mogliśmy [...] obserwować. Kopanie, bicie, znęcanie się było na początku dziennym [...], a gimnastykę, jaką esesmani kazali uprawiać, wymyślił chyba sam szatan, tak była mecząca i poniżająca godność człowieka.*

kapucynka z Przasnysza, więźniarka Soldau, cyt. za: *Wacław Jezusek, Męczeński koniec arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego (1858–1941), Płock 2018, s. 34*

### Straty polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego w wybranych obozach niemieckich na tle ogółu strat osobowych Kościoła katolickiego w Polsce w czasie okupacji niemieckiej

Obóz	Liczba zamordowanych	Odszetek strat w wymienionych obozach	Odszetek strat łącznych
Dachau	868	66%	31%
Auschwitz	167	12,5%	6%
Soldau	88	7%	3%
Sachsenhausen	85	6,5%	3%
Gusen	71	5%	2,5%
Stutthof	40	3%	1,5%
Razem	1317	100%	47%
Łączne straty osobowe	2801	-	100%

Opracowanie: B. Januszewski.

### Straty osobowe polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego w czasie II wojny światowej

Stan osobowy polskiego duchowieństwa na:	Łączna liczba	Odszetek
31 VIII 1939	-10000	100%
8 V 1945	-5980	60%
zabici przez Niemców	-2800	28%
zabici przez Sowieców	-1100	11%
zabici przez nacjonalistów ukraińskich	-120	1%
Łączne straty osobowe	-4020	40%

Opracowanie: B. Januszewski.

*Wiadomo z historii, że polski kler katolicki zawsze był bojownikiem najzaciętszej walki narodowościowej skierowanej przeciw narodowi niemieckiemu.*

Artur Greiser, namiestnik III Rzeszy w Kraju Warty, 1942 r.

*Widziałem księży czołgających się z cel do ustępów. Podczas tego czołgania byli okrutnie bici.*

Franciszek Śpiewak, więzień Soldau

*[...] widziałem ludzi powiązanych kolczastym drutem po kilka osób w kupie, niektórzy z nich byli powiązani za szyję i umocowani do przewodów wodociągowych. [...] W jednej z piwnic widziałem również księży, którzy [...] byli tak wycieńczeni, że leżeli na wznak bez ruchu [...]. Ręce zbliżały się do ust, jakby dając znać, że chcą jeść czy też pić. Wszyscy księża żywi już stamtąd nie wyszli.*

Józef Świątkowski, więzień Soldau

*[W kwietniu 1941 r.] znalazłem się [...] w obozie przejściowym w Działdowie. Wstęp do tej jaskini zbrodni kosztował mnie 80 batów, a potem następował pięciokrotny wymarsz na plac, gdzie bito ludzi i znęcano się nad nimi. [...] Ja codziennie dostawałem razy podczas spaceru. Początkowo nie wiedziałem dlaczego, dopiero współwięźniowie doradzili mi, żebym zdjął sutannę. Ale już następnego dnia oprawca [...] wrzasnął: gdzie jest klecha?*

ks. Henryk Białokoźwicz, więzień Soldau

### ETAP NA DRODZE DO DACHAU

Wielu kapłanów, którzy przeszli przez działdowski lager, trafiło do KL Dachau. Część z nich poniosła tam śmierć – m.in. ks. Leon Kulański (1911–1941), kapelan szpitala w Płocku, ks. Władysław Młynarczyk (1903–1942), profesor seminarium duchownego w Sejnach, bł. ks. Adam Bargielski (1903–1942), wikariusz parafii w Myszyncu, ks. Piotr Dąbrowski (1889–1942), mariawita z Płocka, ks. Wacław Gapiński (1879–1941), starokatolicki kapłan z Felicjanowa koło Płocka.

### NIE PRZEŻYŁ NIKT...

Dla niektórych aresztowanych księży obóz działdowski był obozem przejściowym. Stąd wywożono ich do Stutthofu, Buchenwaldu, Sachsenhausen, Dachau. Zdecydowana większość spośród tych, którzy przeszli przez piekło Soldau i doczekali końca wojny, ocalała tylko dzięki wywózce do innego lagru, gdzie warunki, w jakich przetrzymywano kapłanów, były mimo wszystko lepsze niż w Działdowie. Żaden z księży, którzy pozostali w Soldau – poza nielicznymi przypadkami zwolnień – nie wyszedł stamtąd żywy.

*Znalazłem śp. ks. Dmochowskiego pod końskim korytem, zupełnie wyczerpanego z sił. [...] Podnieść się już nie miał sił. [...] Modlił się. [...] Podałem mu trochę sucharów, ale jeść już nie mógł. [...] Zaopiekowało się nim dwóch salezjanów [...], za co zostali zbici i sponiewierani przez gestapowców. [...] 18 lutego 1941 r. [...] do stajni przyszedł lekarz SS z sanitariuszem i dał mu śmiertelny zastrzyk.*

ks. Wacław Mieczysławski, więzień Soldau i Dachau



# MARTYROLOGIUM MAZOWSZA I KUJAW

## DIECEZJA PŁOCKA

Do obozu działdowskiego trafiali duchowni z historycznych ziem Mazowsza oraz Kujaw. Największe straty osobowe poniosła diecezja płocka. Spośród 88 duchownych zamordowanych w Soldau aż 50 służyło w parafiach w tej właśnie diecezji (49 księży i jeden kleryk).

Prześladowania duchowieństwa diecezji płockiej trwały od początku okupacji. 2 grudnia 1939 r. gestapo wtargnęło do seminarium duchownego w Płocku. Alumnom i profesorom nakazano opuścić gmach. Archiwum seminarium zostało splądrowane, wiele cennych dzieł spłonęło na dziedzińcu uczelni.

28 lutego 1940 r. Niemcy aresztowali ordynariusza płockiego, abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego, oraz bp. sufragana, Leona Wetmańskiego. Obaj zostali internowani w Słupnie, a rok później przewiezieni do Działdowa, gdzie zginęli. Wyposażenie pałacu arcybiskupiego zostało zrabowane.

2 kwietnia 1940 r. doszło do dalszych aresztowań. Poprzez więzienie w Płocku większość duchownych została wywieziona do utajonego ośrodka zagłady w Działdowie. Kolejne wywózki odbyły się w lutym 1941 r.

Spośród 78 kapłanów deportowanych z diecezji płockiej w Działdowie zginęło 50, do innych obozów przekazano 24, a zwolniono jedynie czterech.

Duchowni zamordowani w obozie Soldau – diecezja płocka

	Imię i nazwisko	Lata życia	Sprawowana funkcja w przededniu aresztowania	Data śmierci	Wiek
1.	ks. Adam Arendzikowski	1900–1941	proboszcz w Siecieniu	VIII 1941	41
2.	ks. Władysław Biały	1882–1940	proboszcz w Janowie	27 V 1940	58
3.	ks. Władysław Bromirski	1879–1941	proboszcz w Rokiciu	14 IX 1941	62
4.	ks. Aleksander Broszkiewicz	1876–1941	proboszcz w Miszewku Strzałkowskim	VIII 1941	65
5.	ks. Stefan Caban	1915–1941	wikariusz w Słupnie	16 X 1941	26
6.	ks. mgr Piotr Dmochowski	1865–1941	prałat kapituły płockiej	18 II 1941	76
7.	ks. Franciszek Giergielewicz	1886–1941	proboszcz w Płocku-Radziwiu	10 IX 1941	55
8.	ks. Adam Goszczyński	1875–1941	proboszcz w Bodzanowie	11 VIII 1941	66
9.	Stanisław Jaworski	1917–1940	kleryk III roku seminarium duchownego w Płocku	8 XII 1940	23
10.	ks. Michał Kaczorowski	1878–1941	proboszcz w Sadłowie	15 VI 1941	63
11.	ks. Eugeniusz Kleniewski	1913–1941	wikariusz w Łętowie	15 IX 1941	28
12.	ks. prałat Franciszek Klimkiewicz	1869–1941	rektor seminarium duchownego w Płocku	20 II 1941	72
13.	ks. Stanisław Kobylński	1894–1941	proboszcz w Brwilnie	8 XII 1941	47
14.	ks. Bronisław Kolator	1902–1941	prefekt i wikariusz w Sierpcu	prawdopodobnie jesienią 1941	39
15.	ks. Bronisław Koper	1903–1941	prefekt i wikariusz w Bodzanowie	12 IX 1941	38
16.	ks. Jan Kozłowski	1913–1941	wikariusz w Daniszewie	11 IX 1941 lub 10 X 1941	28
17.	ks. Jan Krogulecki	1883–1941	proboszcz w Białej	5 IX 1941	58
18.	ks. mgr Andrzej Krysiak	1881–1940	proboszcz w Dzierzgowie	IV 1940	59
19.	ks. Antoni Kurach	1909–1940	wikariusz w Ciechanowie	V 1940	31
20.	ks. dr Antoni Kuśmierczyk	1903–1941	dyrektor Diecezjalnego Instytutu Bractw i Stowarzyszeń Religijnych	11 IX 1941	38
21.	ks. Józef Latarski	1905–1940	wikariusz w Obrzytem	IV lub V 1940	35
22.	ks. Ludwik Łukasiewicz	1867–1941	proboszcz w Daniszewie	10 III 1941	74
23.	ks. Stanisław Malinowski	1904–1940	prefekt i wikariusz w Żurominie	XII 1940	36
24.	ks. prałat Józef Michalak	1875–1941	profesor seminarium duchownego w Płocku	20 VI 1941	66
25.	ks. dr infułat Adolf Modzelewski	1862–1941	prałat kapituły płockiej	20 II 1941	79
26.	ks. Leon Mossakowski	1879–1941	proboszcz w Zycku Polskim	1941	62
27.	ks. Stanisław Nasiłowski	1904–1941	proboszcz w Słupnie	5 V 1941	37
28.	ks. abp. Antoni Julian Nowowiejski	1858–1941	biskup ordynariusz diecezji płockiej, arcybiskup ad personam	28 V 1941 lub 20 VI 1941	83
29.	ks. Józef Ogrodowicz	1905–1941	proboszcz w Radzanowie	18 IX 1941	36
30.	ks. Julian Przygódzki	1901–1941	proboszcz w Bonisławiu	1941	40
31.	ks. Aleksander Roesler	1883–1941	proboszcz w Gzach	1 IX 1941	58
32.	ks. Czesław Rogalski	1903–1941	proboszcz w Słupi	19 IX 1941	38
33.	ks. Józef Rościszewski	1859–1941	emerytowany profesor seminarium duchownego w Płocku	18 II 1941	82
34.	ks. Józef Saluowski	1875–1941	proboszcz w Łęgu	8 IX 1941	66
35.	ks. Bolesław Skarżyński	1867–1941	proboszcz w Zagrobie	12 VIII 1941	74
36.	ks. Władysław Skierkowski	1886–1941	proboszcz w Imielnicy	20 VIII 1941	55
37.	ks. Józef Sobociński	1891–1941	proboszcz w Sikorzu	20 IX 1941	50
38.	ks. prałat Józef Strojnowski	1872–1941	proboszcz w Górze	13 VI 1941	69
39.	ks. dr Jan Szydłowski	1892–1941	profesor seminarium duchownego w Płocku	26 VIII 1941	49
40.	ks. Piotr Trojańczyk	1887–1941	kapelan Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Białej	prawdopodobnie VIII 1941	54
41.	ks. Antoni Walczak	1903–1941	proboszcz w Blichowie	25 IX 1941	38
42.	ks. bp Leon Wetmański	1886–1941	sufragan abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego	10 X 1941	55
43.	ks. Antoni Więckowski	1902–1941	proboszcz w Zakroczymiu	16 lub 19 I 1941	39
44.	ks. Adam Wilkowski	1897–1941	proboszcz w Bądkowie Kościelnym	5 IX 1941	44
45.	ks. Jan Wiloch	1886–1941	proboszcz w Łętowie	16 VIII 1941	55
46.	ks. Eugeniusz Wiśniewski	1894–1941	proboszcz w Ciachcinie	14 VIII 1941	47
47.	ks. mgr Adam Zaleski	1899–1941	profesor seminarium duchownego w Płocku i kapelan abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego	8 XII 1941	42
48.	ks. Julian Zalewski	1870–1941	proboszcz w Bulkowie i Piłichowie	1941	71
49.	ks. Jan Zaremba	1876–1941	proboszcz w Sobowie	2 V 1941	65
50.	ks. Jan Zawidzki	1889–1941	proboszcz w Staroźrebach	17 lub 18 IX 1941	52

Opracowanie: B. Januszewski.



# MARTYROLOGIUM MAZOWSZA I KUJAW

## DIECEZJA ŁOMŻYŃSKA

W obozie działowskim zginęło 10 księży kurii łomżyńskiej. Ziemia łomżyńska poniosła największe po diecezji płockiej straty osobowe w tej kategorii więźniów Soldau.

Jesienią 1939 r. aresztowano kapłanów z powiatów łomżyńskiego i szczuczyńskiego. Internowano ich w klasztorze o. Franciszkanów w Stoczku (niem. Springborn), a następnie deportowano do obozu przejściowego Hohenbruch koło Królewca. W styczniu 1940 r. duchownych osadzono w obozie dla jeńców cywilnych w Działdowie.

Wiosną 1940 r. aresztowania objęły powiaty ostrowski, ostrołęcki, augustowski, suwalski i ponownie łomżyński. Wszystkich zatrzymanych, w tym duchownych, kierowano do obozu Soldau. Część więźniów z transportów wiosennych została wywieziona do okolicznych lasów pod pozorem deportacji do Generalnego Gubernatorstwa, a następnie rozstrzelana.

Pozostałych uwięzionych kapłanów z ziemi łomżyńskiej i Suwalszczyzny przewieziono w 1940 r. do łagrów w głębi Rzeszy – 17 kwietnia do Dachau oraz 3 maja do Sachsenhausen. W obu transportach nie było księży aresztowanych w 1939 r., których prawdopodobnie zamordowano wiosną 1940 r. w ramach akcji Inteligencja.

Spośród 80 represjonowanych duchownych diecezji łomżyńskiej 46 poniosło śmierć (31 w obozach koncentracyjnych, 13 w egzekucjach, jeden w więzieniu oraz jeden w czasie działań wojennych). Wojnę przeżyło zaledwie 34 księży, z których 21 doczekało wyzwolenia z obozu koncentracyjnego, a 13 zostało zwolnionych z więzienia.

Duchowni zamordowani w obozie Soldau – diecezja łomżyńska					
	Imię i nazwisko	Lata życia	Sprawowana funkcja w przededniu aresztowania	Data śmierci	Wiek
1.	ks. Tadeusz Ciborowski	1885–1940	proboszcz w Małym Płocku	IV lub V 1940	55
2.	ks. dr Władysław Kłapkowski	1899–1940	profesor seminarium duchownego w Łomży	1940	41
3.	ks. Jan Krzemiński	1890–1940	prefekt szkół w Ostrołęce	prawdopodobnie 1940	50
4.	ks. Aleksander Łada	1900–1940	proboszcz w Stawiskich	1940	40
5.	Władysław Pieńkowski	?–1940	kleryk seminarium duchownego w Łomży	1940	?
6.	ks. Władysław Ramotowski	ok. 1883–1940	proboszcz w Zawadach Kościelnych	1940	ok. 57
7.	ks. mgr Józef Rogiński	1891–1940	dyrektor Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej	prawdopodobnie wiosną 1940	49
8.	ks. Czesław Roszkowski	1912–1940	wikariusz w Lachowie	1940	28
9.	ks. Józef Szymczyk	1914–1940	wikariusz w Stawiskich	27 V 1940	26
10.	ks. prałat Franciszek Wądołowski	1880–1940	wikariusz generalny diecezji łomżyńskiej, kapelan ss. benedyktynów w Łomży	1940	60

Opracowanie: B. Januszewski.



Tablica zamordowanych w czasie II wojny światowej kapłanów diecezjalnych. Katedra św. Michała Archanioła w Łomży. (BJ)



# MARTYROLOGIUM MAZOWSZA I KUJAW

## ARCHIDIECEZJA WARSZAWSKA

Od czasu podpisania w 1925 r. konkordatu między Rzeczpospolitą a Stolicą Apostolską archidiecezja warszawska, podobnie jak diecezja płocka, wchodziła w skład metropolii warszawskiej. Spośród duchownych tej archidiecezji deportowanych do dziażdowskiego lagru co najmniej pięciu poniosło w nim śmierć.

### Duchowni zamordowani w obozie Soldau – archidiecezja warszawska

	Imię i nazwisko	Lata życia	Sprauowana funkcja w przededniu aresztowania	Data śmierci	Wiek
1.	ks. Włodzimierz Błoiński	1900–1942	administrator parafii w Brzozowie Starym	9 I 1942	42
2.	ks. Józef Molak	1882–1941	proboszcz w Iłowie	4 IX 1941	59
3.	ks. Franciszek Ruszkowski	ok. 1898–1941	proboszcz w Kamionie	1941	ok. 43
4.	ks. Jan Szczepański	ok. 1901–1941	proboszcz w Giżycach	1941	ok. 40
5.	ks. Kazimierz Żołędziowski	ok. 1892–1941	wikariusz w Młodzieszynie	1941	ok. 49

Opracowanie: B. Januszewski.



Tablica w archikatedrze św. Jana w Warszawie poświęcona zamordowanym w czasie II wojny światowej kapłanom archidiecezjalnym. (BJ)

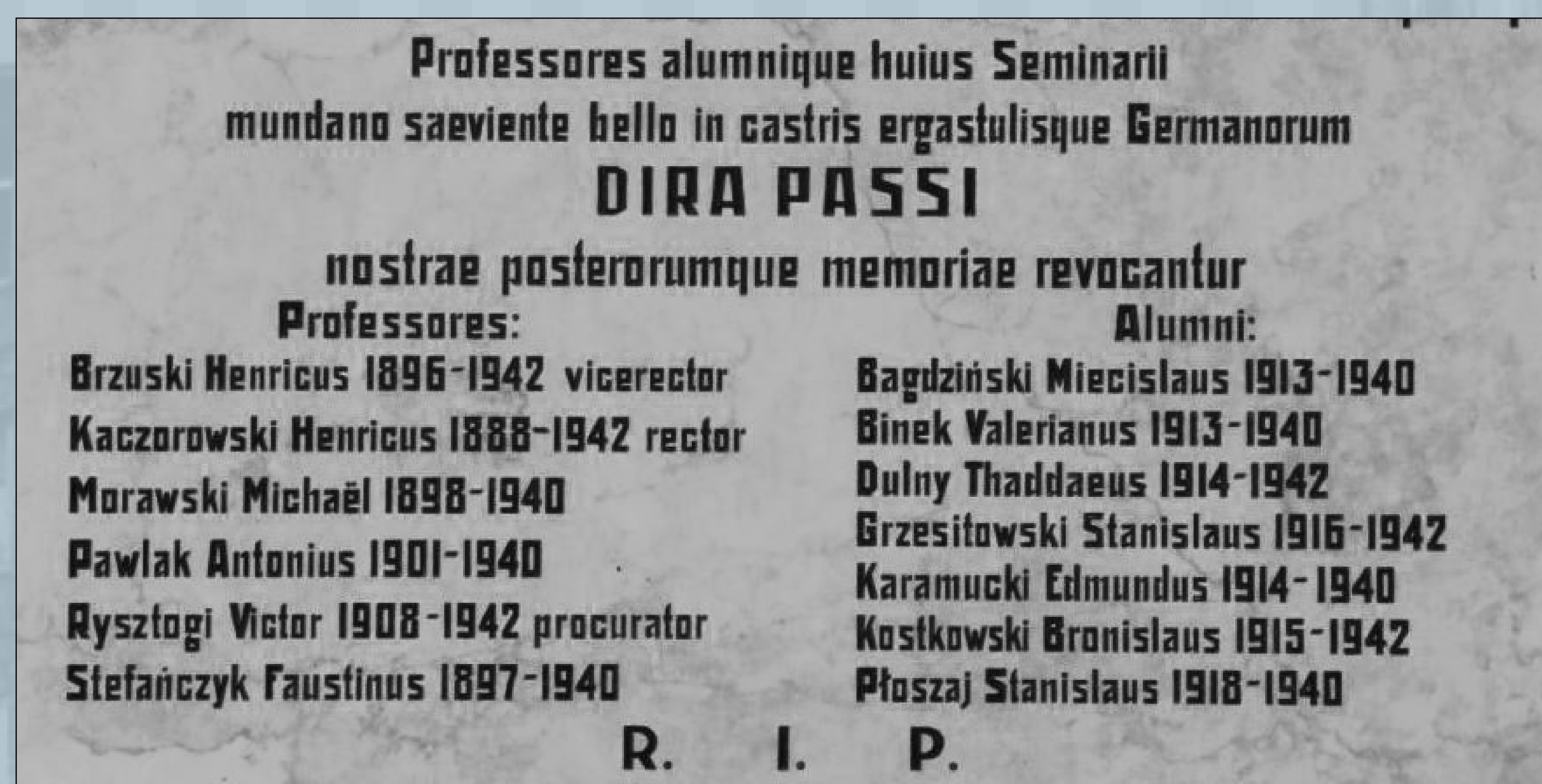
## DIECEZJA WŁOCŁAWSKA

Od 1925 r. diecezja włocławska wchodziła w skład gnieźnieńsko-poznańskiej prowincji kościelnej. 15 października 1939 r. Niemcy przeprowadzili aresztowania pracowników włocławskiego seminarium duchownego. Spośród pojmanych wówczas kapłanów pięciu trafiło do Soldau. Zginęli oni w niewyjaśnionych okolicznościach, prawdopodobnie wiosną 1940 r.

### Duchowni zamordowani w obozie Soldau – archidiecezja włocławska

	Imię i nazwisko	Lata życia	Sprauowana funkcja w przededniu aresztowania	Data śmierci	Wiek
1.	ks. Antoni Miastkowski	1911–1940	wikariusz w Lubrańcu	prawdopodobnie wiosną 1940	29
2.	ks. dr hab. Michał Morawski	1898–1940	wykładowca w seminarium duchownym we Włocławku	prawdopodobnie V 1940	42
3.	ks. mgr Antoni Pawlak	1901–1940	wykładowca w Liceum św. Piusa X we Włocławku	prawdopodobnie V 1940	39
4.	ks. Faustyn Stefańczyk	1897–1940	wykładowca w Liceum św. Piusa X we Włocławku	prawdopodobnie V 1940	43
5.	ks. Marian Szczodrowski	1894–1940	nauczyciel jęz. niemieckiego w Gimnazjum im. J. Długosza we Włocławku	prawdopodobnie 1940	46

Opracowanie: B. Januszewski.



Tablica poświęcona zamordowanym przez Niemców kapłanom diecezjalnym. Wyższe Seminarium Duchowne we Włocławku. (BJ)



# MARTYROLOGIUM MAZOWSZA I KUJAW

## DUCHOWIEŃSTWO ZAKONNE

Spośród 88 duchownych zamordowanych w Soldau 18 osób reprezentowało stan zakonny. Jedną z nich był o. Franciszek Kozera z zakonu kapucynów w Zakroczymiu, aresztowany przez Niemców w listopadzie 1940 r. za ukrywanie sprzętów liturgicznych. Był torturowany w więzieniu w Nowym Dworze Mazowieckim, a w styczniu 1941 r. został przewieziony do obozu dla Żydów, w którym wkrótce zginął.

17 lutego 1941 r. gestapo deportowało do obozu Soldau pięciu salezjanów z klasztoru plockiego. Zostali oni zamordowani latem 1941 r. w ramach „walki” z szalejącą w obozie epidemią tyfusu plamistego. Los plockich salezjan podzieliło ich dwóch braci z klasztoru w Jaciążku, którzy 4 września 1941 r. zostali rozstrzelani w zbiorowej egzekucji, prawdopodobnie w lesie białuckim.

10 marca 1941 r. aresztowano i przewieziono do Działdowa siostry ze Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej w Rokiciu. Dwie z nich zginęły w obozie jeszcze w tym samym miesiącu. Część sióstr przetransportowano wkrótce z Soldau do Pomiechówka, gdzie kolejne dwie zamęczono w tamtejszym Forcie III.

W kwietniu 1941 r. do obozu Soldau trafiło siedmiu pasjonistów z klasztoru Zgromadzenia Męki Pańskiej w Przasnyszu. W nocy z 4 na 5 sierpnia 1941 r. rozstrzelano ich podczas masowej egzekucji, najprawdopodobniej w lesie białuckim.

Inną aresztowaną w tym miesiącu była s. Mieczysława Kowalska ze Zgromadzenia Kapucynek św. Klary. Wraz z 35 siostrami domu zakonnego w Przasnyszu trafiła do obozu Soldau, gdzie latem tego samego roku zmarła na gruźlicę.

### Lista zamordowanych w obozie Soldau – duchowieństwo zakonne

	Imię i nazwisko	Imię zakonne	Lata życia	Zgromadzenie zakonne	Data śmierci	Wiek
1.	ks. Tadeusz Bartuzi	–	1907–1941	Towarzystwo św. Franciszka Salezego (SDB) w Jaciążku	4 IX 1941	34
2.	o. Mieczysław Bugaj	Waurzyniec	1913–1941	Zgromadzenie pasjonistów (CP) w Przasnyszu	5 VIII 1941	28
3.	br. Franciszek Glinka	Antoni	1910–1941	Zgromadzenie pasjonistów (CP) w Przasnyszu	31 VII 1941 lub 5 VIII 1941	31
4.	ks. Tadeusz Kaliszka	–	1907–1941	Towarzystwo św. Franciszka Salezego (SDB) w Plocku	18 IX 1941	34
5.	s. Franciszka Konopacka	Katarzyna	1864–1941	Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej (CSSBMVI) w Rokiciu	24 III 1941	77
6.	s. Mieczysława Kowalska	Maria Teresa od Dzieciątka Jezus	1902–1941	Zgromadzenie Sióstr Kapucynek (OSCCap) w Przasnyszu	25 VII 1941	39
7.	o. Franciszek Kozera	Czesław	1910–1941	Zakon Braci Mniejszych Kapucynów (OFMCap) w Zakroczymiu	16 I 1941 lub 12 V 1941	31
8.	ks. Jan Kurdziel	–	1891–1941	Towarzystwo św. Franciszka Salezego (SDB) w Plocku	22 VIII 1941	50
9.	br. Stefan Kuskowski	Leonard	1913–1941	Zgromadzenie pasjonistów (CP) w Przasnyszu	5 VIII 1941	28
10.	ks. Emil Łuczczko	–	1910–1941	Towarzystwo św. Franciszka Salezego (SDB) w Plocku	9 lub 18 IX 1941	31
11.	o. Stefan Pajewski	Sylwiusz	1909–1941	Zgromadzenie pasjonistów (CP) w Przasnyszu	5 VIII 1941 lub 10 IX 1941	32
12.	ks. Wojciech Pływaczyk	–	1891–1941	Towarzystwo św. Franciszka Salezego (SDB) w Plocku	19 IX 1941	50
13.	o. Jan Rosiński	Józef	1910–1941	Zgromadzenie pasjonistów (CP) w Przasnyszu	5 VIII 1941	31
14.	br. Makary Siwowski	Tadeusz	1907–1941	Zgromadzenie pasjonistów (CP) w Przasnyszu	5 VIII 1941	34
15.	ks. Stanisław Stępkowski	–	1903–1941	Towarzystwo św. Franciszka Salezego (SDB) w Plocku	22 VIII 1941	38
16.	s. Anna Włodarska	Klemensa	1880–1941	Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej (CSSBMVI) w Rokiciu	15 III 1941	61
17.	o. Eugeniusz Załoga	Salwator Czesław	1914–1941	Zgromadzenie pasjonistów (CP) w Przasnyszu	5 VIII 1941 lub 30 IX 1941	27
18.	br. Adam Zawadzki	–	1906–1941	Towarzystwo św. Franciszka Salezego (SDB) w Jaciążku	4 IX 1941	35

Opracowanie: B. Januszewski.



Tablica poświęcona zamordowanym przez Niemców kapłanom diecezjalnym. Wyższe Seminarium Duchowne we Włocławku. (BJ)



# WYNIESIENI NA OŁTARZE

## **BŁ. ABP ANTONI JULIAN NOWOWIEJSKI (1858–1941)**

Antoni Julian Nowowiejski przyjął święcenia kapłańskie w 1881 r. Sakrę biskupa płockiego otrzymał w 1908 r. Posługę pasterską w historycznej stolicy Mazowsza sprawował nieprzerwanie do swojej śmierci. W latach 1918–1919 był sekretarzem generalnym polskiego Episkopatu. Arcybiskup Nowowiejski był autorem prac z zakresu historii, liturgii oraz komparatystyki kościelnej.

28 lutego 1940 r. abp Nowowiejski oraz bp sufragan Leon Wetmański zostali aresztowani przez gestapo, a następnie wywiezieni do Słupna.

Po roku internowania obaj zwierzchnicy kurii płockiej 8 marca 1941 r. zostali przetransportowani do obozu Soldau. Oprawcy stosowali wobec abp. Nowowiejskiego wymyślne tortury, których celem było wyrzeczenie się wiary (zmuszano go m.in. do sprofanowania krzyża). Zabiegi te nie powiodły się – nestor polskiego Episkopatu do końca swych dni zachował godną postawę, również wobec swoich katów.

Męczeńską śmierć poniósł prawdopodobnie 28 maja lub 20 czerwca 1941 r., w wieku 83 lat. Według niepotwierdzonych relacji został zamęczony w obozie lub rozstrzelany, najpewniej w lesie białuckim, lasku Zwierskiego lub na Górze Komornickiej. Do dziś nie udało się ustalić miejsca jego pochówku.

*Jesteśmy świadkami powrotu do pogaństwa, mniejsza jak się ono dziś nazywa, czy obojętnością religijną, czy komunizmem, czy nową religią niemiecką „krwi i rasy”.*

**abp Antoni Julian Nowowiejski, komentarz do encykliki papieża Piusa XI *Mit brennender sorge* z 1937 r.**

*Biskupi są w rzeczywistości pierwszymi i największymi [...] zbrodniarzami, którzy muszą [...] zostać unieszkodliwieni. Dlatego prosimy [gestapo], aby [...] usunęło na zawsze z Płocka wysoce upolitycznionych i kościelnie zamaskowanych zbrodniarzy: Antoniego Juliana Nowowiejskiego i Leona Wetmańskiego.*

**z pisma volksdeutschów płockich do szefa gestapo w Ciechanowie, 20 lutego 1940 r.**

*W Wielki Piątek, 11 kwietnia 1941 r., podczas przechadzki Arcybiskup [...] upadł, uderzony batem przez esesmana. [...] Podbiegli esesmani, [...] kilka razy kopnęli [...], zdarli mu z głowy czapkę, unurzali ją w błocie i włożyli mu na głowę [...]. Miał odwagę powracających do cel błogostawić.*

**ks. Wacław Jezusek, *Męczeński koniec arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego (1858–1941)*, Płock 2018, s. 34–35**

*Każde wyjście na plac, także do ubikacji, było dla księży drogą przez mękę. Niemcy cały czas ich bili po głowach, po plecach. Zwykle na końcu czołgał się arcybiskup Nowowiejski, bo był bardzo schorowany [...].*

**Halina Rogozińska, więźniarka Soldau, notacja IPN z 2019 r.**

*Codziennie na [...] placu widziałem abp. Juliana Nowowiejskiego i sufragana Leona Wetmańskiego, strzeżonych przez esesmanów. Nad nimi najpotworniej pastwili się [...]. Widziałem, jak sędziwy arcybiskup padał pod razami oprawców.*

**ks. Henryk Biłkożewicz, więzień Soldau**



Antoni Julian Nowowiejski, metropolita płocki od 1908 r. W 1930 r. w uznaniu dla jego osiągnięć papież Pius XI przyznał mu tytuł arcybiskupa ad personam. Fotografia z 1921 r. (NAC)



# WYNIESIENI NA OŁTARZE

## **BŁ. BP LEON WETMAŃSKI (1886–1941)**

Leon Wetmański otrzymał święcenia kapłańskie w 1912 r. z rąk bp. plockiego, Antoniego Juliana Nowowiejskiego. Sakrę biskupa pomocniczego diecezji plockiej, którą otrzymał w 1928 r., sprawował nieprzerwanie do swojej śmierci. Po tym jak 23 lutego 1940 r. Niemcy zajęli mieszkanie sufragana oraz budynek kurii, zamieszkał w pałacu arcybiskupa. Kilka dni później bp Wetmański został wraz z abp. Nowowiejskim internowany w Słupnie.

8 marca 1941 r. przewieziono go do Działdowa wraz z ks. arcybiskupem. Na drzwiach celi, w której znalazł się wraz z ordynariuszem Nowowiejskim, wypisano symbol „Pf” – od Pfaffen (z niem. ‘klechy’).

Sufragan plocki, podobnie jak abp Nowowiejski, doświadczał ze strony Niemców wyjątkowego okrucieństwa. Jedną z wymyślonych tortur było stanie na baczność przez cały dzień bez obiadu. Wraz z arcybiskupem był okrutnie katowany w pomieszczeniu zwanym przez osadzonych oprawnią. Mimo cierpienia starał się nieść swoim współwięźniom pociechę duchową.

Został zamordowany podczas epidemii tyfusu, która wybuchła latem 1941 r. Znalazł się prawdopodobnie w grupie rozstrzelanych w lesie białuckim 10 października 1941 r. Według innej wersji był wśród ofiar, które zagazowano spalinami samochodowymi.

*Jeżeli byś, Boże Miłosierny i Dobry, dał mi łaskę, którą nazywają śmiercią męczeńską, przyjmij ją głównie za tych, którzy mi ją zadali.*

z testamentu spisane go przez biskupa Wetmańskiego 14 kwietnia 1932 r.

*Widziałam biskupa Wetmańskiego [...]. Nad nim najwięcej się znęcali podczas „ćwiczeń”. Zawsze regularnie kopali go w brzuch.*

Hanna Fijałkowska, więźniarka Soldau

*[...] szedł na podwórzu [...] w grupie kapłanów. [...] Spoceni, zmęczeni kapłani ledwie biegli. Ks. biskup z prawej strony głowy skroń miał przeciętą batem. Na twarzy krew płynąca z rany obficie zakrzepła od gorąca i czerniała.*

kapucynka z Przasnysza, więźniarka Soldau, cyt za: Wacław Jezusek, *Męczeński koniec arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa plockiego (1858–1941)*, Płock 2018, s. 35

*[...] księżcy, którzy byli wywożeni z Działdowa, [...] rozstrzelali w lasach białuckich. Wszyscy byli chowani nago.*

Jadwiga Kleniewska, więźniarka Soldau



Biskup Leon Wetmański w okresie międzywojennym angażował się w pracę oświatową i charytatywną m.in. jako zastępca rektora plockiego seminarium oraz prezes miejscowego Caritasu. Fotografia z lat 20. lub 30. XX w. (NAC)



# WYNIESIENI NA OŁTARZE

## BŁ. MIECZYSŁAWA KOWALSKA – S. MARIA TERESA OD DZIECIĄTKA JEZUS (1902–1941)

Mieczysława Kowalska wstąpiła w 1923 r. do zakonu sióstr kapucynek św. Klary w Przasnyszu, przyjmując imię Maria Teresa od Dzieciątka Jezus. Śluby wieczyste złożyła w 1928 r. W zgromadzeniu pełniła kolejno obowiązki furtianki, zakrystianki, bibliotekarki oraz mistrzyni nowicjatu, ciesząc się niezmiennie szacunkiem ze strony przełożonych i sióstr.

2 kwietnia 1941 r. wszystkie siostry z przasnyskiego zgromadzenia zostały aresztowane i przewiezione do Działdowa. Siostrę Marię Teresę zamknięto wraz z innymi zakonnicami w jednej celi. Głód, brak wody i fatalne warunki higieniczne spowodowały, że s. Kowalska wkrótce po przybyciu do Soldau podupała na zdrowiu.

Zmarła 25 lipca 1941 r., po niespełna czterech miesiącach pobytu w obozie. Prawdopodobnie spoczęła w jednej z masowych mogił niedaleko Działdowa. Dwa tygodnie po śmierci s. Kowalskiej pozostałe klaryski zostały zwolnione z obozu.

W przekonaniu sióstr ofiara cierpienia i męczeńskiej śmierci s. Kowalskiej przyczyniła się do ich uwolnienia, ponieważ Niemcy z działdowskiego lagru prawie nigdy nie zwalniali więźniów.

*Ja stąd nie wyjdę, swoje życie poświęcam, żeby siostry mogły wrócić.*

słowa s. Kowalskiej wypowiedziane niedługo przed śmiercią

*Miesiąc po deportacji [...] s. Kowalska dostała krwotoku, który rozpoczął jej jedenastotygodniową drogę męczeńskiej śmierci. [...] Leżała [...], dusząc się z powodu kurzu, który powstawał przy każdym poruszaniu starej słomy. Na domiar złego w obozie wybuchła epidemia tyfusu [...], a używanie chlorku do jej zwalczania tylko pogorszyło stan zdrowia. [...] Miała obolałe ciało, na którym pojawiły się odleżyny, tworząc jedną wielką ranę. [...] leżała cicho, bez skargi [...].*

s. Bernadeta Suchecka, więźniarka Soldau



Siostra Maria Teresa od Dzieciątka Jezus w ogrodzie klasztoru w Przasnyszu. Fotografia z 1924 r. (NAC)



# MĘCZENNICZY ZA WIARĘ

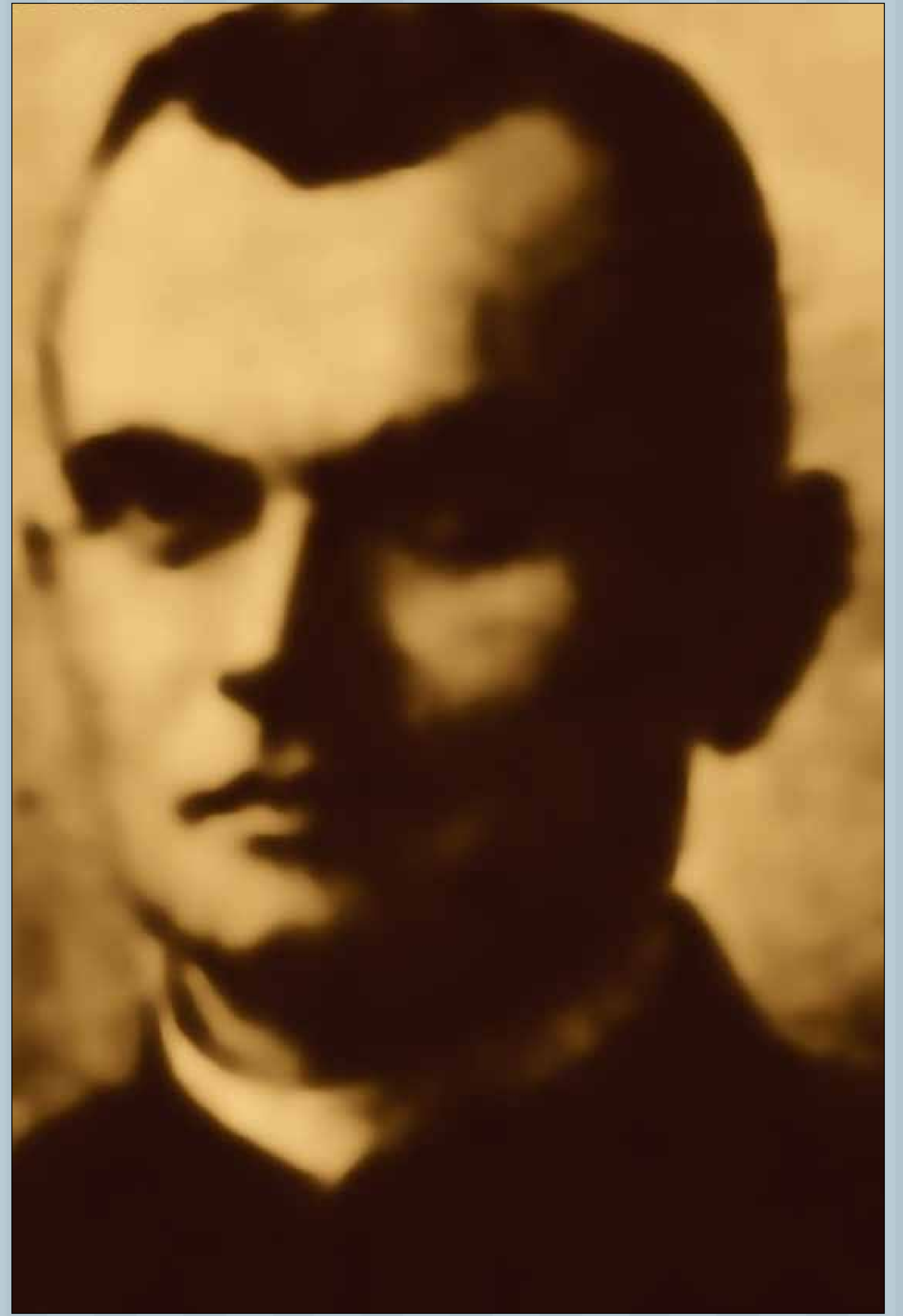
## KS. DR JAN ŁUBIEŃSKI (1889–1940)

Jan Łubieński święcenia kapłańskie przyjął w 1914 r. Doktor teologii, od 1935 r. katecheta w działdowskim Seminarium Nauczycielskim. W przededniu wybuchu wojny był proboszczem parafii św. Wojciecha w Działdowie. Jesienią 1939 r. został osadzony w obozie Soldau, skąd wiosną 1940 r. wywieziono go do obozów koncentracyjnych Stutthof i Sachsenhausen.

14 grudnia 1940 r. został deportowany (razem z ks. Alfredem Skowrońskim) do KL Dachau, w którym otrzymał numer obozowy 22434. Został zamęczony po zaledwie czterech dniach pobytu, a jego ciało spalono w obozowym krematorium.



Symboliczne epitafium ks. Łubieńskiego w kościele pw. św. Wojciecha w Działdowie. (BJ)



Ks. dr Jan Łubieński – zdjęcie z okresu międzywojennego. (domena publiczna)

## KS. ALFRED SKOWROŃSKI (1910–1942)

Alfred Skowroński przyjął święcenia kapłańskie w 1938 r. Był wikariuszem w parafii św. Wojciecha w Działdowie. W chwili wybuchu II wojny światowej przebywał w Chojnicach. Został aresztowany jesienią 1939 r., trafił do aresztu Selbstschutzu w Drodzienicy koło Kamienia Krajeńskiego (woj. pomorskie).

Od kwietnia 1940 r. więziony w obozie Stutthof, a następnie KL Sachsenhausen. 14 grudnia 1940 r. został deportowany do KL Dachau (wraz z ks. dr. Janem Łubieńskim), w którym otrzymał numer obozowy 22340 i trafił do baraku dla kapłanów (niem. Priesterblock). Zmarł w obozie 15 stycznia 1942 r. Jego zwłoki zostały spopiłone w krematorium Ostfriedhof w Monachium.

Pochowano go w „Gaju Pamięci” na monachijskim cmentarzu Perlacher Forst (kwatery nr 1899, urna imienna z prochami nr 1923). W tej części nekropolii spoczywają prochy 4092 ofiar Dachau, wśród których znalazło się wielu polskich księży.

A German death certificate (Benachrichtigung in Nachlasssachen) for Ks. Alfred Skowroński. The document is from the Standesamt Dachau II, dated 19. Januar 1942. It states that Alfred Skowroński, born 11. November 1910 in Bremen, died on 14. Jan. 1942 in Dachau. The cause of death is listed as "Der Sterbefall" (The death case). The document is signed by the Standesbeamte (Registrar) and includes a stamp from the Amtsgericht Berlin (Nachlassgericht für Testamente). There are handwritten notes in blue ink, including "In der Nachlasssachen für Testament" and "ist ein Testament - nicht - ermittelt unter: Dachau, den 8. Feb. 1942". The name "Skowroński, Alfred" is written vertically in red ink on the left side of the document.

Akt zgonu ks. Alfreda Skowrońskiego wystawiony przez urząd stanu cywilnego w Dachau. (IPN)



# „WROGI ELEMENT”

## POLSCY WIĘŹNIOWIE POLITYCZNI

W początkowym okresie istnienia obozu w Działdowie (grudzień 1939–kwiecień 1940) trafiali do niego prawie wyłącznie polscy więźniowie polityczni. Oprócz duchowieństwa byli to nauczyciele, urzędnicy państwowi, dyplomaci, dziennikarze, ziemianie, działacze społeczni. Pierwszą grupę przedstawicieli inteligencji z północnego Mazowsza aresztowano w ramach operacji Tannenberg jeszcze we wrześniu i październiku 1939 r.

Na przełomie 1939 i 1940 r. do obozu Soldau zostali przeniesieni więźniowie ze zlikwidowanego aresztu Selbstschutzu, znajdującego się w „willi pod czarną chorągwią”. Od lutego 1940 r. kierowano tu również wrogów politycznych z obozów internowania w Prusach Wschodnich oraz placówek gestapo w Ciechanowie/Płocku i Olsztynie.

Większość deportowanych przybywała z orzeczonymi wyrokami śmierci i nie była ewidencjonowana. W celu zatajenia prawdy o swoim losie ofiary zmuszano do podpisania deklaracji wyrażenia zgody na przesiedlenie do Generalnego Gubernatorstwa.

W rzeczywistości skazańcy byli przewożeni do jednego z miejsc kaźni. Rozstrzeliwania odbywały się na cmentarzu żydowskim lub w tzw. lasku Zwierskiego w Działdowie oraz w okolicznych lasach: pod Komornikami, Białutami, Narzynie i Burszem. Część więźniów była mordowana w piwnicach lub na dziedzińcu obozu.

Wobec pozostałych więźniów politycznych gestapo podejmowało decyzję o nałożeniu aresztu ochronnego, co oznaczało skierowanie do jednego z obozów koncentracyjnych.

Szacunkowe dane wskazują, że tylko między lutym a kwietniem 1940 r. w „utajonym ośrodku zagłady”, jakim był Gefangenenlager Soldau, zamordowano co najmniej 1,5 tys. osób.

## UNTERNEHMEN TANNENBERG – INTELLIGENZAKTION

Po zaprowadzeniu administracji cywilnej operacja Tannenberg była kontynuowana do wiosny 1940 r. pod kryptonimem Intelligenzaktion. W ramach Unternehmen Tannenberg – Intelligenzaktion Niemcy zamordowali ok. 50 tys. Polaków z Pomorza Gdańskiego, Kujaw, Wielkopolski, Górnego Śląska, ziemi łódzkiej i północnego Mazowsza.

## SONDERFAHNDUNGSBUCH POLEN

Aresztowań dokonywano w oparciu o specjalne wykazy sporządzone jeszcze przed 1939 r. na podstawie informacji uzyskanych przez niemiecki wywiad we współpracy z mniejszością niemiecką w Polsce. Te tzw. listy proskrypcyjne wrogów Rzeszy oficjalnie nazywane Sonderfahndungsbuch Polen (z niem. ‘Specjalna księga Polaków ściganych listem gończym’) stanowiły podstawę eksterminacyjnych działań prowadzonych przez grupy operacyjne Policji Bezpieczeństwa (Sipo) oraz paramilitarnych oddziałów Selbstschutzu. Jeszcze w trakcie kampanii jesiennej 1939 r. formacje te dokonywały na zapleczu frontu egzekucji schwytanych Polaków. Tym ludobójczym działaniom Niemcy nadali kryptonim Unternehmen Tannenberg.

## Sonderfahndungsbuch Polen

Herausgegeben vom Reichskriminalpolizeiamt  
Berlin C 2, Werderscher Markt 5/6

### A. Zeichenerklärung.

1. Name ohne zusätzliches Zeichen und ohne Aktenzeichen = Festnahme für Geheimes Staatspolizeiamt, Abteilung IV/III zu Nr. 19058 III C g.
2. Name mit Zeichen ÷ = Festnahme für Geheimes Staatspolizeiamt, Abteilung IV/III J, zu Nr. 3454.
3. Name mit Zeichen × = Festnahme für Geheimes Staatspolizeiamt, Abteilung IV/II, zu Nr. 63151/39 g–II A 4.
4. Name mit Zeichen E G = Entwischener oder entlassener Straf- (Untersuchungs-) Gefangener.
5. Name mit Zeichen E K oder E Gr = Festnahme für die dabei bezeichneten Dienststellen (Einsatzkommandos oder Einsatzgruppen).

### B. Dienstanweisung.

Bei Festnahme einer im Sonderfahndungsbuch Polen ausgeschriebenen Person ist wie folgt zu verfahren:

#### 1. Zuführung.

- a) Die für das Geheime Staatspolizeiamt (s. A. 1, 2, 3) und die Einsatzkommandos bzw. Einsatzgruppen (s. A. 5) festgenommenen Personen sind der nächst erreichbaren Staatspolizei-(leit-)stelle zuzuführen.
- b) Die entwichenen oder entlassenen Strafgefangenen (s. A. 4) sind der nächsten Kriminalpolizei-Dienststelle zuzuführen. Diese hat die Festgenommenen bis zur Klärung der Abschiebungsfrage in Vorbeugungshaft zu nehmen.

#### 2. Meldung an die fahndende Behörde.

Von der Festnahme einer der vom Geheimen Staatspolizeiamt (s. A. 1, 2, 3) oder einem Einsatzkommando bzw. Einsatzgruppe (s. A. 5) ausgeschriebenen Person ist der fahndenden Behörde sofort und unmittelbar von der festnehmenden Dienststelle Kenntnis unter Hinweis auf die Ausschreibung im Sonderfahndungsbuch zu geben und gleichzeitig der Verbleib des Festgenommenen zu melden.

#### 3. Meldung an die veröffentlichende Behörde.

Außerdem ist von jeder Festnahme – auch der entwichenen oder entlassenen Strafgefangenen (s. A. 4) – der im Sonderfahndungsbuch Polen ausgeschriebenen Personen dem Reichskriminalpolizeiamt – III B 2 a – zwecks Löschung der Notierung sofort und unmittelbar Kenntnis zu geben.



Fragment listy proskrypcyjnej Polaków (niem. Sonderfahndungsbuch Polen). Na liście znaleźli się przedstawiciele tzw. elity przywódczej narodu polskiego, która miała zostać fizycznie unicestwiona. (domena publiczna)

Niemiecka mapa województwa pomorskiego (uzupełnionego o powiat działdowski), przedstawiająca sieć inspektoratów Selbstschutz Westpreußen. Do wiosny 1940 r. Niemcy zamordowali na tym terenie ok. 30 tys. Polaków. (domena publiczna)



# NAUCZYCIELE

## ROBERT OTTO MAŁŁEK (1909–1939)

Robert Otto Małłek urodził się w poddziałkowym Brodowie, w rodzinie wschodniopruskich Mazurów. Kształcił się w ewangelickim Seminarium Nauczycielskim w Działdowie. Tam również wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego. Do wybuchu wojny był animatorem ruchu młodzieżowego w Związku Mazurów oraz nauczycielem szkoły powszechnej w Kurkach. We wrześniu 1939 r. aresztowany i osadzony w areszcie Selbstschutzu w Działdowie, skąd przewieziono go do obozu koncentracyjnego Hohenbruch koło Królewca. Podczas przesłuchania na pytanie: „Was sind Sie, Pole oder Deutscher?” miał odpowiedzieć: „Ich bin ein Masurė”. 8 grudnia 1939 r. znalazł się w grupie 36 nauczycieli rozstrzelanych przez Niemców w lasu Zwińskiego.



Zjazd Związku Mazurów w 1936 r. Robert Małłek stoi siódmy od lewej. (z książki: E. Małłek, *Gdzie jest moja Ojczyzna? Wspomnienia*, Białystok–Elk 2016, s. 266)

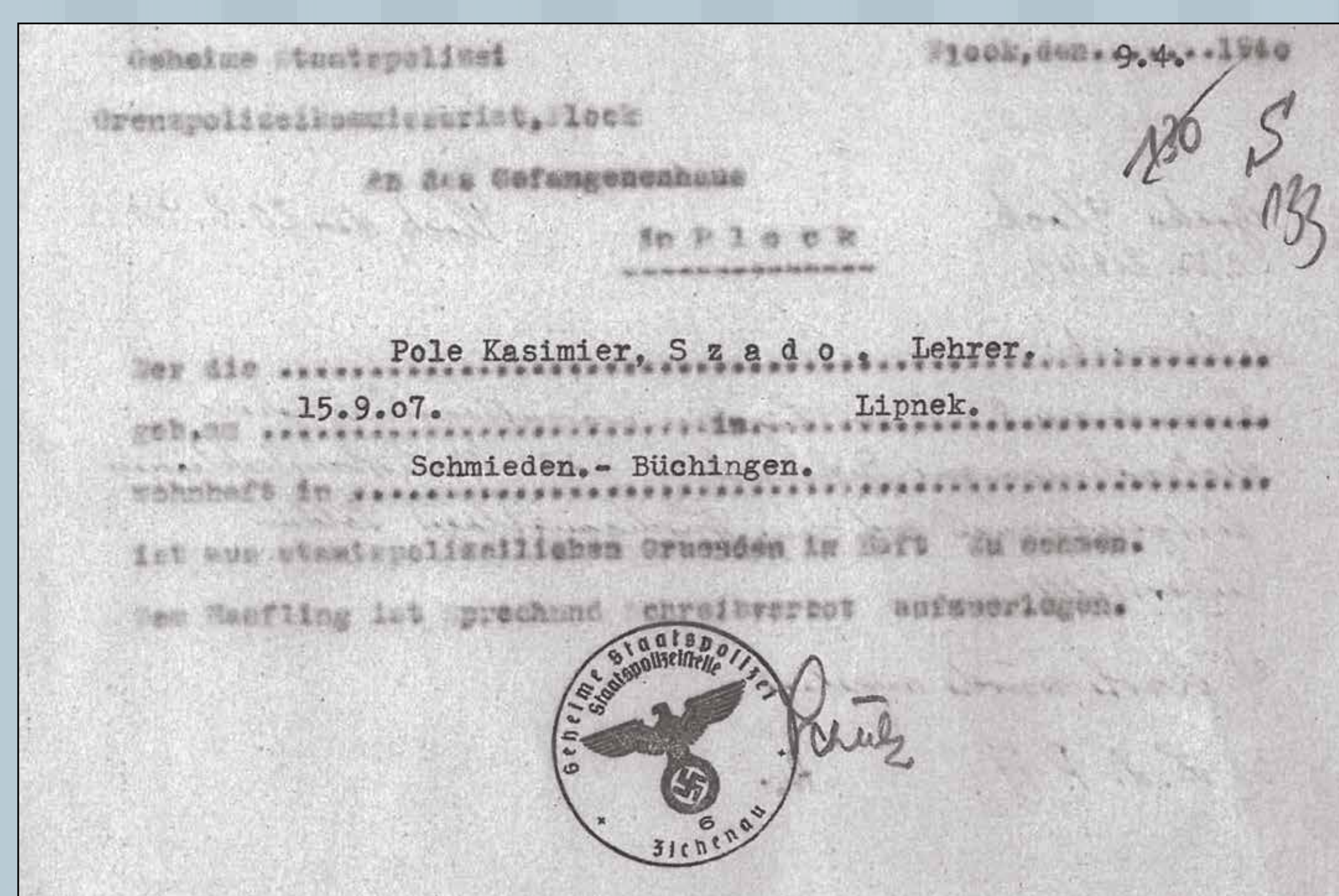


Robert Małłek – zdjęcie portretowe z lat 30. XX w. (zdjęcie z książki: E. Małłek, *Gdzie jest moja Ojczyzna? Wspomnienia*, Białystok–Elk 2016, s. 316)

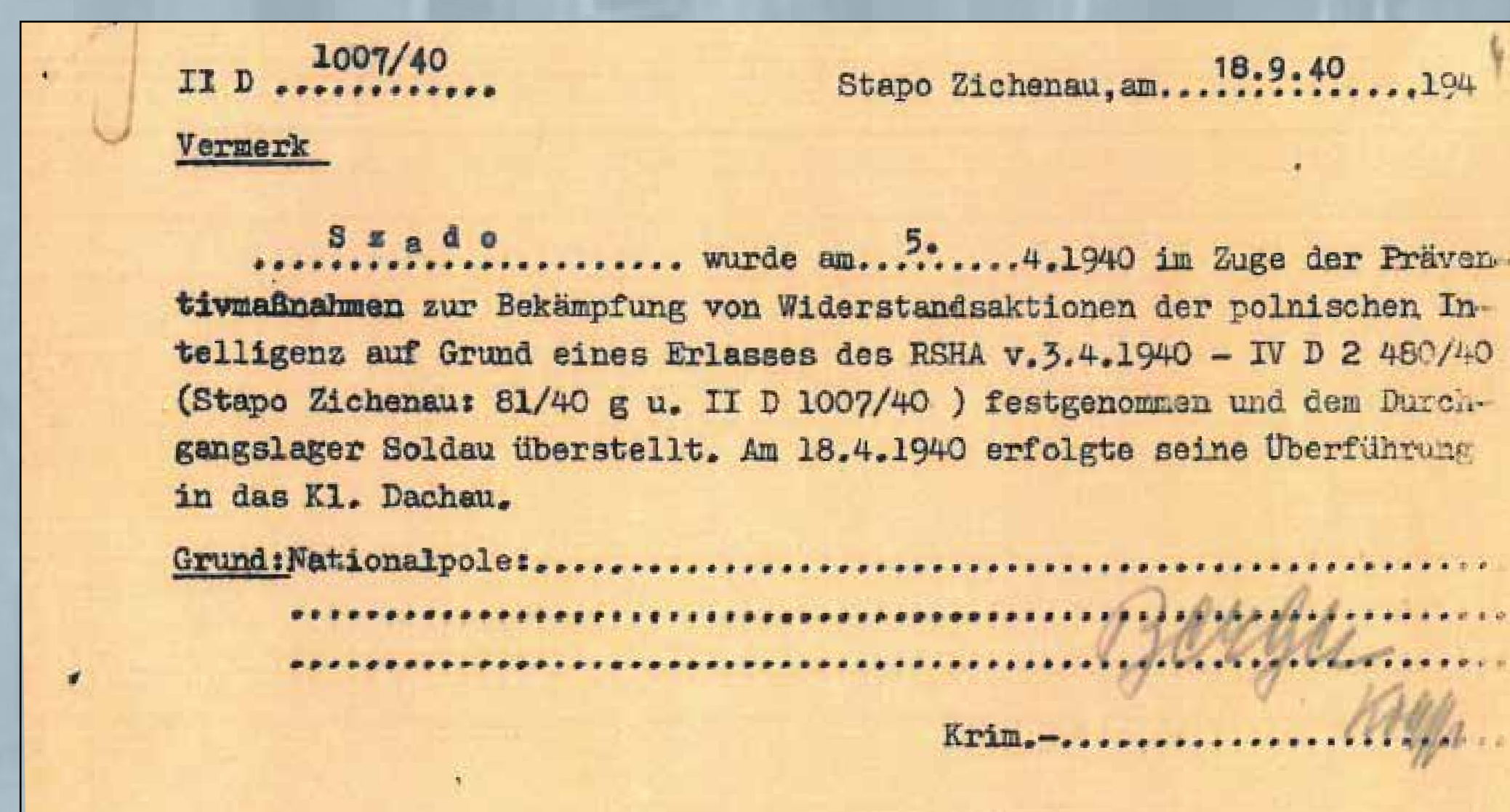
## KAZIMIERZ SZADO (1907–1974)

Kazimierz Szado zdobył wykształcenie w Państwowej Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie. Po ukończeniu studiów pracował jako nauczyciel i instruktor rolniczy w Stołpcach (woj. nowogródzkie) i Dąbrowie Tarnowskiej (woj. krakowskie). W 1934 r. otrzymał angaż do Publicznej Szkoły Przysposobienia Rolniczego w Niegłosach (obecnie dzielnica Płocka).

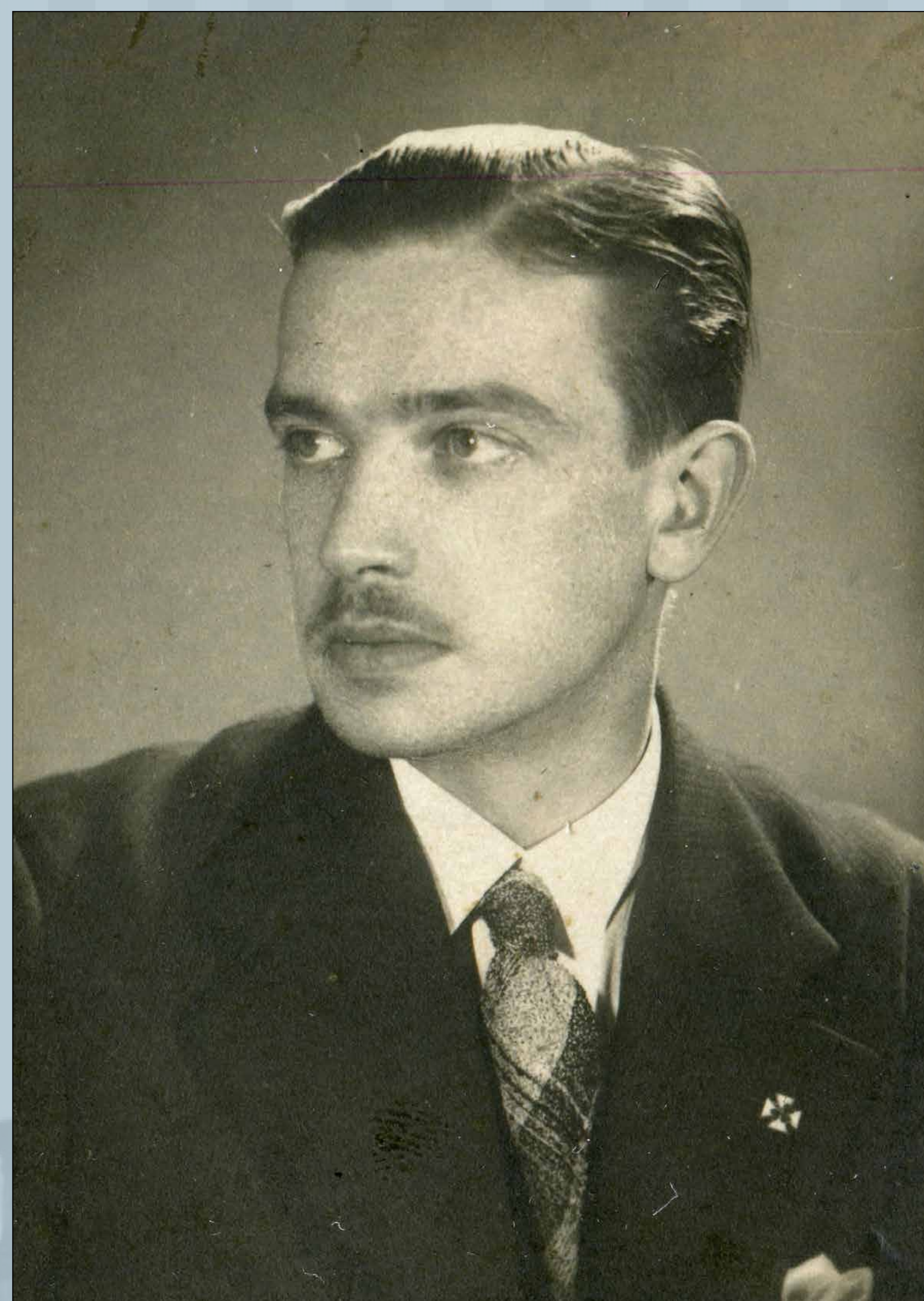
8 kwietnia 1940 r. został aresztowany w ramach akcji Inteligencja przez płockie gestapo. Następnego dnia trafił do obozu w Działdowie. Stamtąd jeszcze w tym samym miesiącu został wywieziony do KL Dachau, gdzie otrzymał numer obozowy 4015. W obozie był zaangażowany w więziński ruch oporu (m.in. organizację tajnego nauczania). W KL Dachau doczekał wyzwolenia w dniu 29 kwietnia 1945 r.



Nakaz aresztowania Kazimierza Szado wystawiony przez placówkę gestapo Ciechanów/Plock. (IPN)



Notatka placówki policji w Ciechanowie uzasadniająca osadzenie Kazimierza Szado w obozie przejściowym Soldau, a następnie KL Dachau przynależnością do „ruchu oporu polskiej inteligencji”. (IPN)



Kazimierz Szado – zdjęcie portretowe z lat 30. XX w. (KS)



# URZĘDNICY PAŃSTWOWI

## KONSUL BOHDAN JAŁOWIECKI (1897–1941)

Bohdan Jałowiecki był kapitanem lotnictwa Wojska Polskiego, dyplomata, ostatnim konsulem II RP w niemieckim wówczas Olsztynie (niem. Allenstein). Za służbę żołnierską u progu niepodległości został odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych.

W 1931 r. podjął pracę w służbie dyplomatycznej. W tym samym roku oddelegowano go do Konsulatu Generalnego RP w Mińsku, gdzie nadzorował m.in. funkcjonowanie placówki wywiadowczej. Pod koniec 1936 r. objął stanowisko kierownika konsulatu w Olsztynie, w którym m.in. koordynował działania wywiadu wojskowego.

1 września 1939 r. wbrew prawu międzynarodowemu został aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu w Królewc. Następnie deportowano go do obozu koncentracyjnego Hohenbruch w Prusach Wschodnich, skąd w styczniu 1940 r. trafił do Gefangenenlager Soldau.

Bohdan Jałowiecki został zamordowany w styczniu lub lutym 1941 r. Egzekucji dokonano na polecenie komendanta Krausego. Los konsula podzielił jego zastępca na olsztyńskiej placówce – Jan Piotrowski. Miejsce pochówku obu dyplomatów pozostaje nieznane.



Konsulowi Bohdanowi Jałowieckiemu poświęcono tablicę pamiątkową, odsłoniętą w 1981 r. na budynku byłego polskiego poselstwa w Olsztynie. (domena publiczna)

# UCIEKINIERY Z ROBÓT PRZYMUSOWYCH

## HENRYK STRUSIŃSKI (1914–1941)

Henryk Strusiński mieszkał przed wojną w Skarżynku (powiat ciechanowski). Od ukończenia szkoły powszechnej w 1932 r. pracował jako kowal. W latach 1937–1938 odbył służbę wojskową w 78. Pułku Piechoty Wojska Polskiego w Baranowiczach. Wiosną i latem 1939 r. brał udział w ćwiczeniach rezerwy stacjonującego w Działdowie 32. Pułku Piechoty Wojska Polskiego.

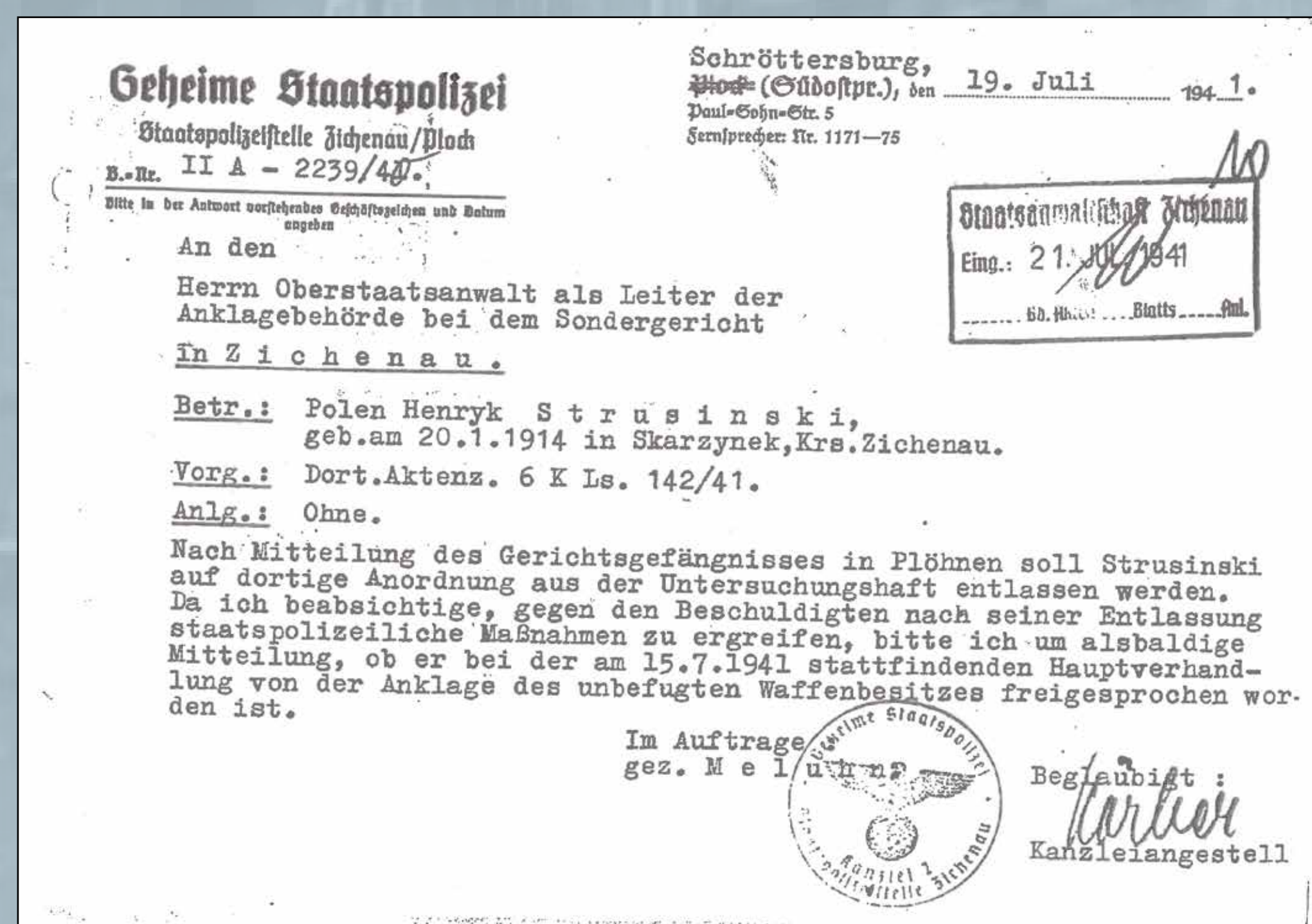
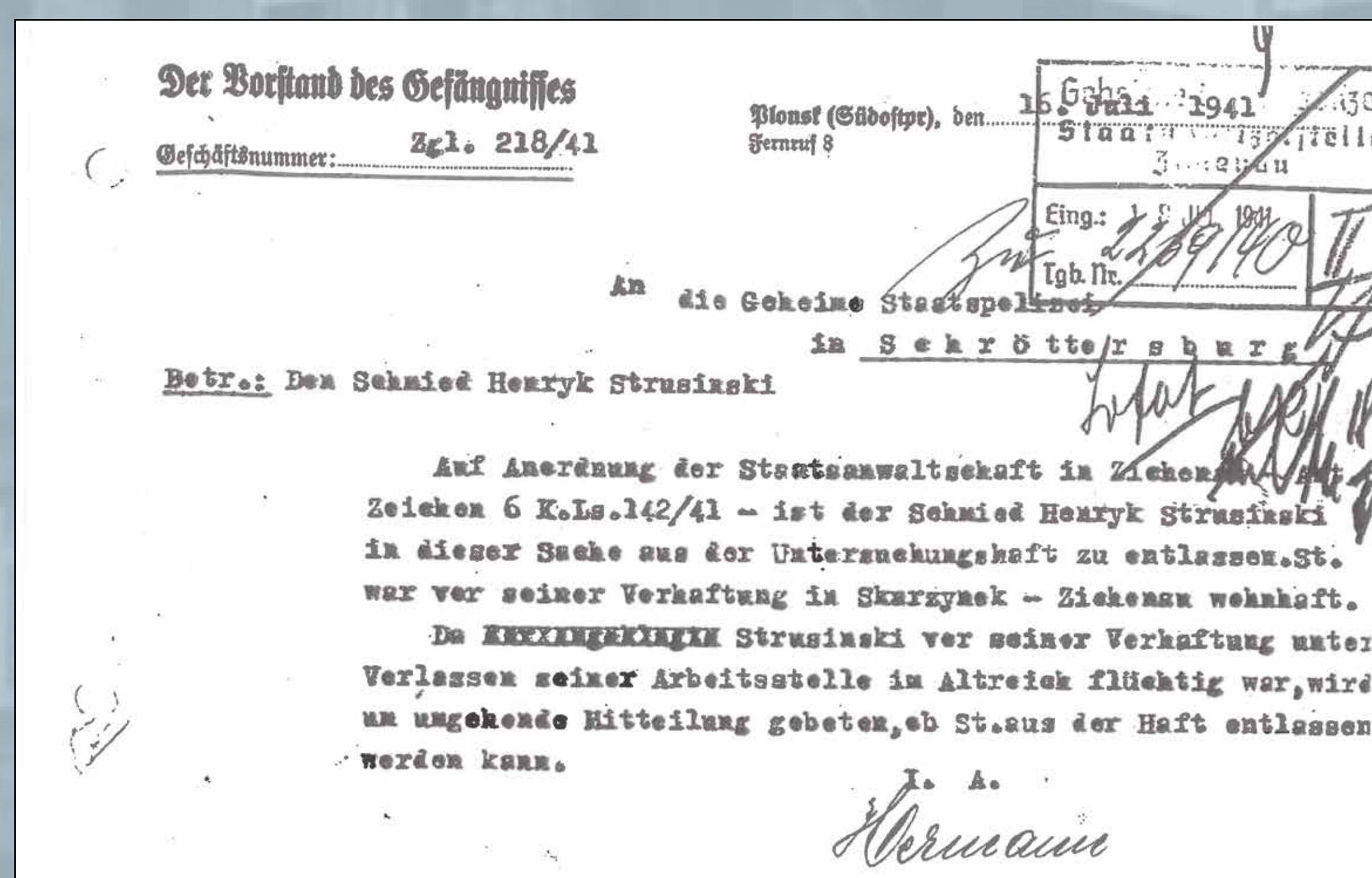
Walczył w obronie Warszawy. Po kapitulacji stolicy krótko przebywał jako jeńiec w stalagu Soldau, po czym wrócił do rodzinnej wsi. W lutym 1940 r. został skierowany na przymusowe roboty do Prus Wschodnich (okolice Szczytna). Po trzech miesiącach samowolnie opuścił miejsce pracy. Od tej pory ukrywał się w rodzinnych stronach.

15 grudnia 1940 r. został aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniach w Ciechanowie i Płońsku. Za ucieczkę z miejsca pracy skazano go na areszt ochronny, w wyniku czego w sierpniu 1941 r. ponownie trafił do obozu Soldau.

Kilka miesięcy później rodzina otrzymała oficjalne zawiadomienie o jego śmierci. Przyczyną zgonu mogła być epidemia tyfusu. Według innej wersji został zastrzelony podczas próby ucieczki z obozu.



Henryk Strusiński w mundurze żołnierza Wojska Polskiego. (HS)





# WYSIEDLEŃCY

## HALINA ROGOZIŃSKA Z D. RUTKOWSKA (UR. 1926)

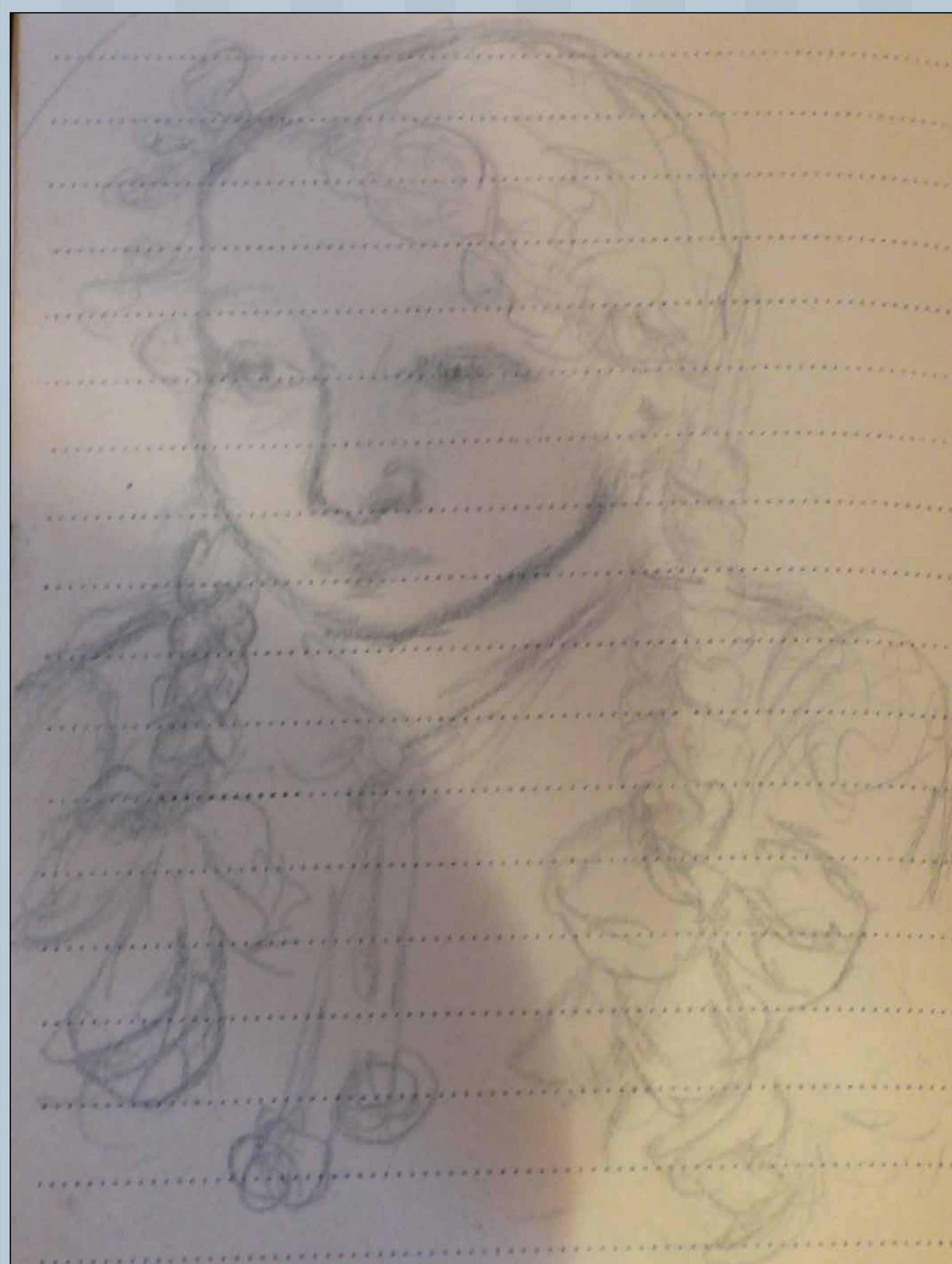
Halina Rogozińska (z d. Rutkowska) mieszkała przed wojną w majątku Turowo koło Przasnysza. Z początkiem okupacji posiadłość przeszła w ręce niemieckiego administratora (Treuhändera). 8 marca 1941 r. 14-letnia Halinka została aresztowana wraz z matką oraz dwoma młodszymi siostrami. Ojciec z bratem i trzecią siostrą zostali uprzedzeni o aresztowaniu i uciekli do Generalnego Gubernatorstwa.

Z punktu zbornego, którym był kościół w Blichowie (okolice Płocka), Rutkowskich załadowano na odkryte ciężarówki i wywieziono do obozu Soldau. Tym samym transportem jechał abp Antoni Julian Nowowiejski. Do obozu udało się pani Halinie przemycić notes, w którym rysowała to, co w nim zaobserwowała.

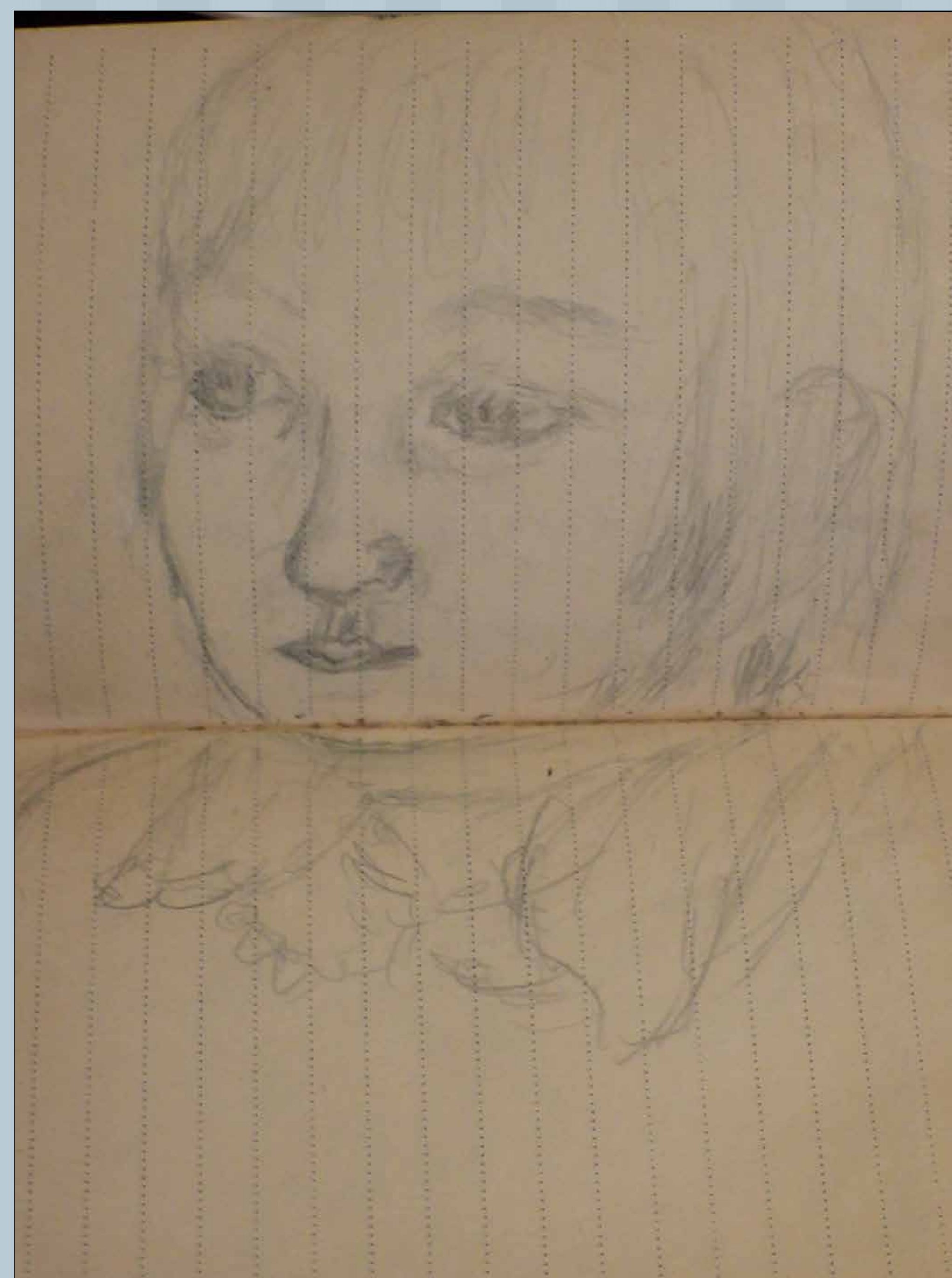
25 marca 1941 r. Rutkowskich dołączono do transportu do Generalnego Gubernatorstwa i wysiedlono do Warszawy. W powstaniu warszawskim 18-letnia Halina była łączniczką IV Obwodu AK na Ochocie (ps. „Mała”, „Niebieska”). Cała rodzina Rutkowskich przeżyła wojnę.



Halina Rogozińska w swoim domu podczas notacji z dr Anną Jagodzińską w dn. 31 stycznia 2019 r. (IPN)



Bożenka i Ania – portrety siostr wykonane w 1941 r. w obozie przez Halinę Rutkowską. (HR)



Teresa Krowicka w swoim domu podczas notacji w dn. 28 października 2017 r. (IPN)

## TERESA KROWICKA Z D. WYSOCKA (UR. 1937)

Teresa Krowicka (z d. Wysocka) miała cztery lata, gdy w styczniu 1941 r. Niemcy wyrzucili z mieszkania jej całą rodzinę. Wraz z rodzicami i czwórką rodzeństwa została wywieziona z Płocka do obozu Soldau. Po około trzech tygodniach członkowie rodziny Wysockich zostali przesiedleni do Piotrkowa Trybunalskiego. Wszyscy przeżyli wojnę.



# „WROGI ELEMENT”

## ŻYDZI

Transporty wysiedlanych z rejencji ciechanowskiej Żydów przybywały do Działdowa od jesieni 1940 r. W grudniu tego roku przez tamtejszy obóz przeszło ok. 4 tys. mławskich Żydów.

W lutym i marcu 1941 r. do obozu trafili Żydzi płoccy. Wiosną do Działdowa deportowano Żydów z Drobina, a 16 lipca 1941 r. – z Białegostoku. Pierwszymi osadzonymi w obozie więźniami religii mojżeszowej byli jednak mieszkańcy Działdowa.

W obozie Żydzi byli odseparowani od pozostałych osadzonych. W barakach panowało ogromne przepełnienie. Większość więźniów tej narodowości przebywała w obozie do czasu skompletowania transportu do gett i obozów pracy na terenie Generalnego Gubernatorstwa lub do obozów koncentracyjnych.

Inteligencja żydowska była mordowana na miejscu. Podobny los spotykał zbiegów z gett, którzy byli zabijani na terenie samego obozu, na działdowskim kirkucie oraz w pobliskich lasach, m.in. na Górze Komornickiej i w lesie białuckim.

Po opanowaniu we wrześniu 1941 r. epidemii tyfusu władze obozu pilnie potrzebowały rzemieślników. Pozyskiwano ich m.in. spośród kierowanych do lagru Żydów z gett okręgu białostockiego. Gdy niezbędne prace naprawcze w obozie zostały wykonane, żyjących Żydów wywieziono do obozów zagłady.

Obywatele Rzeczypospolitej wyznania mojżeszowego byli drugą po Polakach najliczniejszą grupą więźniów obozu.



Działdowski cmentarz – jedno z kilku miejsc kaźni żydowskich więźniów obozu Soldau. (BJ)



Dworzec kolejowy w Działdowie w okresie okupacji niemieckiej. Stąd kierowano więźniów do obozów pracy przymusowej (Außenarbeitslager Königsberg), obozów koncentracyjnych (Dachau, Mauthausen, Auschwitz, Sachsenhausen, Buchenwald, Lublin, Stutthof) lub – w przypadku Żydów – do ośrodka zagłady Treblinka II. (FS)

*Przed każdym posiłkiem trzeba było przebiec kilka kół koło płotu otaczającego obóz. Ci, którzy dobiegli ostatni, nie dostawali posiłku. [...] Mama trzymała mnie za rękę, a gdy nie mogłam już biec, biegła sama, nosząc mnie na rękach. [...] Często biegłyśmy za wolno, by dostać naszą porcję chleba [...].*

Mira Stok, ur. 1940, więźniarka Soldau

*Te dziesięć dni w obozie działdowskim [zniszczyło nas] moralnie i fizycznie.*

z jednego z listów z 1941 r. zgromadzonych w Archiwum Ringenbluma



Gmach działdowskiej synagogi przy ul. Piłsudskiego (obecna Jagiełły), w której Niemcy urządzili kino. Widok współczesny. (BJ)

### Egzekucje na obywatelach polskich pochodzenia żydowskiego wykonane na terenie obozu w latach 1940–1941 (wybór)

Przyczyna egzekucji	Liczba straconych	Wyrok	Instytucja zasądająca	Data wykonania wyroku
Nielegalne przekroczenie „zielonej granicy” między GG a rejencją ciechanowską i powrót do Nowego Dworu Mazowieckiego	12	rozstrzelanie	sąd doraźny gestapo w Ciechanowie	16 V 1940
Nielegalny powrót z GG na teren rejencji ciechanowskiej	4	rozstrzelanie	sąd doraźny gestapo w Ciechanowie	30 V 1940
Stawianie oporu (prawdopodobnie podczas wysiedlania do GG)	1	rozstrzelanie	sąd doraźny gestapo w Ciechanowie	7 VII 1940
Ucieczka z getta warszawskiego	2	? (oficjalna przyczyna śmierci – cukrzyca)	władze obozu (?)	VII 1941
Chorzy na tyfus	4	rozstrzelanie (oficjalna przyczyna śmierci – tyfus)	rozkaz Heinricha Himmlera	19 IX 1941

Opracowanie: B. Januszewski.



# MIEJSCA KAŻNI

## ZAPOMNIANE LUDOBÓJSTWO

Na terenie działdowskiego lagru nie było krematoriów, rusztów z szyn kolejowych czy dołów ciepłopalnych. Zwłoki pomordowanych były wywożone do okolicznych lasów i tam grzebane w masowych grobach.

Miejsca te stały się niemyimi świadkami egzekucji, które przeprowadzali członkowie obozowej załogi. Ofiarami byli przedstawiciele polskiej inteligencji i duchowieństwa, Żydzi oraz osoby upośledzone – te kategorie więźniów podlegały eksterminacji w pierwszej kolejności.

Prochy ponad 15 tys. zamordowanych, pochodzące z różnych miejsc straceń w okolicach Działdowa, zostały po wojnie ekshumowane i spoczęły w 11 zbiorowych mogiłach na cmentarzu parafialnym przy kościele pw. św. Wojciecha.

[Na terenie obozu] istnieje jeszcze szopa, gdzie przeprowadzano doraźne egzekucje. Na ścianach niektórzy wypisali na pożegnanie swe nazwiska i datę wigilii swej śmierci. Zabitych wywożono wieczorem do pobliskich lasów, do których okolicznej ludności nie wolno było pod żadnym pozorem wchodzić.

z protokołu przesłuchania świadka J.P. przed Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce



Piwnice głównego bloku więziarskiego w Działdowie, w których Niemcy wykonywali egzekucje. (GŚ)

Miejsca pochówku oraz masowych egzekucji więźniów obozu Soldau w latach 1939–1945			
Miejsce egzekucji i grzebania więźniów	Przypuszczalna liczba zamordowanych i pogrzebanych	Lokalizacja i odległość od obozu	Miejscowość
las białucki – „Wilcza góra”	ok. 12 000	15 km na południowy wschód od obozu	Białuty
Góra Komornicka (las komornicki)	kilka tys.	4 km na północny wschód od obozu	Komorniki
lasek Zwierskiego	ok. 1 000	2,5 km na północny wschód od obozu	Działdowo
cmentarz żydowski	ok. 300	1 km na południe od obozu	Działdowo
teren byłych koszar	ok. 200	teren obozu	Działdowo
las pod Burszem – „Leśne bagno”	48	10 km na południe od obozu	Bursz
las narzymski – „Uroczyisko sarnie łąki”	brak danych	10 km na południowy wschód od obozu	Dwukoły

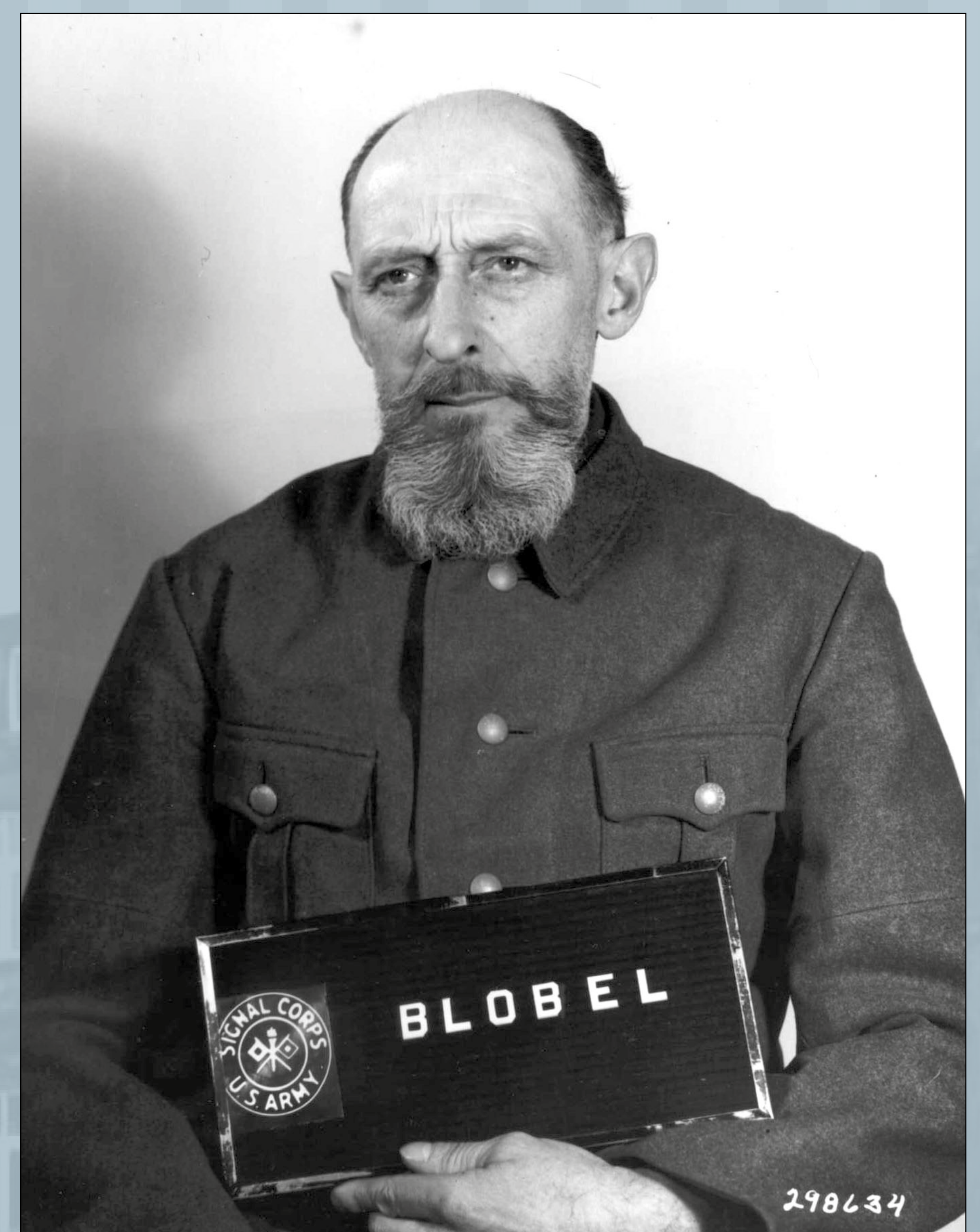
Opracowanie: B. Januszewski.

W 1944 r. w kwietniu Niemcy w ubraniach czarnych z trupimi główkami (było ich 3) oraz żandarmi polowi w liczbie 17 przy pomocy 32 ludzi z obozu [w Działdowie] palili zwłoki [w rzeczywistości zwłoki palili tylko więźniowie]. Byłem wówczas zatrudniony przy układaniu drewna na stosy, na których palono zwłoki. Dziennie palono około 150 zwłok, a palono je przez cały miesiąc. Następnie popioły [...] zostały zakopane.

z protokołu przesłuchania świadka J.P. przed Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce

## AKTION „1005”

Wiosną 1944 r. Niemcy rozpoczęli zacieranie śladów zbrodni, do których doszło w obozie Soldau. Do realizacji tego celu posłużono się 10–15 Żydami, którzy musieli otworzyć groby, wydobyć zwłoki, a następnie je spalić. Po wykonaniu tej makabrycznej czynności Żydzi zostali rozstrzelani. Na terenie byłych miejsc kaźni Niemcy posadzili las. Prowadzona przez nich operacja zacierania śladów zbrodni nosiła kryptonim 1005 (Aktion „1005”).



SS-Standartenführer Paul Blobel od 1942 r. kierował akcją „1005”. Wcześniej dowodził oddziałami egzekucyjnymi na sowieckiej Ukrainie. Został skazany przez Amerykański Trybunał Wojskowy w Norymberdze na karę śmierci. Fotografia wykonana podczas procesu. (domena publiczna)



# MIEJSCA KAŻNI

## LAS BIAŁUCKI

W pierwszym okresie funkcjonowania obozu największa liczba ofiar była rozstrzelana w lesie białuckim, oddalonym o ok. 15 km na południowy wschód od obozu. Prawdopodobnie zamordowano tam ok. 12 tys. więźniów.



Miejsce masowych egzekucji w lesie białuckim – upamiętnienie z 1955 r. (BJ)

*[...] w odległości 3 km od Białut [...] odbywały się masowe egzekucje [...]. Słyszałem strzały. Leśnik Niemiec [...] poinformował mnie, że zlikwidowano około 15 tys. Polaków i Żydów. Zwłoki leżały w mogiłach. [...]*

z zeznania świadka Stefana Runo przed Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce

## GÓRA KOMORNICKA

Góra Komornicka (zwaną również lasem komornickim) jest oddalona o ok. 4 km na północny wschód od obozu. Liczba zamordowanych i pogrzebanych tam więźniów może wynosić nawet kilka tysięcy. Z zeznań świadków wynika, że pod koniec okupacji do lasu komornickiego przyjeżdżały od strony Działdowa ciężarówki z nagimi zwłokami, które natychmiast zakopywano.



Miejsce zbrodni niemieckich w lesie komornickim, gdzie w 1965 r. wybudowano cmentarz z upamiętniającym ofiary ekspresyjnym pomnikiem. (BJ)

*Mieszkając w pobliżu, słyszałem strzały z karabinów maszynowych. Słyszałem również, jak auta zajeżdżały dolasku komornickiego. Ludzi przywożono [...] prawie co drugi dzień [...] z rana około godziny 10.00, a strzały słyszałem pod wieczór. [...] Słyszałem [...] głosy więźniów, którzy błagali Niemców, aby wypuścili ich nago i nie zabijali. Były to głosy dzieci, kobiet i mężczyzn.*

z zeznania świadka Piotra Judyckiego przed Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce



# MIEJSCA KAŻNI

## LASEK ZWIERSKIEGO

Lasek Zwierskiego znajduje się na północno-wschodnich obrzeżach Działdowa. Nazwa kompleksu pochodzi od przedwojennego właściciela majątku, Leonarda Zwierskiego. Według ustaleń Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce z lat 60. i 70. XX w. znajdują się tu szczątki ok. tysiąca więźniów obozu.



Na miejscu kaźni w lasku Zwierskiego stoją od 2013 r. drewniany krzyż oraz pamiątkowy obelisk. Brak jednak informacji, kto był sprawcą zbrodni. (BJ)

## CMENTARZ ŻYDOWSKI

Na zachodnich przedmieściach Działdowa znajduje się XIX-wieczny żydowski cmentarz (kirkut), który podczas niemieckiej okupacji został całkowicie zdemolowany. Po lewej stronie od głównej alei grzebano zmarłych i zamordowanych więźniów. Na terenie kirkutu odbywały się również egzekucje. Prawdopodobnie spoczęło tu ok. 300 ofiar obozu Soldau.



Po działdowskim kirkucie pozostała główna aleja wysadzana starymi drzewami (po lewej) oraz kilka zrujnowanych nagrobków (w głębi po prawej). (BJ)



# KRWAWY BILANS

## SZACUNKOWA LICZBA OSADZONYCH I OFIAR

Dokładne ustalenie liczby ofiar obozu nie jest możliwe. Pełna dokumentacja obozowa nie zachowała się, przez co nie jest znana liczba więźniów, którzy przeszli przez lager Soldau. Według orientacyjnych wyliczeń tylko w 1941 r. jednorazowo w działdowskim kacecie mogło przebywać od 500 do 1000 osób. Latem tego roku, kiedy wybuchła epidemia tyfusu, od 300 do 900 więźniów zmarło lub zostało rozstrzelanych.

Przeprowadzone po wojnie ekshumacje, m.in. w lesie komornickim, lesie białuckim i na działdowskim kirkucie, również nie pozwalają na precyzyjne ustalenie liczby ofiar, ponieważ Niemcy starannie zatarli ślady swoich zbrodni.

Według ustaleń historyków liczba osadzonych w całym okresie funkcjonowania obozu waha się od 20 do nawet 200 tys. Równie duża rozpiętość danych dotyczy liczby zamordowanych, którą szacuje się między 3 a 30 tys. Prawdziwej liczby ofiar zapewne nie poznamy nigdy. Równie trudna do ustalenia jest liczba więźniów, którzy doczekali wyzwolenia.

Ustalenia historyków dotyczące liczby osadzonych i zmarłych w niemieckich obozach Soldau w latach 1939–1945			
Autor	Rok	Osadzeni	Zmarli
Janusz Gumkowski (GKBZHwP)	1958	20 tys.	>3 tys.
Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa	1968	30 tys.	10 tys.
Witold Pronobis	1976	20 tys.	4,5–5 tys.
Czesław Pilichowski (GKBZHwP i ROPWiM)	1979	20 tys.	>3 tys.
ks. Wacław Jezusek	przed 1982	100–200 tys.	10 tys.
Zygmunt Gerner	2003	50 tys.	20 tys.
Uwe Neumärker	2009	20–200 tys.	13–20 tys.
ks. Marian Ofiara	2016	>60 tys.	25–30 tys.

Opracowanie: B. Januszewski.



Fragment upamiętnienia ofiar obozu na cmentarzu parafialnym przy kościele pw. św. Wojciecha w Działdowie. (BJ)



# OPRAWCY

## SS-BRIGADEFÜHRER OTTO RASCH (1891–1948)

Otto Rasch był inspektorem Policji Bezpieczeństwa (Sipo) i Służby Bezpieczeństwa (SD) w Królewcu. Podlegało mu gestapo w całych Prusach Wschodnich, w tym również w rejencji ciechanowskiej. Na przełomie 1939 i 1940 r. był inicjatorem powstania obozu w Działdowie, który zgodnie z jego intencją miał stać się „utajonym ośrodkiem zagłady” polskiej inteligencji.

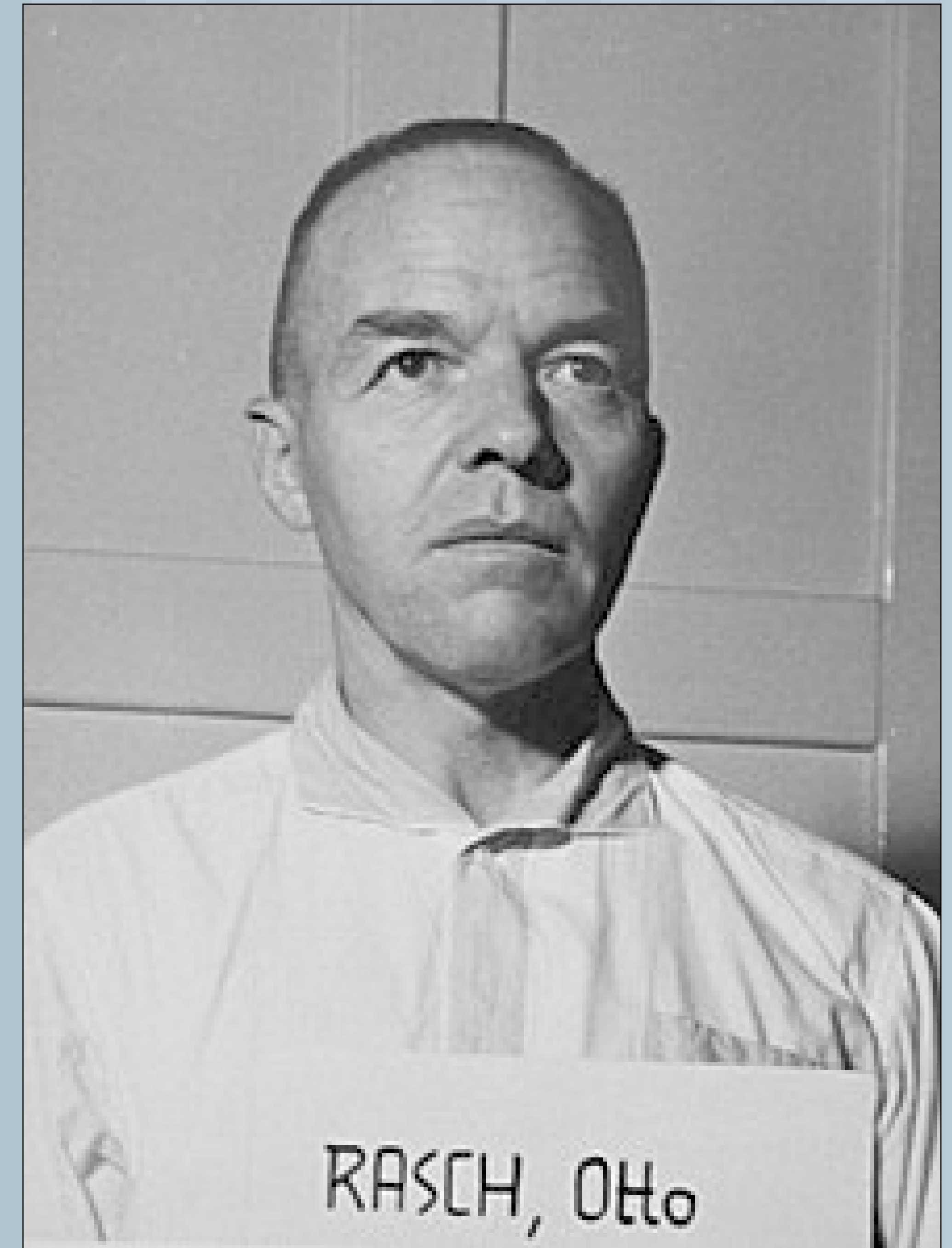
Rasch jest współodpowiedzialny za stworzenie w obozie nieludzkich warunków oraz popełnione w nim zbrodnie w latach 1939–1941. Według ustaleń historyków to właśnie początkowy okres istnienia działdowskiego lagru pochłonął najwięcej ofiar.

Latem 1941 r. został dowódcą Einsatzgruppe C na Ukrainie. Przed opuszczeniem placówki w Królewcu zdołał przejąć dokumentację obozową (wykradł ją dla niego Krause), prawdopodobnie w celu ukrycia popełnionych w Działdowie zbrodni.

Od 1947 r. sądzony przed Amerykańskim Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. Zmarł w 1948 r. w norymberskim więzieniu.

### „DYSKRETNA LIKWIDACJA”

Rzeczywistym przeznaczeniem obozu była, zgodnie z intencją Rascha, eksterminacja polskiej inteligencji z północnego Mazowsza. Dobrze skomunikowany obóz idealnie nadawał się do osadzenia w jednym miejscu tych osób, których Rasch nie chciał wysyłać do obozów koncentracyjnych na terenie Niemiec, a które miały zostać dyskretnie zlikwidowane.



Otto Rasch był sądzony w procesie Einsatzgruppen. Proces ten nie objął czynów popełnionych przez Rascha w związku z funkcjonowaniem obozu w Działdowie. Fotografia wykonana w norymberskim więzieniu. (domena publiczna)

## SS-HAUPTSTURMFÜHRER FRIEDRICH HORST SCHLEGEL (1912–?)

Friedrich Horst Schlegel od września 1939 r. był osobistym referentem przy Inspektorze Policji Bezpieczeństwa (Sipo) i Służby Bezpieczeństwa (SD) w Królewcu, Otto Raschu. Współodpowiedzialny za utworzenie na przełomie 1939 i 1940 r. obozu dla jeńców cywilnych w Działdowie. Dokonywane w obozie akcje eksterminacyjne Schlegel uzasadniał odwetem za rzekome morderstwa dokonane przez Polaków na bydgoskich Niemcach we wrześniu 1939 r. Do kompetencji Schlegela należały również wysiedlenia Polaków z rejencji ciechanowskiej przez obóz przejściowy w Działdowie.

Latem 1941 r. przeniesiony do centrali gestapo, gdzie nadzorował deportacje berlińskich Żydów. W 1944 r. został szefem gestapo w Białymstoku.

Pod koniec wojny był w składzie Einsatzkommando 9 na Białorusi. Zginął w Prusach Wschodnich w czasie walk z Sowiecami w lutym 1945 r. lub został przez nich wzięty do niewoli.



Friedrich Horst Schlegel został w 1949 r. uznany za zmarłego. Fotografia pochodzi z opublikowanej tuż po wojnie przez Niemiecki Czerwony Krzyż listy zaginionych i poszukiwanych. (domena publiczna)



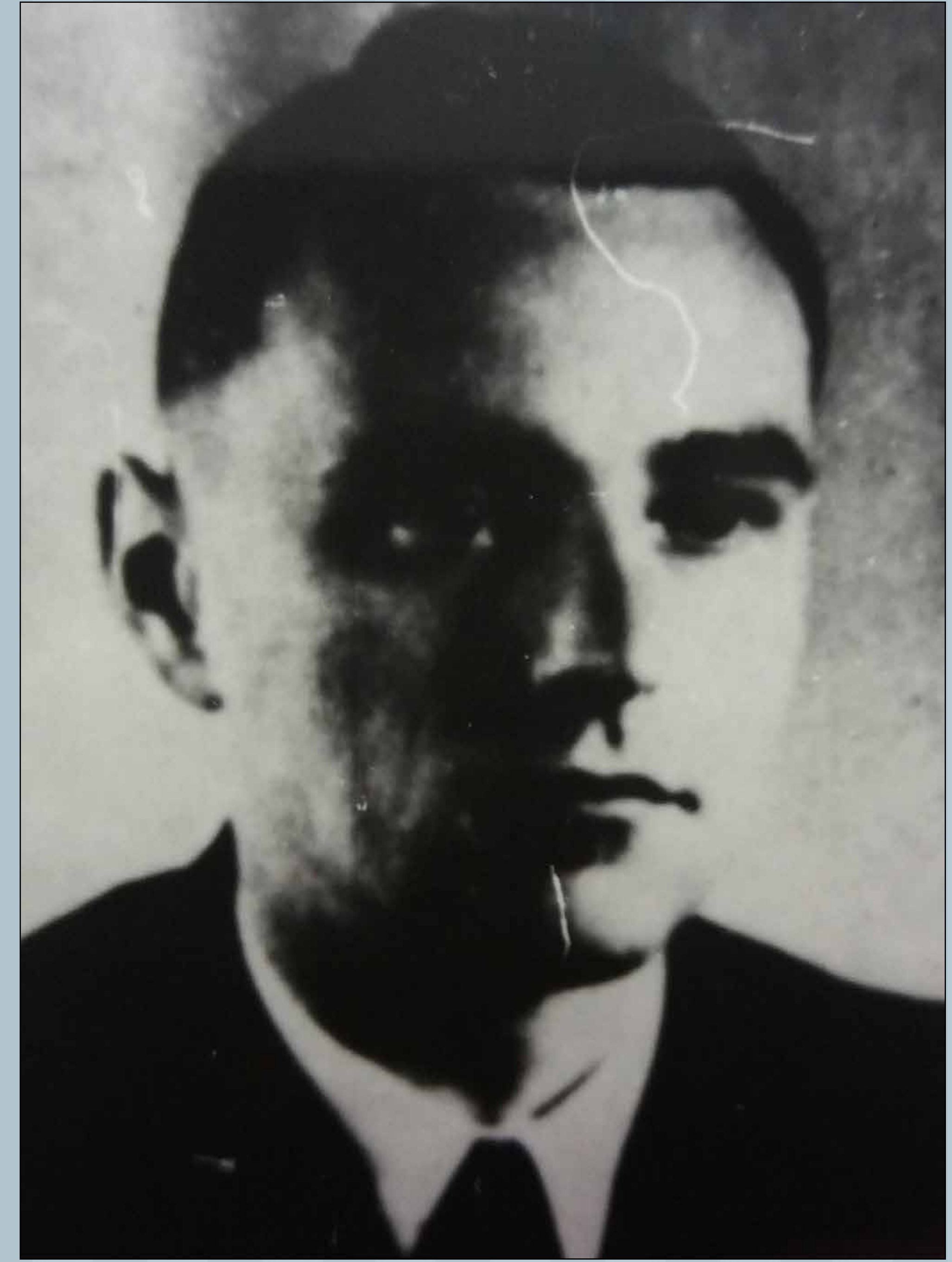
# OPRAWCY

## SS-OBERSTURMBANNFÜHRER HARTMUT PULMER (1908–1978)

Hartmut Pulmer wszedł w skład grup operacyjnych (Einsatzgruppen) Policji Bezpieczeństwa (Sipo) i Służby Bezpieczeństwa (SD) podczas niemieckiego ataku na Polskę. Z początkiem 1940 r. został szefem gestapo w Ciechanowie/Płocku. Stał na czele policyjnego sądu doraźnego w Ciechanowie, odpowiedzialnego za wydawanie wyroków śmierci na Polakach i Żydach. Większość egzekucji była wykonywana na terenie obozu Soldau.

W 1943 r. był dowódcą Sipo i SD we francuskiej Bretanii, a tuż przed końcem wojny – w Bawarii. Krótko przed wkroczeniem wojsk amerykańskich wydał rozkaz rozstrzelania cudzoziemskich robotników przymusowych.

Po wojnie ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem. W 1948 r. wszczęto przeciwko niemu zaoczny proces za zbrodnie, jakich dopuścił się, gdy stał na czele ciechanowskiego gestapo. Proces Pulmera wznowiono w 1974 r., po ujawnieniu jego prawdziwej tożsamości. Ze względu na problemy zdrowotne już pierwszego dnia procesu został z niego wyłączony. Zmarł na wolności cztery lata później.



Hartmut Pulmer - zdjęcie z okresu przedwojennego. (IPN)

## SS-STURMBANNFÜHRER HANS KRAUSE (1901–1945)

Hans Krause według niepotwierdzonych informacji w czasie kampanii 1939 r. kierował oddziałem Selbstschutzu w jednym z powiatów na północnym Mazowszu.

Na polecenie Inspektora Policji Bezpieczeństwa (Sipo) i Służby Bezpieczeństwa (SD) w Królewcu, Otto Rascha, 2 lutego 1940 r. został komendantem obozu w Działdowie.

Krause dał się poznać jako wyjątkowy sadysta, z lubością znęcający się fizycznie i psychicznie nad więźniami. Osobiście dokonywał egzekucji na placu apelowym lub w piwnicach baraku więzińskiego. Zdarzało się, że mordował bez wyroku sądu, np. polskiego księdza zastrzelił tylko dlatego, że ten nie chciał zdjąć sutanny.

Krause miał w obozie władzę niemal nieograniczoną. To poczucie bezkarności i brak hamulców moralnych prowadziły do szeregu nieprawidłowości i nadużyć, których konsekwencją było odwołanie go ze sprawowanej funkcji we wrześniu 1941 r., a następnie aresztowanie przez SS.

Latem 1943 r. został uwolniony od zarzutów. W 1944 r. powołano go do Waffen-SS i wysłano do Norwegii. W maju 1945 r., po ogłoszeniu kapitulacji Niemiec, popełnił samobójstwo.

### KRWAWE ŻNIWO

W czasie zaledwie półtorarocznych rządów Krausego w obozie popełniono więcej zbrodni niż przez następne ponad 3 lata jego funkcjonowania. Nie przypadkiem działdowski lager lat 1940–1941 określany jest w literaturze mianem „utajonego ośrodka zagłady” lub „obozu zagłady”.



Hans Krause w mundurze SS – fotografia z okresu II wojny światowej. (IPN)



# 17–18 STYCZNIA 1945

## „MARSZ ŚMIERCI” I LIKWIDACJA OBOZU

Na przełomie 1944 i 1945 r. w AEL Soldau wciąż mogło przebywać od 4 do 10 tys. więźniów. W początkach stycznia 1945 r., w związku ze zbliżaniem się Armii Czerwonej do granic Działdowa, ostatni komendant obozu, Kurt Angermann, podjął decyzję o jego ewakuacji.

Eskortowane przez esesmanów kolumny więźniów zostały pognane na północ, w kierunku Ostródy. Ostatnią grupę więźniów wyprowadzono z obozu 17 stycznia, przy trzaskającym mrozie. Tego dnia Arbeitserziehungslager Soldau przestał istnieć. Nazajutrz wkraczające wojska sowieckie zastały na terenie lagru tylko tych więźniów, którzy ze względu na skrajne wycieńczenie nie byli zdolni do wymarszu.

W nocy z 21 na 22 stycznia w miejscowości Zawady Małe (na wschód od Ostródy) esesmani rozstrzelali ok. 120 Polaków i Rosjan. Do dziś nie wiadomo, jaki odsetek więźniów obozu Soldau przeżył ten „marsz śmierci”.



Cmentarz i pomnik w Zawadach Małych ku czci pomordowanych Polaków i obywateli sowieckich, więźniów obozu Soldau. (BJ)



# WYZWOLENIE?

## OBÓZ NAKAZOWO-ROZDZIELCZY NKWD W DZIAŁDOWIE (I–X 1945)

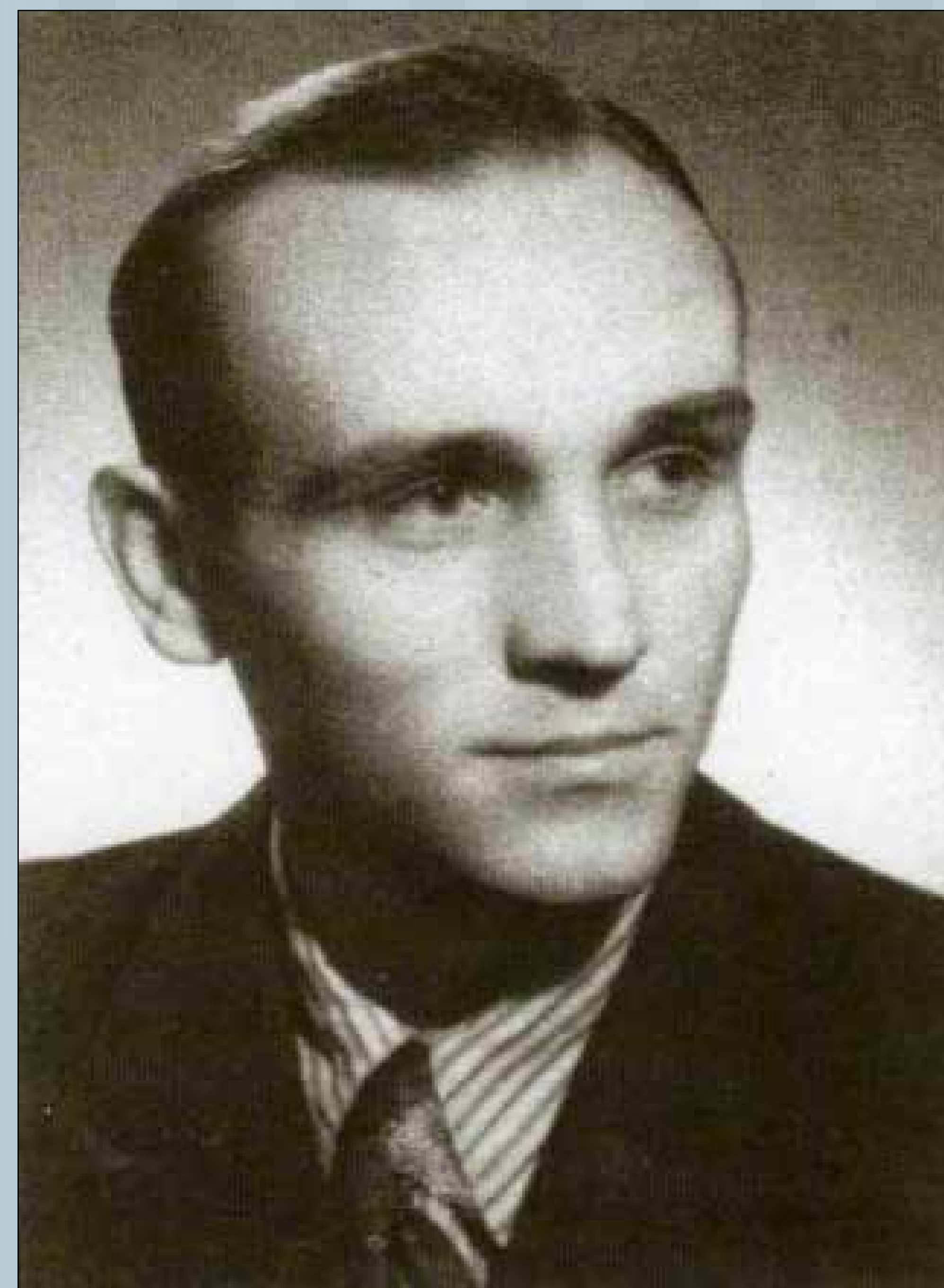
18 stycznia 1945 r. do Działdowa wkroczyły jednostki Armii Czerwonej. Władzę w mieście objęła sowiecka komendantura wojskowa, a teren obozu zajęło NKWD. W miejscu niemieckiego lagru Sowieci utworzyli tzw. łagier nakazowo-rozdzielczy, mający charakter ośrodka filtracyjnego.

Osadzano w nim mieszkańców Pomorza, Warmii, Mazur i Mazowsza – głównie Polaków i Mazurów – pod zarzutem podpisania volklisty lub przynależności do niepodległościowego podziemia antyniemieckiego i antysowieckiego.

Więźniowie przebywali w obozie tymczasowo, do momentu skompletowania transportu do jednego z łagrów w głębi ZSRS. Z końcem października 1945 r. obóz filtracyjny w Działdowie przestał istnieć. Kompetencje NKWD przejął miejscowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.

### PORUCZNIK JAN WŁADYSŁAW SZNAJDER

Porucznik Jan Władysław Sznajder (ps. „Jaś”, „Dąb”) był dowódcą plutonu AK „Jedliny-102”, który w lutym 1945 r. został rozbrojony przez NKWD w Borach Tucholskich. Wraz z podkomendnymi por. Sznajder trafił do obozu w Działdowie, skąd całą grupę jeszcze w 1945 r. deportowano do łagrów w azjatyckiej części ZSRS. Po powrocie do Polski żołnierzy por. Sznajdera ponownie aresztowano i osadzono w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie. Sznajder i jego towarzysze broni wyszli na wolność w czerwcu 1946 r.



Jan Władysław Sznajder – fotografia z lat 30. lub 40. XX w. (domena publiczna)

### Wykaz transportów z Obozu Nakazowo-Rozdzielczego NKWD w Działdowie (lutym–kwiecień 1945)

	Data odjazdu	Data przybycia	Miejsce przeznaczenia	Liczba wywiezionych	Liczba zgonów	Odsetek zgonów
1.	26 II 1945	?	?	*	?	?
2.	27 II 1945 lub 10 III 1945	?	prawdopodobnie Donbas	*	?	?
3.	11 III 1945	1 IV 1945	Czelabińsk	1500	154	10,3
4.	12 III 1945	4 IV 1945	Korkino (Roza)	1982	?	?
5.	20 III 1945	?	Kopiejsk	2008	?	?
6.	21 III 1945 lub 25 III 1945	28 IV 1945	Czelabińsk, Kopiejsk	1899	?	?
7.	26 III 1945	?	prawdopodobnie Zlatoust (Ural)	1563	?	?
8.	31 III 1945	25 IV 1945	Biełoreck	1511	63	4,1
9.	ok. 1 IV 1945	26 IV 1945	Anżerka	*	?	?
10.	6 IV 1945	?	Czelabińsk, Kopiejsk	1960	41	2,0
<b>Razem</b>				<b>15498</b>	<b>258</b>	<b>5,2 **</b>

Opracowanie: B. Januszeuski na podstawie: M. Golon, „Pomorska oblawa”. Deportacje Polaków z Pomorza do obozów NKWD w ZSRR w 1945 roku [w:] Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami, pod red. W. Materskiego i T. Szaroty, Warszawa 2009, s. 295, 299.

\* Liczba wywiezionych transportami z poz. 1, 2, 9 – 3075 osób.

\*\* Odsetek zgonów obliczony tylko z uwzględnieniem transportów z poz. 3, 8, 10.



# MORITURI VIVENTES OBLIGANT

## „ZMARLI ZOBOWIĄZUJĄ ŻYJĄCYCH”

Pomniki, tablice oraz symboliczne mogiły ofiar obozu w Działdowie są próbą ocalenia od zapomnienia tysięcy obywateli polskich z terenu północnego Mazowsza, ziemi łomżyńskiej oraz Kujaw, zamordowanych przez Niemców w „utajonym ośrodku zagłady” Soldau.

Większość z tych upamiętnień powstała w okresie PRL, głównie z okazji kolejnych rocznic zakończenia okupacji niemieckiej Działdowa oraz końca II wojny światowej. Pomniki ufundowane po 1989 r. koncentrowały się na męczeństwie polskiego duchowieństwa, ze względów ideologicznych marginalizowanego w czasach komunistycznych.

W 1999 r. abp Nowowiejski i bp Wetmański znaleźli się wśród wyniesionych na ołtarze 108 błogosławionych męczenników. Dziesięć lat później zostali patronami działdowskiego sanktuarium pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej i Błogosławionych Męczenników Działdowskich abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bp. Leona Wetmańskiego. Do sanktuarium został przekazany m.in. krzyż biskupi Antoniego Juliana Nowowiejskiego.

Od 2010 r. abp Nowowiejski i bp Wetmański są patronami Działdowa. Imieniem byłego metropolity płockiego został nazwany plac przed działdowskim kościołem św. Wojciecha oraz miejscowy Caritas. Ponadto, aby uczcić pozostałych pomordowanych, jedną z działdowskich ulic, budowaną przez więźniów obozu, nazwano ulicą Męczenników.

Siostra Mieczysława Kowalska, która również znalazła się w gronie 108 błogosławionych męczenników II wojny światowej, jest dziś patronką odrodzonego po wojnie przasnyskiego klasztoru klarysek.

## DZIAŁDOWO – TEREN BYŁEGO OBOZU



Pomnik ofiar obozu Soldau. (BJ)



Tablica ku czci pomordowanych w obozie Soldau. (MN)



Tablice upamiętniające abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bp. Leona Wetmańskiego. (BJ)





# MORITURI VIVENTES OBLIGANT

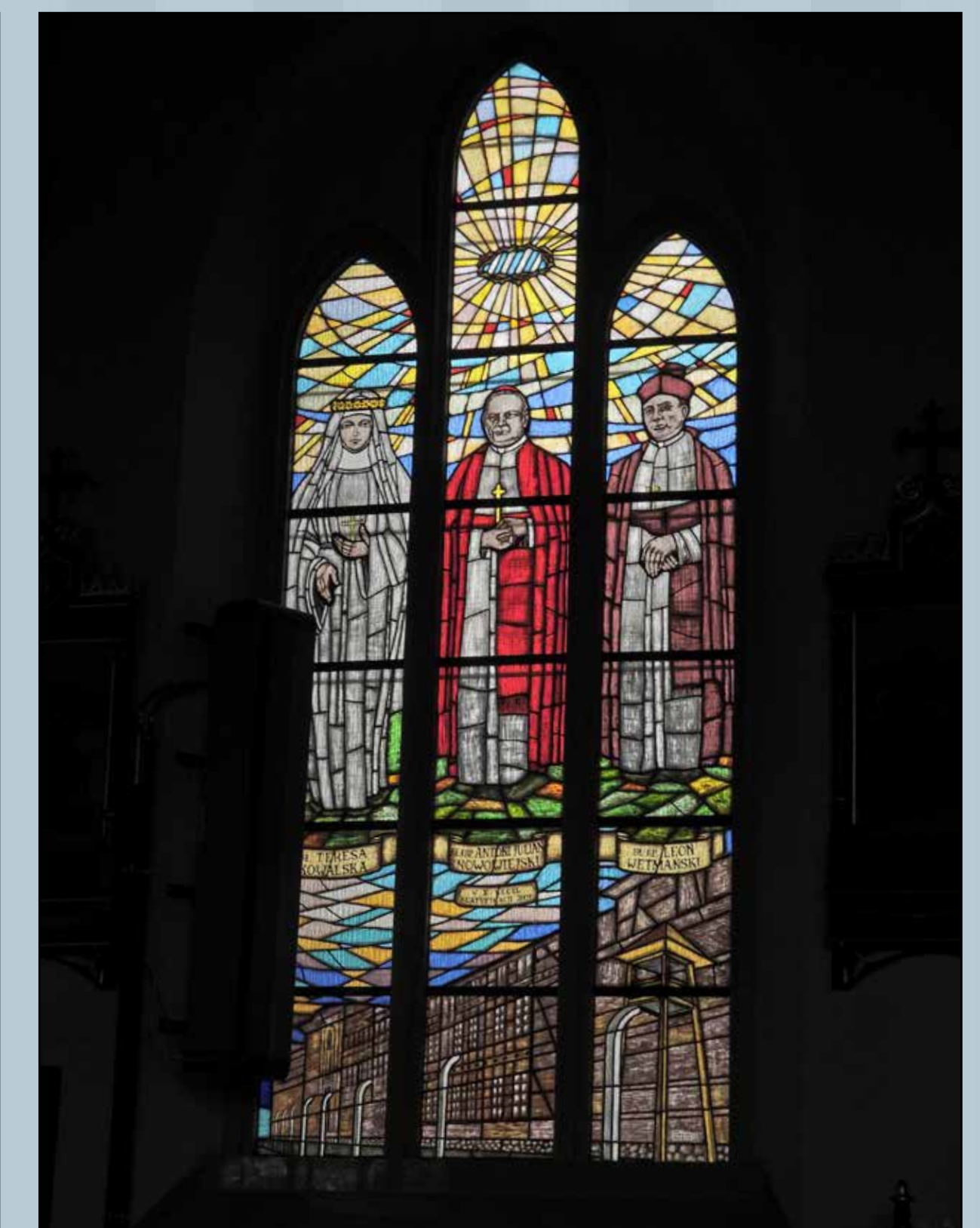
## ŁÓWKO-OSADA – TEREN BYŁEGO PODOBOZU



Tablica na budynku obozu przejściowego. (BJ)



## DZIAŁDOWO – KOŚCIÓŁ PW. ŚW. WOJCIECHA

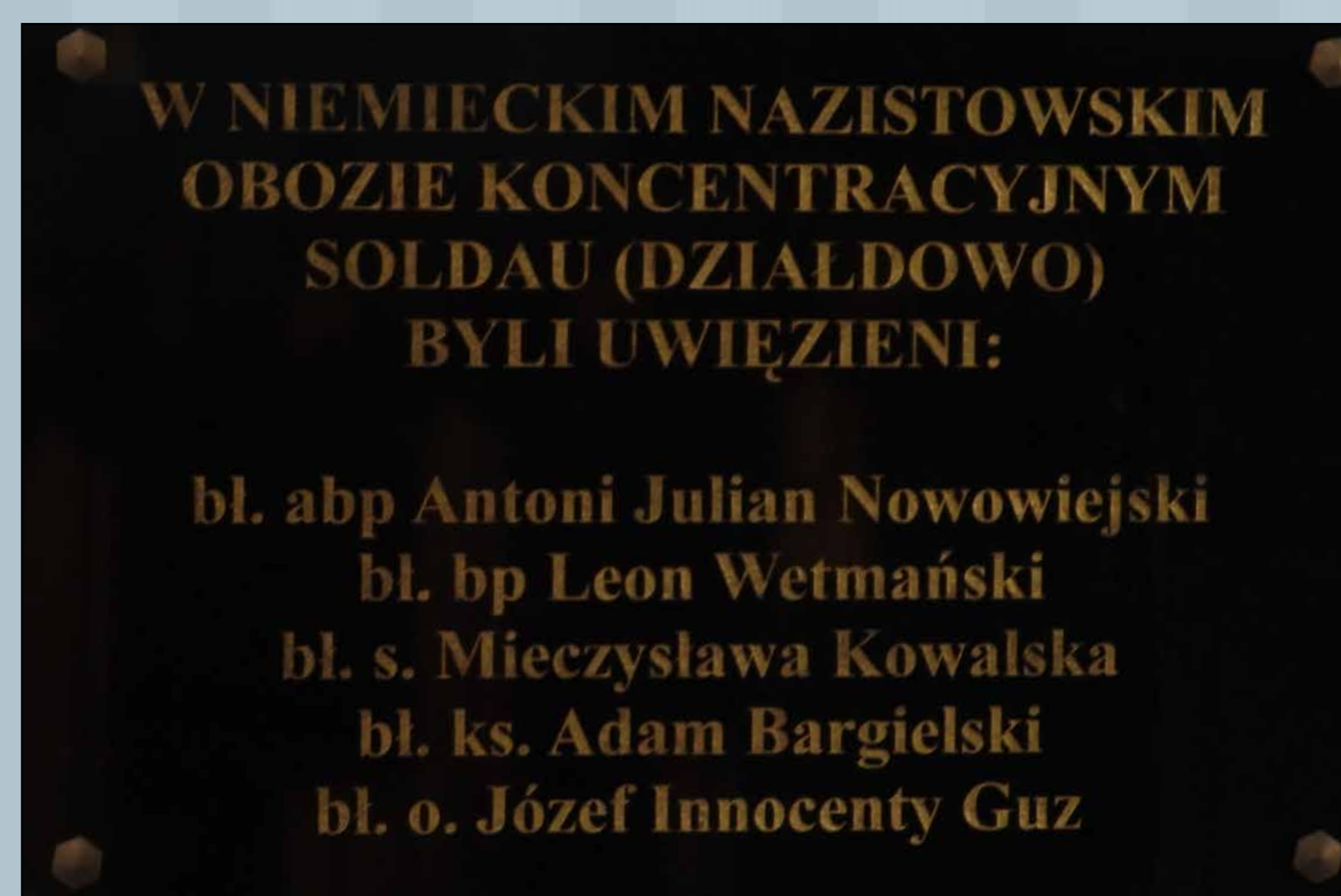


Obelisk ku czci dzieci i osób dorosłych – ofiar podobożu w Łowku. (BJ)



Tablica z nazwiskami 57 parafian, którzy ponieśli śmierć w obozie Soldau i innych miejscach kaźni w latach 1939-1945, witraż przedstawiający błogosławionych męczenników obozu Soldau oraz płyta poświęcona zamordowanym duchownym diecezji płockiej. (MN)

## DZIAŁDOWO – SANKTUARIUM PW. ŚW. KATARZYNY ALEKSANDRYJSKIEJ I BŁOGOSŁAWIONYCH MĘCZENNİKÓW DZIAŁDOWSKICH

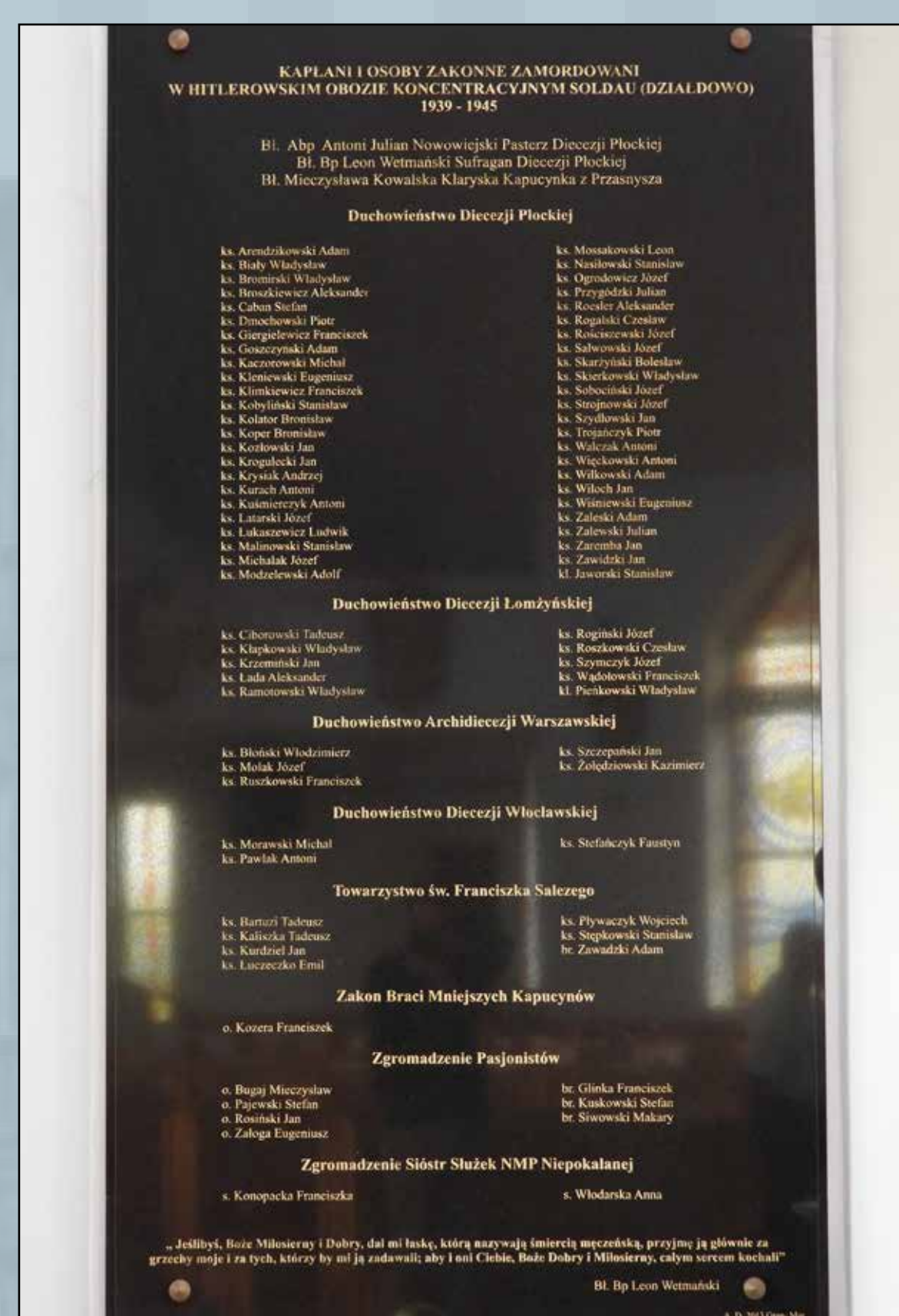


Obraz przedstawiający abp. Nowowiejskiego i bp. Wetmańskiego na tle panoramy obozu, sylwetka s. Mieczysławy Kowalskiej i tablica poświęcona błogosławionym kapłanom – więźniom obozu Soldau. (MN)

## DZIAŁDOWO – BYŁY ARESZT SELBSTSCHUTZU



Tablica na budynku „willi pod czarną chorągwią”. (BJ)



Symboliczny grób błogosławionych abp. Nowowiejskiego i bp. Wetmańskiego, tablica poświęcona duchownym katolickim zamordowanym w obozie Soldau oraz obraz przedstawiający Chrystusa w otoczeniu 108 błogosławionych wyniesionych na ołtarze przez Jana Pawła II w 1999 r. (MN)



# MORITURI VIVENTES OBLIGANT

## LASEK ZWIERSKIEGO



Krzyż i obelisk ku czci ofiar masowych egzekucji. (BJ)

## LAS BIAŁECKI



Pomnik ofiar masowych egzekucji. (BJ)

## DZIAŁDOWO – CMENTARZ PARAFIALNY



Pomnik ofiar obozu Soldau wraz z 11 zbiorowymi mogiłami. (BJ)

## GÓRA KOMORNICKA



Pomnik ofiar masowych egzekucji. (BJ)



# — Soldau —

## UTAJONY OŚRODEK ZAGŁADY

### Niemieckie obozy w Działdowie w latach II wojny światowej

Wystawa przygotowana przez  
Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej  
Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku  
oraz  
Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa  
Instytutu Pamięci Narodowej



**INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ**

**#MOJA  
NIEPODLEGŁA.**

Autorzy:

dr Anna Jagodzińska, Bartosz Januszewski

Koordinacja prac oraz opracowanie map, planów i tabel:

Bartosz Januszewski

Recenzenci:

prof. dr hab. Wiesław Wysocki, Marcin Ozga

Redakcja i korekta językowa:

Roksana Blech

Projekt graficzny:

Bartosz Januszewski, Piotr Wiejak

Fotografie, materiały i dokumenty ze zbiorów:

Instytutu Pamięci Narodowej (IPN), Fundacji Fort III Pomiechówek (FFIII),

Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC), Bartosza Januszewskiego (BJ),

Mateusza Niegowskiego (MN), Haliny Rogozińskiej (HR),

Franciszka Skibickiego (FS), rodziny Henryka Strusińskiego (HS),

rodziny Kazimierza Szado (KSz), Grzegorza Śliwki (GŚ),

oraz notacji IPN autorstwa:

dr Anny Jagodzińskiej, Piotra Szubarczyka, Katarzyny Underwood, Marii Cegiełki

Partnerzy wystawy:

Muzeum Pogranicza w Działdowie

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Stowarzyszenie Odnowy Chrześcijańskiej Pamięć i Tożsamość w Działdowie

